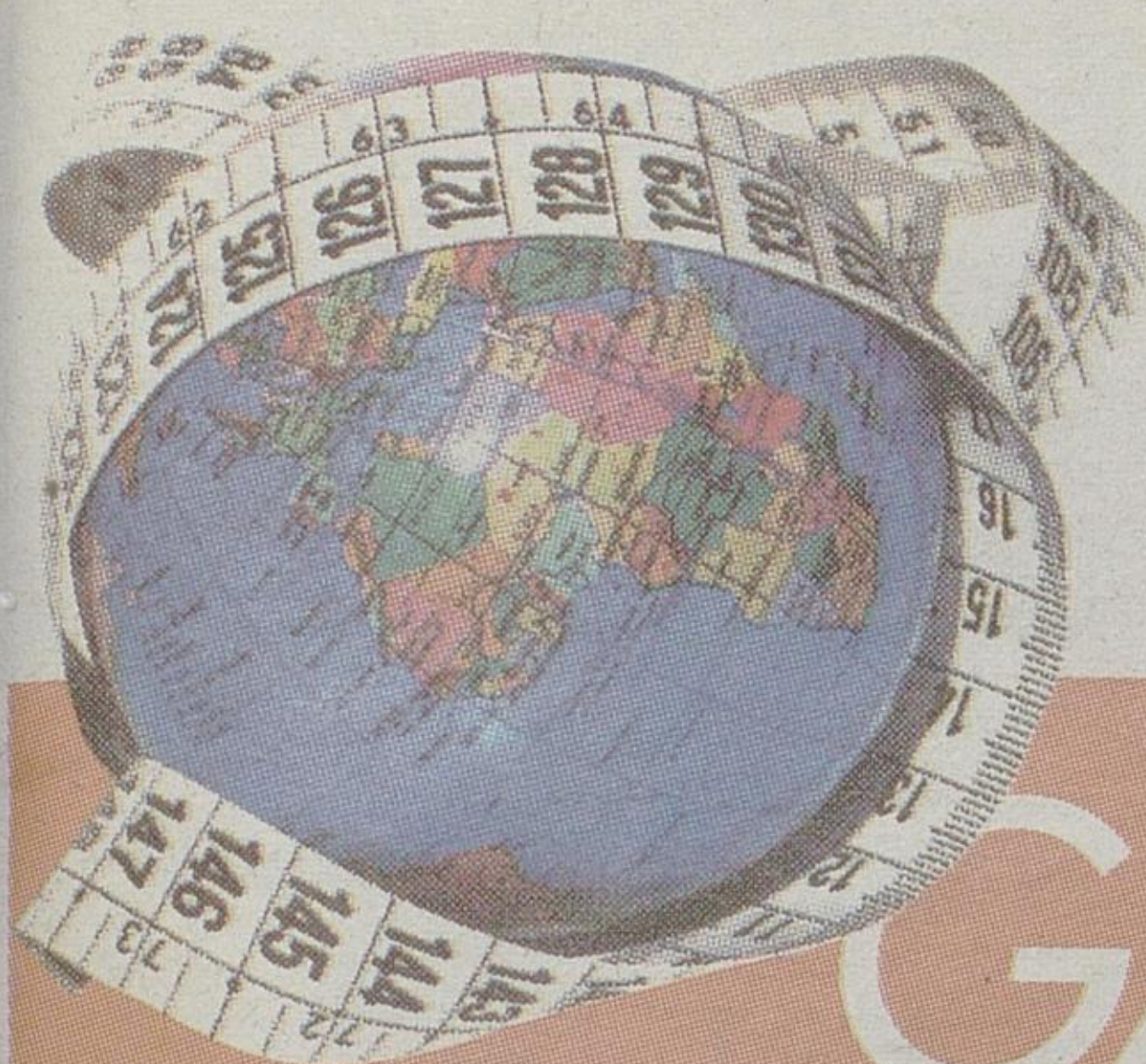




W 26 dni DOOKOŁA ŚWIATA

Więcej informacji znajdziesz na str. 6.

DZIŚ
po południu / w nocy



-3° -12° >>2

GAZETA Białostocka WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,16 zł.

ISSN 0137-9488

20 lutego 2009

piątek

36 (16716)

1,90 zł (w tym 7% vat)

Białystok >> Zabili za papierosa. Prawdziwej skruchy nigdy nie okazali.

Mordercy dostali tylko po 10 lat!

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl

Tylko po 10 lat za kratami dostali oprawcy 27-latkę z Sokółki! Tomasz S. i Karol P. z zimną krwią w grudniu 2007 r. na przystanku przy ulicy Legionowej w Białymstoku zabili młodego mężczyznę. Sąd uznał jednak, że nie chcieli go zabić, a jedynie pobić i potraktować ich łagodnie.

Oskarżeni zostali uznani za winnych pobicia ze skutkiem śmiertelnym. Prokurator domagał się dożywocia, jednak sąd w trakcie procesu zmienił kwalifikację prawną czynu – z zabójstwa na pobicie ze skutkiem śmiertelnym. Na podstawie zebranych dowodów nie udało się ustalić, który z oskarżonych zadał śmiertelne ciosy. Sąd stwierdził, że w tej sprawie rozważać należy trzy możliwe wersje wydarzeń. Według pierwszej z nich, sokółczanina dźgał nożem obaj oprawcy, jeden po drugim: najpierw Karol P., a następnie Tomasz S. Druga wersja zakłada, że ciosy zadawał Karol P., według trzeciej – Tomasz S. Żaden z nich nie chciał przyznać się do popełnienia czynu.

– To, jak było naprawdę, wiedzą tylko oskarżeni – mówiła w czwartek sędzia Izabela Komarzewska.

Za czyn, o który byli oskarżeni, grozi od roku do 10 lat pozbawienia wolności. Sędzia podkreśliła, że Karol P. i Tomasz S. zasłużyli na najwyższy wymiar kary. Tym bardziej że nie był to ich pierwszy konflikt z prawem.

– Sąd nie dopatrzył się żadnych okoliczności łagodzących. Sprawcy zaatakowali poszkodowanych bez wyraźnego powodu. Co więcej, oskarżony Karol P., w opinii sądu, skruchę okazał jedynie na potrzeby procesu – uzasadniała wyrok sędzia.

PODYSKUTUJ

forum.wspolczesna.pl



Karol P. (na zdjęciu) i Tomasz S. na ogłoszenie wyroku zostali doprowadzeni z aresztu. Po usłyszeniu wyroku, podobnie jak w trakcie procesu, nie okazali skruchy.

Trzecia osoba oskarżona w tej sprawie – Aleksandra L. – dostała wyrok roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na cztery lata. Pomogła ona Tomaszowi S. zatrzeć ślady przestępstwa: pozwoliła, by w jej łazience umył się po morderstwie, a poplamione krwią ubrania sama mu uprała.

– Jeśli chodzi o pomoc w zacieraniu śladów przestępstwa, winna oskarżonej nie budzi żadnej wątpliwości – stwierdziła sędzia. Dodała, że sąd miał na względzie fakt, iż oskarżona nie była wcześniej karana.

Wyrok nie jest prawomocny. obrońca Tomasza S. zapowiedział, że złoży wniosek o uzasadnienie wyroku. obrońcy Karola P. będą składać apelację. ▲

23 ciosy nożem!

Do zdarzenia doszło w grudniu 2007 r. Autobusem jechała ofiara, mieszkaniec Sokółki, i dwójka przyszłych morderców. Tomasz S. poprosił sokółczanina o poczęstowanie papierosem. Ten odmówił. Wszyscy wysiedli na przystanku przy ul. Legionowej. Wtedy zaczęła się bójka. W pewnym momencie jeden z oskarżonych wyciągnął nóż i zadawał ciosy na oślep. Poszkodowany otrzymał aż 23 ciosy nożem. Zmarł w szpitalu.

**JUŻ
DZIŚ
LOSOWANIE
MIESZKANIA
i nagród
dodatkowych**

**godzina
11.00**

**YUNIVERSAL
PODLASKI**
mieszkanie buduje

Wielka Loteria Gazety Współczesnej

W numerze:

▲ **Białystok. „Galewnicy” rosną w siłę.** Chcemy konstruktywnych negocjacji z poszczególnymi galeriami. Jeśli do nich nie dojdzie, wiele sklepów spłajtuje w lipcu lub wcześniej i galerie będą stały puste – mówili na czwartkowym spotkaniu z dziennikarzami białostocki przedsiębiorcy, prowadzący sklepy w galeriach handlowych. >>2

▲ **Region. Po karnawale będzie drożej.** Cukier, telewizory, mąka, wieprzowina, mieszkania, samochody – lista produktów, za które trzeba płać coraz więcej, staje się coraz dłuższa. >>3

**W 26 dni dookoła świata
tylko z Gazetą Współczesną**

**Już w poniedziałek
5 część Atlasu**

**Atlas wiedzy
o Polsce i Świecie**

Dziesiątki różnych map Polski i świata • Atrakcje turystyczne
Kosmos • Ziemia w liczbach • Epoka Jana Pawła II
Wielkie odkrycia geograficzne • Klimat • Żywy i kataklizmy



Dziś >> 51. dzień roku

Imieniny **LEONA, LUDMIŁY**wschód
6.34
wschód
4.41zachód
16.48
zachód
11.32

forum.wspolczesna.pl

Komentarz do tekstu: Kryzys? Nie szkodzi. Prezydent Białegostoku kupuje wypasioną brykę.

Gość: **Luksusy dla władzy, a ludzie na bruk, takiego wybrał Prezydenta, to skandal w dobie kryzysu kupować luksusowe auta, kiedy ludzie przymierają głodem.** Podyskutuj na forum wspolczesna.plWidziałeś, nagrałeś,
zrobiłeś zdjęcie

PRZYŚLIJ DO NAS

wspolczesna24@wspolczesna.pl

Lotto 18 lutego

▲ Twój Szczęśliwy Numer: 3 i 25, 31, 34, 35

▲ Multi Łotek: 4, 7, 12, 13, 18, 27, 28, 30, 32, 35, 38, 39, 41, 44, 48, 64, 65, 68, 69, 76 Plus 41

Pogoda >> na weekend
po południu / w nocy >> Białystok

Piątek



-3° -12°

Ciśnienie
1004 hPa

Sobota



-3° -11°

Ciśnienie
1008 hPa

Niedziela



-4° -7°

Ciśnienie
1010 hPa

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Miejscami słabe opady śniegu. Wiatr słaby z kierunków wschodnich i zmienny.

Kursy walut NBP

waluta	1\$	1€	1£	1CHF
kupno	3,79	4,76	5,39	3,22
sprzedaż	3,87	4,86	5,50	3,29

GAZETA
WSPÓŁCZESNA

Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. Redakcja: 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; Dyrektor Zarządzający Oddziału: Krzysztof Paliński; Redaktor Naczelny: Konrad Kruszyński - tel. 085 748 74 00, fax 085 748 74 01; Sekretariat Redakcji - tel. 085 748 74 74, fax 085 748 74 73; ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielski Podlaski tel./fax 085 730 67 86; Hajnówka tel./fax 085 682 59 89; Mońki tel./fax 085 716 57 57; Sokółka tel. 085 711-20-18; Suwałki, ul. Mickiewicza 5, 16-400, tel./fax 087 566 30 00, 087 563 14 83, Biuro Ogłoszeń - tel./fax 087 566 57 26; Łomża tel. 086 216 78 99, 086 215 10 25; Grajewo tel./fax 086 272 89 15; Projekt graficzny Krzysztof Ignatowicz. Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin

Biuro Reklam i Ogłoszeń tel. 085 748 74 30, KRAMIK tel. 085 748 74 48; Przedstawiciel Handlowi tel. 085 748 74 41, 42, 43. Prenumeratę przyjmują: „RUCH” SA (Białystok, Elk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu - tel./fax 085 748 74 24. Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Białystok >> Kurs euro zabija właścicieli sklepów. Chcą porozumienia w sprawie czynszów.

„Galernicy” rosną w siłę. Albo galerie ustąpią, albo będą puste.

Chcemy konstruktywnych negocjacji z poszczególnymi galeriami. Jeśli do nich nie dojdzie, wiele sklepów splajtuje w lipcu lub wcześniej i galerie będą stały puste - mówili na czwartkowym spotkaniu z dziennikarzami białostoccy przedsiębiorcy, prowadzący sklepy w galeriach handlowych.

Do zawartego przez nich porozumienia, którego przedstawiciele mieliby negocjować z galeriami, przystępuje coraz więcej firm z całej Polski. Jest już ich ponad 300! Do połączenia sił zmusił właścicieli sklepów szacowany na 40 proc. spadek obrotów i wzrost kursu euro w ostatnich kilku miesiącach.

- Nie mamy wpływu na kurs euro, a to właśnie w tej walucie płacimy czynsze. To będzie bardzo krótki okres, kiedy ludzie będą w stanie dokładać. Umowy były zawierane w czasach prosperity. Teraz sytuacja diametralnie się zmieniła. Nie możemy na swoje barki brać całego kryzysu - powiedział Marek Rutkowski prowadzący butiki w białostockim Carrefourze, Galerii Białej i Auchan.

- Najemcy nie są wrogami galerii, ale partnerami. Chcemy grać w jednej drużynie, rozłożyć skutki kryzysu na obie strony - dodał reprezentujący kupców mecenas Kamil Klemienia.

Kupcy przygotowali pakiet propozycji do negocjacji z poszczególnymi zarządcami galerii. Chcą, by najemca miał możliwość wyjścia z galerii za wypowiedzeniem w ciągu kilku miesięcy, a nie tak jak teraz po pięciu latach. Kolejną propozycją jest możliwość obniżenia kosztów na pewien czas, co pozwoli przeczekać trudniejszy okres.

Białystok >> Promotech wprowadził ostre cięcia kosztów
Robią wiertarki na pół etatu

Ponad 200 osób przejdzie na pół etatu. Oby nie skończyło się na zwolnieniach - obawiają się pracownicy firmy Promotech.

Złe wiadomości usłyszeli w środę.

- Nasza propozycja to jedyne sposoby, by uratować miejsca pracy - wyjaśnia Wiktor Marek Siergiej, prezes Promotechu, produkującego m.in. wiertarki magnetyczne. - Kryzys się pogłębia i dotychczasowe działania oszczędnościowe okazały się niewystarczające. Portfel zamówień

maleje drastycznie. Jeśli chcemy ratować przedsiębiorstwo i większość miejsc pracy, musimy ciąć koszty.

A to oznacza m.in. ograniczenie produkcji.

- Mieliśmy do wyboru: albo zmniejszenie zatrudnienia o blisko połowę, albo ograniczenie czasu pracy do pół etatu - mówi prezes. - Wybraliśmy to drugie rozwiązanie.

Obowiązywać będzie od marca, a dotyczy wszystkich pracowników, w tym zarządu. Nie wiadomo, jak długo potrwa ta sytuacja.

Wiadomość była dla załogi szokiem. Ludzie zastanawiają się, czy z niepełnych pensji uda im się utrzymać rodziny. Dla niektórych cios był podwójny, bo w Promotechu pracuje wiele małżeństw.

Załoga obawia się też zwolnień. Zarząd bowiem nie kryje, że na skróceniu czasu pracy oszczędności się nie skończą. W grę wchodzi także redukcja etatów. W styczniu wypowiedzenia otrzymało 20 osób, a w najbliższym czasie mają być kolejne zwolnienia. (jsz)

Białystok >> Odwołanie zarządu województwa

Marszałek: To hucpa PiS

Argumentacja dołączona do wniosku o odwołanie mnie budzi poważny niepokój, ponieważ nie ma podłoża merytorycznego, ale jest czystym warcholstwem politycznym - powiedział w czwartek Jarosław Dworżański, marszałek woj. podlaskiego, komentując wniosek radnych PiS. Domagają się oni odwołania go, zarzucając mu m.in. upolitycznienie urzędu i rozrost administracji.

- Trudno sobie wyobrazić większe upolitycznienie urzędu niż to, jakie było przy poprzedniej ekipie, gdy

rządził PiS - atakował marszałek. - Ten wniosek to polityczna hucpa.

Klub radnych PiS złożył wniosek o odwołanie marszałka na poniedziałkowej sesji sejmiku. Pod złożonym wnioskiem w tej sprawie podpisało się dziewięć osób. Do odwołania marszałka i zarządu niezbędnych jest 18 podpisów. (wl)



OBEJRZYJ FILM

www.wspolczesna.pl

- Razem jesteśmy silniejsi. Problem z czynszami w galeriach nie jest incydentalny. Dzwoniliśmy do nas przedsiębiorcy z całego kraju - mówili kupcy.

Ale nie wszystkie galerie chcą z kupcami rozmawiać. W tym tygodniu odbywały się już rozmowy z Auchan, jednak na razie jest jeszcze za wcześnie, by mówić o efektach. We wtorek białostoccy przedsiębiorcy pojadą do Warszawy na rozmowy z Carrefourem.

- Dokładanie do czynszu to nie jest problem incydentalny, jak sugerują niektórzy deweloperzy. Pod listem skierowanym do prezydenta Białegostoku Tadeusza Truskolaskiego z prośbą o poparcie podpisało się 187 osób - dodaje Anna Krygier, najemca z galerii Alfa.

- Nasz problem stał się już problemem kupców z całej Polski. Dołączyło do nas około 30 podmiotów gospodarczych z całego kraju. Przystąpienie do porozumienia jest bezpłatne. Wspieramy się w negocjacjach - powiedział jeden z przedsiębiorców Krzysztof Seroka. (w)



PODYSKUTUJ

forum.wspolczesna.plBiałystok/Gdańsk >>
Protest mundurowki

Nie damy sobie zabrać wcześniejszych emerytur - zapowiadają mundurowi. W czwartek 200 policjantów, strażaków i pracowników więziennictwa z woj. podlaskiego pojechali do Gdańska protestować przeciwko rządowemu planowi. Wraz z mundurowymi z innych części kraju piketowali przed gdańskim urzędem wojewódzkim. Protestowi towarzyszyły wybuchy petard, gwizdki i syreny.

- Domagamy się zachowania dotychczasowych praw, zwłaszcza emerytalnych - mówi Krzysztof Wierzbicki, przewodniczący Zarządu NSZZ Policjantów Województwa Podlaskiego. - Nie chcemy też, by oszczędzanie na wyposażeniu służb mundurowych. Jeśli będzie trzeba, pojedziemy przedstawić swoje argumenty do Warszawy. (jsz)

Gm. Suwałki >> Tożsamość ofiary nieznana
Ciało zbadać w Białymstoku

Przeprowadzona w czwartek sekcja zwłok znalezionych w spalonym samochodzie nie pozwoliła na ustalenie tożsamości denata. Nieznana jest też przyczyna śmierci. Okazało się bowiem, że ciało jest zbyt zwęglone, żeby cokolwiek ustalić. W związku z tym zostanie przewiezione do Białegostoku.

Jak informowaliśmy, w środę nad ranem mieszkaniec podsuwańskiego Wschodniego zaalarmował strażaków, że płonie stojący w rowie samo-

chód. Kiedy ugaszono ogień, okazało się, że na tylnym siedzeniu są zwłoki. Organy śledztwa miały nadzieję, że tożsamość ofiary uda się określić na podstawie badania DNA. Suwański patolog nie podjął tego zadania. Ciało musi być przewiezione do białostockiego Uniwersytetu Medycznego. Tam też zostanie pobrany tzw. materiał porównawczy od rodziny właściciela samochodu, który od wtorku nie pojawiał się w domu. (ne)

redaktor prowadzący

Ewa

Wyrwas

085 748 74 61

GAZETA WSPÓŁCZESNA

20 lutego 2009

piątek

Białystok >>

Nie wszyscy są zadowoleni z krótszych lekcji

Dobrze, że jest nowa hala sportowa, ale dlaczego z powodu jej otwarcia młodzież nie ma zajęć – pytają rodzice uczniów Zespołu Szkół Budowlano-Geodezyjnych w Białymstoku. – I nie może ćwiczyć na hali.

Niezadowolone rodziców budzi uroczystość, którą szkoła organizuje w piątek w związku z oddaniem do użytku nowego obiektu. Twierdzą oni, że uczniowie od dwóch dni nie mają lekcji.

– To nieprawda – dementuje Małgorzata Sutula, dyrektor szkoły. – Lekcje odbywały się dotąd normalnie. Jedynie dziś będą skrócone i potrwają do południa. Natomiast jeśli chodzi o ćwiczenia, to nie odbywały one się tylko podczas prób części artystycznej. To chyba oczywiste, że odbywały się na hali. (jsz)



PODISKUTUJ

forum.wspolczesna.pl

Edukacja >>

Rekrutacja będzie w sieci

Dziecko do przedszkola można zapisać przez internet. Elektroniczna rekrutacja ruszy już 11 marca.

– Będzie trwała miesiąc – informuje Wojciech Janowicz, dyrektor departamentu edukacji w białostockim ratuszu. – Wcześniejsze lata pokazały, że jest to metoda bardzo popularna wśród rodziców. Opiera się na czytelnym zasadach i jest dużym usprawnieniem. Nie trzeba przychodzić do przedszkola, żeby śledzić wyniki rekrutacji. Wystarczy zalogować się w internecie.

Jak działa system? Szczegółowe informacje na temat przedszkoli prowadzących nabór oraz ich oferty można znaleźć na stronie www.nabor.bialystok.pcss.pl. Stamtąd też można pobrać druk zgłoszeniowy. Należy na nim wskazać przedszkole pierwszego i drugiego wyboru i zanieść kwestionariusz do placówki. Tam rodzice otrzymają kod, który pozwoli im zalogować się na stronie. (jsz)

„Białystok wyzwolony” – uroczystości w mieście



Wystawę „Białystok wyzwolony 1919” można od czwartku oglądać w i przed Muzeum Wojska w Białymstoku. To jeden z elementów obchodów 90. rocznicy odzyskania niepodległości przez miasto.

Białystok na niepodległość musiał czekać aż trzy miesiące dłużej niż inne miasta Polski – do 19 lutego 1919 roku.

Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą w intencji dziękczynnej za odzyskaną niepodległość w katedrze pw. Wniebowzięcia NMP. Wieczorem obchody przeniosły się przed pomnik Józefa Piłsudskiego, gdzie m.in. przedstawiciele władz złożyli wieńce.

Całość zakończył pokaz fajerwerków oraz defilada służb mundurowych. Z powodu uroczystości między 19 a 20 centrum Białegostoku było zamknięte dla kierowców. (wj)

Region >> Rosną raty kredytów, więcej kosztują samochody

Po karnawale będzie drożej

Cukier, telewizory, mąka, wieprzowina, mieszkania, samochody – lista produktów, za które trzeba płacić coraz więcej, staje się coraz dłuższa.

Wojciech Nowicki
wnowicki@prasapodlaska.pl

J eśli wzięliśmy 300 tysięcy kredytu na mieszkanie i latem nasza rata wynosiła ok. 1,5 tys. zł miesięcznie, to dziś wynosi 1,9 tys. zł – powiedział nam Mateusz Ostrowski, analityk Open Finance.

W białostockich sklepach już podrożał cukier, a handlowcy zapowiadają kolejne podwyżki. W PSS Społem kilogram może kosztować nawet 3,19-3,29 zł. Więcej będziemy płacić za wieprzowinę, mąkę, nabiał, warzywa w puszkach. Mąka zdroża-

ła w ciągu dwóch tygodni o 40 zł za tonę. Czy przełoży się to na ceny chleba? Piekarnie na razie nie zakładają podwyżek, ale i nie wykluczają takiej możliwości.

Teraz szukaj okazji

– Telewizory, lodówki, odtwarzacze drożeją już od początku roku – mówi Artur Zochowski, wiceprezes białostockiej spółki Havo Partner, zajmującej się dystrybucją sprzętu RTV i AGD. – A dostawcy zapowiadają kolejne podwyżki, o 5-10 proc. Na niektóre marki o 25 proc.

Mamy jednak jeszcze okazję, by wypatrzyć coś taniego, bo lada dzień będzie jeszcze drożej.

– Nawet w obrębie jednej sieci taki sam sprzęt, z wcześniejszej dostawy, może kosztować taniej, niż sprowadzony miesiąc później – wyjaśnia Zochowski.

Z kolei samochody wyprodukowane w 2009 roku już kosztują w naszych salonach o 10-15 proc. więcej niż ubiegłoroczne. W górę poszły też ceny wycieczek w niektórych biurach podróży. Inne wprowadziły dodatkowo płatną tzw. „gwarancję niezmienności ceny”.

Na tym polega kryzys

Dlaczego tak się dzieje? Za euro trzeba zapłacić już 4,89 zł (wg kursu NBP). Miesiąc temu wspólna europejska waluta kosztowała 4,15 zł, a pół roku temu – 3,32 zł. Drożeją również franki i dolary. A co za tym idzie, kredyty w walutach obcych, podobnie jak większość towarów z importu.

– Na tym właśnie polega kryzys – tłumaczy dr Jolanta Sienkiewicz z Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Białymstoku. – Do niestabilnego kursu złotówki dołączyły np. kłopoty z uzyskaniem kredytu w banku. A jeśli firmom rosną koszty, muszą podnosić ceny. Bo utrzymują je tylko, dopóki mogą sprzedawać towary wyprodukowane czy kupione wcześniej.

Zdaniem ekonomistów i handlowców, na rok nieustających wyprzedaży i spadków cen nie mamy co liczyć.



WIĘCEJ NA STRONIE

www.wspolczesna.pl

Krótko

▲ Badania robi

OBOP. Już podpisano umowę na przeprowadzenie badań wśród białostoczian na temat logo Białegostoku. O „wschodzące słońce” będzie pytać największa polska firma badania opinii publicznej – TNS OBOP. Telefonów z pytaniami na ten temat może się spodziewać tysiąc białostoczian. Wyniki badań powinny być znane do końca lutego. (ka)

▲ Wiec w sprawie

przywrócenia na Rynek Kościuszki płyty – Grobu Nieznanego Żołnierza zorganizowała w czwartek grupa mieszkańców Białegostoku. Transparent z hasłem: „Ale nie depreczcie przeszłości ołtarzy” oraz przemówienia nie wzbudziły jednak większego zainteresowania mieszkańców Białegostoku. Płyta – Grób Nieznanego Żołnierza znajduje się aktualnie na białostockim cmentarzu woj-skowym. (wj)

Region >> Marek Gulan walczy w sądzie

Matka nie pozwoliła, aby dzieci dostały telefony od ojca

GW nasz temat

Dopiero w kwietniu okaże się, czy Marek Gulan będzie mógł częściej widywać się z dziećmi i zabierać je do siebie. W czwartek sąd rodzinny w Warszawie zlecił badania w ośrodku rodzinno-diagnostycznym, który wykaże związek ojca z dziećmi.

Marek Gulan ma sądowo przyznane spotkania z dwójką dzieci dwa razy w miesiącu. Jeździ na nie

z Mierzynówki koło Siemiatycz do Warszawy, gdzie córka i syn mieszkają z matką. Chce jednak widywać dzieci częściej oraz zabierać je do siebie. Na takie rozwiązanie nie godzi się matka dzieci. – W czwartek w sądzie wystąpiła nawet z wnioskiem, aby te moje spotkania ograniczyć do jednego w miesiącu – żali się Gulan. – Do tego, gdy chciałem w obecności sądu przekazać dzieciom telefony komórkowe, aby mieć z nimi stały kontakt, nie zgodziła się. A dzieci potrzebują tego kontaktu. (luk)

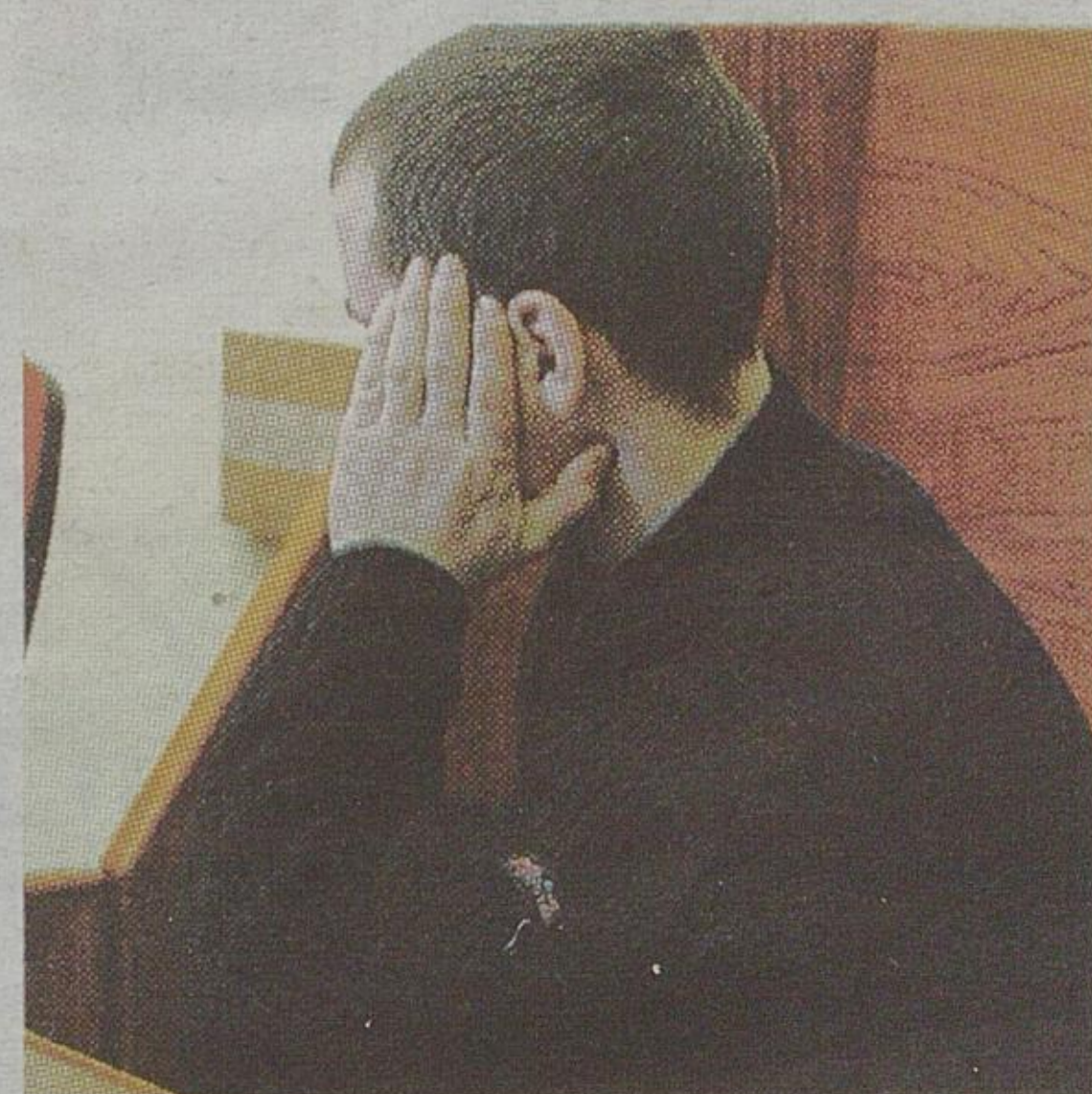
Białystok/Wasilków >> Przed sądem rejonowym ruszył proces Tomasz R.

Pijany potrafił motocyklistę i uciekł

Przepraszam. Nie chciałem tego zrobić. Bałem się przyjechać do was po wypadku – zwracał się do poszkodowanych Tomasz R.

– Nie chcemy pana przeprosin. Trochę na to za późno – odparli poszkodowani. Wszystko podczas pierwszej rozprawy w tej sprawie, która odbyła się w czwartek w sądzie rejonowym.

Do zdarzenia doszło w czerwcu ubiegłego roku. Tomasz R. wypił kilka piw. W stanie nietrzeźwym prowadził samochód. Pędząc z prędkością 100 km/h potrafił motocyklistę i uciekł z miejsca zdarzenia.



Tomasz R. zasiadł wczoraj na ławie oskarżonych

Wówczas 18-letni kierowca jednoślada i jego pasażerka doznali rozległych urazów ciała, m.in. złamania nóg i obrzęku mózgu w przypadku kobiety. Do tej pory mają problemy zdrowotne. Po wypadku sprawca uciekł. Zatrzymał się dopiero w Wasilkowie, gdzie dogonił go brat poszkodowanego. Grozi mu do 12 lat więzienia. (luk)



PODISKUTUJ

forum.wspolczesna.pl

BIAŁ

Klub Gwint >> Było zabawnie i ciekawie

Kabaretowe popisy

GW patronat

TelePaKAmera okazała się strzałem w dziesiątkę. Publika się śmiała, kabareciarze zwijali na scenie i nie przeszkadzały nawet problemy z nagłośnieniem.

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl

Któż wie, co się stanie, kiedy Wojciech Mann wypije nie ze swojego kubka, albo kiedy bankomat okaże się bardziej interaktywny, niż podejrzewaliśmy? Albo kiedy nie segregujemy śmieci? Próbowali nam to pokazać białostocki kabareciarze, którzy wystąpili podczas śródowej imprezy kabaretowej TelePaKAmera. Na scenie białostockiego Klubu Gwint mogliśmy zobaczyć trzy formacje, które pojadą na eliminacje do PaKI, czyli jednego z największych festiwali kabaretowych w Polsce. Zagrali: IDEA, Trupa Stypa i Bajeczka.

– Jestem bardzo zadowolony z frekwencji. Sprzedało się 500 biletów. Publika dopisała. A jak oceniamy nasze szanse na Pace? Zobaczymy –



Kabaret Bajeczka pokazał m.in. skecz o bankomacie

@ GALERIA ZDJĘĆ
www.wspolczesna.pl

mówił po imprezie Grzegorz Pilat z Kabaretu IDEA, jeden z organizatorów imprezy.

Zadowoleni z występów byli też inni kabareciarze – m.in. członkowie Trupy Stypy. W trakcie rozmowy przyznali, że do PaKI przygotowują

się bardziej niż do matury, która czeka ich w tym roku.

– Najważniejsze, że ludziom się podobało. Śmiali się – skomentował TelePaKAmerę Łysy z Bajeczki. – W zeszłym roku byliśmy na eliminacjach do PaKI w Lublinie. Zagraliśmy występ, podobało się nam. Ale nie dostaliśmy się. Jak będzie w tym roku? Okaże się w niedzielę.

Była to druga oficjalna (a trzecia w ogóle) edycja TelePaKAmery. ▲

Przedszkole Samorządowe nr 56 >>

eTwinning: dzieci mówią i bawią się po angielsku

What's your name? – My name is Little Red Hood – recytowały w czwartek podczas przedstawienia o Czerwonym Kapturku przedszkolaki z SP nr 56 w Białymstoku. Przedstawienie odbyło się przy okazji rozstrzygnięcia konkursu „Bajki w zimowej szacie”, w którym wzięły udział 252 prace dzieci w wieku 2-6 lat. Dzieła maluchów napłynęły z różnych miast Polski, a także Hiszpanii, Bułgarii i Rumunii. Łącznie jury przyznało 18 nagród i 15 wyróżnień.

To nie pierwsza edycja konkursu, ale po raz pierwszy do udziału zaproszono przedszkola z całej Europy. Konkurs funkcjonował w ramach programu Unii Europejskiej eTwinning „Tales in kindergarden” (czyli „Bajki w przedszkolu”).

– Celem programu było zainteresowanie dzieci językiem angielskim – mówi Barbara Pasiuk, koordynator projektu. – Organizujemy ćwiczenia, uczymy wierszy i gier planszowych, bawimy się w teatr po angielsku. Dzieci poznają w ten sposób, jak bawią się i uczą ich rówieśnicy w innych częściach świata.



4-letnia Patrycja Suszyńska narysowała Królową Śniegu i zdobyła I nagrodę

Współpraca między szkołami odbywa się za pośrednictwem Internetu, mediów elektronicznych. Tam można obejrzeć filmiki i zdjęcia oraz wymienić się pomysłami na gry i zabawy. eTwinning ma zachęcać młodych ludzi do wzajemnego poznawania swoich kultur.

Honorowy patronat nad przedsięwzięciem objął Prezydent Białego stoku oraz kuratorium oświaty. (uk)

Koncert >>

Cicha i ludożercy

Karolina Cicha to artystka wszechstronna. 15 lutego w Ośrodku Działań Artystycznych FIRLEJ we Wrocławiu odbyła się premiera koncertu Karoliny „Do Ludożerców. Muzyka do tekstów Tadeusza Różewicza”. Obecna na koncercie Małgorzata Różewicz powiedziała, że premiera ta jest niekwestionowanym „wydarzeniem”. Fragmenty koncertu można obejrzeć na stronie www.youtube.com. Według naszych informacji, już niedługo będzie można usłyszeć Karolinę na żywo w Polskim Radiu Białystok. (uk)

Regiopedia >>

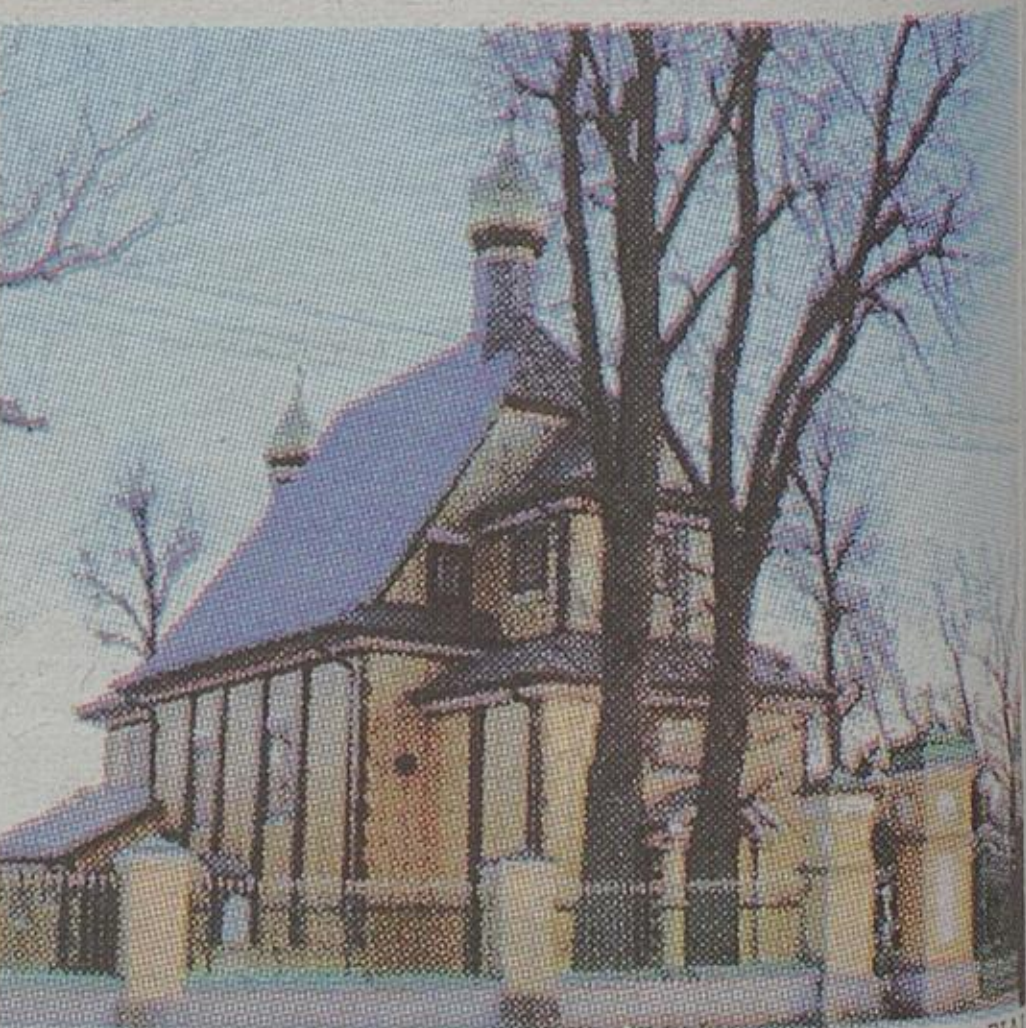
Promuj swoją małą ojczyznę

regiopedia.pl

Na stronie Regiopedii wciąż przybywa nowych haseł i użytkowników. Ty też możesz stworzyć swoje hasło w internetowej Encyklopedii Regionu Podlaskiego. Wystarczy, że zalogujesz na www.regiopedia.pl i dodasz swoją definicję. Możesz również edytować już istniejące hasła, rozwijając je, dodając zdjęcia lub filmy.

Jeśli znasz jakąś wyjątkową historię, postać lub miejsce, podziel się swoją wiedzą. Pozwól, aby wszyscy mogli je poznać. Wpisz ją na stronie Regiopedii

Już teraz znajdziesz wiele opisów ciekawych miejsc, ludzi, wydarzeń. Wiele z nich jest unikatowych – nie można znaleźć ich nigdzie indziej. Przykładem może być opis jedenasto-wiecznej cerkwi w Bielsku Podlaskim dodany przez Irenę Łozowik. Jej zdjęcie zamieszczamy poniżej. Więcej znajdziesz na www.regiopedia.pl (azd)



reklama

Już w poniedziałek 23 lutego

tylko z „Gazetą Współczesną”

GWadagio

Nie tylko do zaprzęgu

Weekend

▲ **Teatr Dramatyczny >>** Festiwal Kalejdoskop, czyli cykliczna impreza integrująca środowisko artystyczne w zakresie tańca współczesnego. 20-21 lutego.

▲ **Galeria Biała >>** Inauguracja projektu „Centrum z Klimatem” – pierwszego w Polsce edukacyjnego

programu ekologicznego dla centrów handlowych. 21 lutego, g. 15.

▲ **Teatr Dramatyczny >>** Spektakl „Smak mamrota” warszawskiego Teatru Capitol. Sztuka oparta jest na jednym z wątków serialu telewizyjnego „Ranczo”. Godz. 17 i 19. (uk)

reklama

www.iguane.pl

SUSZEK

formy niepowtarzalne

iguane

galeria wnętrz

meble z charakterem
okładziny ścienne
dekoracje wnętrz

ul. Gen. W. Andersa 38, tel. 085-741-54-58

tworzymy trendy



reporter

Dorota

Biziuk

sokolka@wspolczesna.pl

GAZETA WSPÓŁCZESNA

20 lutego 2009

piątek

Mońki >> Rodzina wciąż poszukuje zaginionej Mąż i dzieci czekają, ale Wioletta nie wraca



- Ja ciągle wierzę, że ona żyje i wróci do nas - mówi Marianna Cimoch, teściowa zaginionej blisko dwa lata temu Wioletty

Pojechała do Hiszpanii na przekór rodzinie oraz mężowi. To był już jej czwarty wyjazd do pracy na plantację. Jednak tym razem tylko raz zadzwoniła do rodziny, potem kontakt się urwał.

- Prosił mi, żeby nie jechała, nie miała tam szans na aż tak dobry zarobek, a w domu niczego nie brakowało - wspomina Marianna Cimoch, teściowa zaginionej Wioletty. - Lecz jej widocznie nie chodziło o pieniądze - dodaje.

32-letnia Wioletta Cimoch wyjechała do pracy za granicę 6 kwietnia 2007 r. Do domu zadzwoniła dopiero po miesiącu. Zapewniła dzieci, że bardzo je kocha i że niebawem wróci.

- Już wtedy ludzie gadali, że Wioletta chce tam rozpocząć nowe życie. Podobno tak właśnie powie-

działa znajomym na rynku, gdzie dorabiała - mówi pani Marianna.

Tymczasem w Mońkach wciąż czeka na nią 34-letni mąż Krzysztof, który nie chce i nie potrafi ułożyć sobie życia na nowo. Najbardziej cierpią dzieci, które tęsknią za mamą.

- Szczególnie najstarsza córka bardzo mocno przeżywa stratę matki. Dwójce młodszych jakoś udało się pogodzić z tą sytuacją - ubolewa teściowa zaginionej.

Od czasu, kiedy kobieta zaginęła, do rodziny dotarło już wiele pogłoszek dotyczących miejsca jej pobytu. Podobno ktoś widział ją w Mońkach, w Białymstoku, a nawet w... Gdańsku. Policja zawsze sprawdzała takie informacje, jednak trop okazywał się fałszywy.

US

Białowiecki Park Narodowy >> Znikły ambony Nie polują w otulinie

Nadleśnictwa Browsk i Białowieża podjęły decyzję o likwidacji ambon, które znajdowały się na terenie otuliny Białowieckiego Parku Narodowego. Zaprzeszają też polować na tym obszarze.

- Rozebraliśmy w sumie osiem ambon - mówi Robert Trąbka, nadleśniczy z Browska. - Część nie nadawała się już do dalszego użytku, kilka wywieźliśmy dalej. Nie strzelamy też do zwierząt w otulinie parku.

Nadleśnictwo Białowieża także zlikwidowało część swoich ambon z otuliny BPN.

- Znikły te, które stały bliżej niż 300 m od granicy parku - mówi Andrzej Jaworski, zastępca nadleśniczego z Białowieży. - To w sumie osiem ambon. Wykonaliśmy w ten sposób decyzję Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w tej sprawie, bowiem zgodnie z prawem, ambony i polowania na terenie otuliny są dopuszczalne.

Decyzje nadleśnictw to efekt starań o rozszerzenie strefy ochronnej na otulinę Białowieckiego Parku Narodowego. Według ekologów, ale i dyrekcji parku, w otulinie nie powinno strzelać się do zwierząt. Wniosek w tej sprawie ze strony BPN trafił do Ministerstwa Środowiska w październiku ub.r. Do dzisiaj jednak nie zapadły żadne decyzje w tej sprawie.

Utworzenie strefy ochronnej na terenie otuliny parku oznacza, że park przejmie kontrolę nad zwierzyną na tym terenie i nie będą się tam odbywać polowania, chociaż są to tereny łowieckie. Park wnioskuje też o uzupełnienie otuliny od strony polan: białowieckiej i masiewskiej. Łącznie będzie to ok. 11 km wzdłuż granicy parku na terenach otwartych. Z naszych informacji wynika, że nie wszystkie samorządy lokalne uważają tę zmianę za korzystną.

(luk)

Bielsk >> Nagroda Narysowali zamek piaskiem

Sporo sukces odnieśli dwaj podopieczni Środowiskowego Domu Samopomocy w Bielsku Podlaskim. Ich praca plastyczna została doceniona i nagrodzona na ogólnopolskim konkursie.

Krzysiek i Romek, pracujący pod okiem swojego instruktora terapii zajęciowej Mirosława Świryda, zastosowali oryginalną technikę plastyczną.

- Nazywa się to techniką mandali - wyjaśnia Mirosław Świryd. - Polega ona na wysypywaniu wzoru kolorowym piaskiem.

Oryginalna mandala w hinduizmie i buddyzmie jest symbolem kosmosu, w którego centrum jest istota boska.

- Nasza praca ukazywała jednak zamek w Nidzicy - mówią laureaci.

W nagrodę bielszczanie otrzymali od organizatorów telewizor.

(jan)

Wkrótce

▲ **Bielsk Podlaski.** Na piątek bielski oddział Muzeum Podlaskiego zaplanował podsumowanie zeszłorocznego, autorskiego projektu edukacyjnego „W babcinym kufirze - rodzinne spotkania z tradycją”. W trakcie imprezy, która rozpocznie się o godz. 11 w ratuszu, odbędzie się promocja płyty DVD z prezentacją multimedialną z realizacji projektu.

(jan)

▲ **Knyszyn.** W niedzielę, w Zespole Szkół Ogólnokształcących przy ul. Białostockiej 36 odbędzie się I Turniej Tańca Towarzyskiego „O Puchar Burmistrza Knyszyna”. Organizatorem zawodów jest Klub Tańca Towarzyskiego „Prestige” oraz dyrekcja szkoły. Zatańczą dzieci i młodzież w ośmiu kategoriach wiekowych. Wstęp dla widzów jest wolny.

US



Romek i Krzysiek zostali zwycięzcami konkursu

Filmowe Podlasie atakuje!

▲ **Bielsk Podlaski.** Ponad godzinną prezentację niezależnego podlaskiego kina będzie można obejrzeć w najbliższą sobotę w muzeum w bielskim ratuszu. Seanse odbędą się w ramach akcji „Filmowe

Podlasie atakuje”. Jest ona prowadzona od 2003 r., by promować niezależne filmy z Podlasia. Wśród kilkudziesięciu młodych twórców są filmowcy rodem z Białego Podlaskiego.

(jan)

reklama

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Zapraszamy na
BEZPŁATNE SZKOLENIA:

- Fakturowanie (zapisy do 25 lutego)
- Kierownik sklepu (zapisy do 4 marca)

LICZBA MIEJSC OGRANICZONA !!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!

W szkoleniu mogą wziąć udział rolnicy chcący odejść z rolnictwa (rolnicy i domownicy), zamieszkali w województwie podlaskim.

Uczestnicy otrzymają: zwrot kosztów dojazdów, wyżywienie, materiały szkoleniowe, zaświadczenia o ukończeniu kursu oraz zaświadczenia potwierdzające uzyskane kwalifikacje.

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt:
Biuro Projektu CREATOR w Białymstoku
ul. Lipowa 19/21 (II piętro)
Tel. 085 742 05 68
www.creator-polska.eu
www.efs.gov.pl
e-mail: bialystok@creator-polska.eu

Creator Sp. z o.o.

Projekt: Nowa rola jest współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Poddziałanie 8.1.2 Wsparcie procesów adaptacyjnych i modernizacyjnych w regionie Program Operacyjny Kapitał Ludzki

promocja

SPECJALNA OFERTA
TYLKO DLA CZYTELNIKÓW GAZETY WSPÓŁCZESNEJ!

Podrożuj z Gazetą Współczesną

Egipt- Rejs po Nilu
Zwiedzanie + wypoczynek. 15 dni
Hurghada, Luxor, Edfu, Kom Ombo, Asuan, Kair, Hurghada
wyjazd 21.02, 28.02, 07.03

cena od **2600 zł**

Kaziuki na Dzień Kobiet
WILNO - TROKI 7-8.03.2009
1 nocleg w Wilnie

cena **339 zł**

WARTO!
GAZETA WSPÓŁCZESNA POLECA!

ZAREZERWUJ: Telefonicznie: 085 742 90 16 Online: www.wspolczesna.pl/podroze
Osobiście: Białystok, ul. Świętego Mikołaja 1, II piętro, lokal 23
(operator Biuro Podróży Centrum Edukacyjno Turystyczne)

reklama

WYŻSZA SZKOŁA FINANSÓW I ZARZĄDZANIA W BIAŁYMSTOKU

Rekrutacja na studia przemienne I i II stopnia

- Zarządzanie
- Finanse i Rachunkowość
- Informatyka i Ekonometria
- Europeistyka
- Gospodarka Przestrzenna

Rekrutacja trwa!

tel. 085 678 58 46
www.wsfiz.edu.pl

W 26 dni DOOKOŁA ŚWIATA

"Atlas wiedzy o Polsce i Świecie" to obowiązkowa pozycja w każdej domowej biblioteczce.

Huragan z 1953 roku zabił w Wielkiej Brytanii i Niderlandach 2000 osób. A Morze Kaspijskie to największe jezioro na świecie.

Takie między innymi informacje znajdziecie w kolejnych częściach atlasu w poniedziałkowym wydaniu Gazety Współczesnej. Jeśli chcecie dowiedzieć się czegoś więcej o huraganach czy tajfunach, zajrzyście koniecznie do II części rozdziału „Kataklizmy i żywioły”. Mnóstwo ciekawostek znajdziecie także w części „Rekordy Ziemi”. Zawiera ona liczne informacje, które trudno znaleźć w innych tego typu źródłach. Wreszcie, jeśli chcecie wiedzieć, ile państw jest na świecie i jak się nazywają, koniecznie zajrzyście do „Podziału politycznego”.

(jsz)

„Atlas wiedzy o Polsce i Świecie” składa się z 26 części, a każda z nich z 8 stron. Do 31 marca dołączamy je do Gazety Współczesnej. Liczba stron: 208. Format: 210 mm x 295 mm.

Czy wiecie, że papież Jan Paweł II podczas swego 27-letniego pontyfikatu odbył 104 podróże zagraniczne? Odwiedził mieszkańców aż 205 krajów. Wśród nich kilkakrotnie byli również rodacy. Jan Paweł II odbył w sumie 9 pielgrzymek do Polski. Po raz pierwszy jako papież przyjechał w czerwcu 1979 roku. Jan Paweł II spędził w sumie w podróży 543 dni. W tym czasie przemierzył 1 162 650 kilometrów.

Czy wiecie, że na terenie Polski są 23 parki narodowe? Największy z nich znajduje się w naszym województwie. Biebrzański Park Narodowy zajmuje powierzchnię ponad 59 tysięcy hektarów. Na drugim miejscu pod względem wielkości jest Kampinoski – ponad 38 tys. ha, a na trzecim – Bieszczadzki – ponad 29 tys. ha.

Pierwsze próby nuklearne przeprowadzono już w latach 40-50-tych XX wieku. Rozpoczęły je Stany Zjednoczone, a stało się to na Atołu Bikini na Wyspach Marshalla. Mniej więcej w tym samym czasie rozpoczęły się też próby sowieckie. Testy nuklearne przeprowadzali także inne kraje. Na przykład w latach 50-60-tych robiła to Wielka Brytania. Pierwsza próba odbyła się na wyspie Monte Bello na terenie Australii. Natomiast w 1998 w ślady wspomnianych krajów poszedł Pakistan.

W 26 dni dookoła świata tylko z Gazetą Współczesną

Już w poniedziałek 5 część Atlasu
Kataklizmy i żywioły, Rekordy Ziemi,
Podział polityczny

Atlas wiedzy o Polsce i Świecie

Dziesiątki różnych map Polski i świata • Atrakcje turystyczne
Kosmos • Ziemia w liczbach • Epoka Jana Pawła II
Wielkie odkrycia geograficzne • Klimat • Żywioły i kataklizmy

GAZETA WSPÓŁCZESNA

>>

Kobiety pragną bardziej

▲ **Kobiety pragną bardziej**
Komedia, USA, 2008
▲ **Reż.** Ken Kwapis
▲ **Wyk.** Scarlett Johansson,
Jennifer Aniston, Ben Affleck,
Drew Barrymore,

Akcja rozgrywa się w Baltimore. Widzowie śledzą przeplatające się losy kilku bohaterów. Ich tematem przewodnim są trudności w porozumieniu i interpretowaniu zachowania innych. Wszyscy bezskutecznie próbują znaleźć miłość. Znużona żona rozważa, czy nie odejść od męża, który ją zaniedbuje. Dlaczego zaniedbuje? Bo ma romans z inną kobietą, na dodatek w której zakochał się inny samotny mężczyzna. Facet ten mógłby z kolei znaleźć szczęście u boku dziewczyny, która ma na jego punkcie obsesję – gdyby tylko zwrócił na nią uwagę. Aranżuje ona niby-przypadkowe spotkania z obiektem swoich uczuć.

▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.



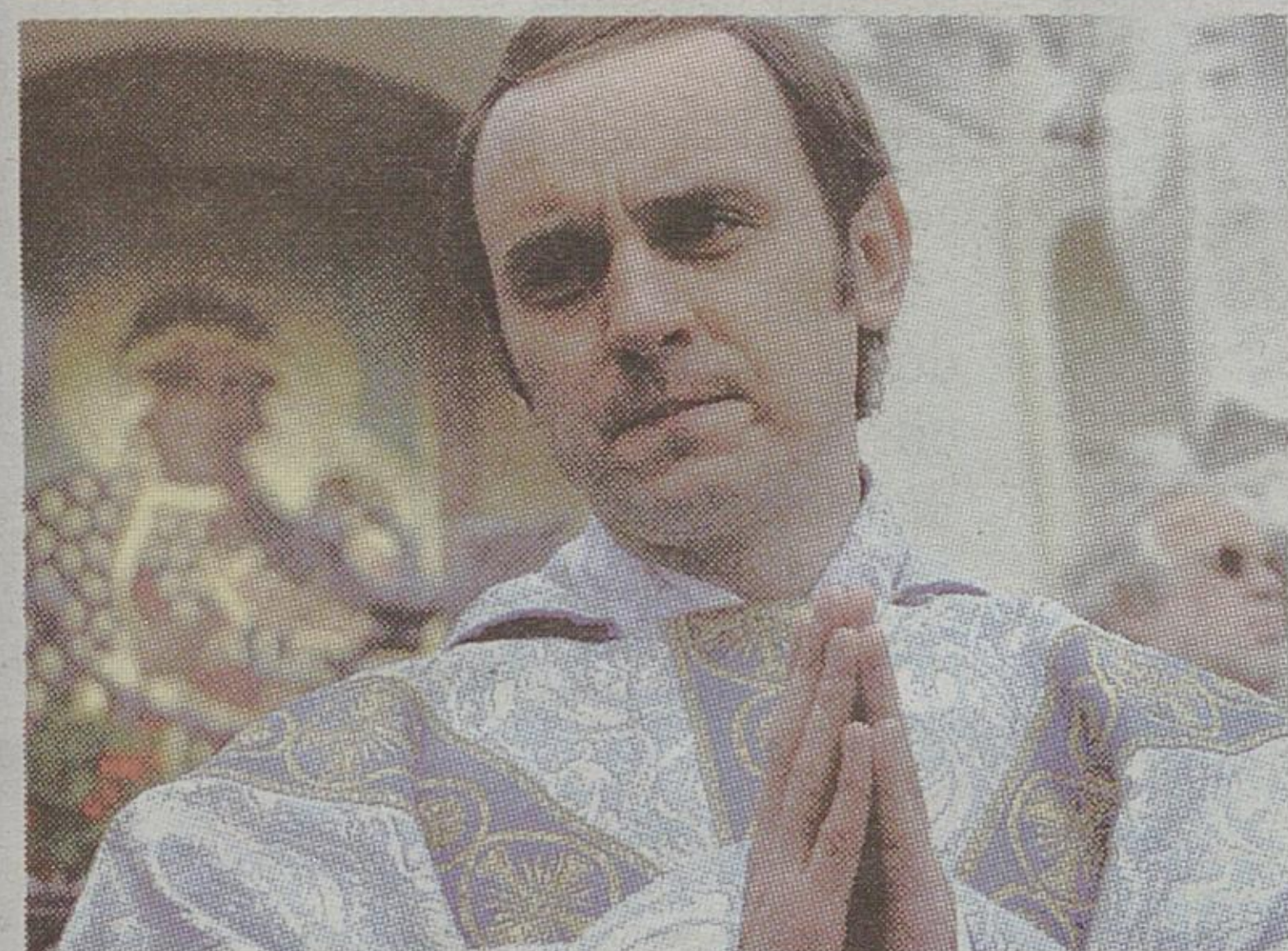
▲ **Idealny facet dla mojej dziewczyny**

▲ **reż.:** Tomasz Konecki
▲ **wyk.** Marcin Dorociński,
Film opowiada historię Kostka, który zakochuje się bez pamięci w Lunie. Sprawa nie jest taka prosta, bo Luna jest instruktorką krav-magi, a on kompozytorem muzyki sakralnej.
▲ **Kino:** Pokój i Helios w Białymstoku, Polonia w Elku, Mazur w Oleku, Dom Kultury w Grajewie.



▲ **Zmierch**

Akcja/Thriller, USA, 2008
▲ **reż.:** Catherine Hardwicke
▲ **wyk.:** Kristen Stewart
17-latkę po przeprowadce do małego miasteczka zakochuje się w tajemniczym koledze...
▲ **Kino:** Ton w Białymstoku, Sokół w Sokółce, Dom Kultury w Łapach, Bałtyk w Suwałkach, Millenium w Łomży.



Popiełuszko.

Wolność jest w nas

▲ **Popiełuszko. Wolność jest w nas.**
Biograficzny/Dramat, Polska, 2008
▲ **reż.:** Rafał Wierzyński
▲ **wyk.:** Adam Woronowicz, Marek Frąckowiak.
Biograficzna opowieść o legendarnym kapelanie "Solidarności" - księdzu Jerzym Popiełuszcze zamordowanym przez funkcjonariuszy SB w 1984 roku. Obraz przedstawia życie Księdza Jerzego od lat dzieciństwa na polskiej prowincji, poprzez okres kształtowania się jego powołania w wojsku, proces rodzenia się jego legendy w czasie ciężkiej próby stanu wojennego, aż po jego beadmym kapelanie "Solidarności" - księdzu Jerzym Popiełuszcze zamordowanym przez funkcjonariuszy

szczy SB w 1984 roku. Obraz przedstawia życie Księdza Jerzego od lat dzieciństwa na polskiej prowincji, poprzez okres kształtowania się jego powołania w wojsku, proces rodzenia się jego legendy w czasie ciężkiej próby stanu wojennego, aż po jego beadmym kapelanie "Solidarności" - księdzu Jerzym Popiełuszcze zamordowanym przez funkcjonariuszy

▲ **Kino:** Bałtyk w Suwałkach.



Hotel dla psów

▲ **Hotel dla psów**
Komedia, USA, 2009
▲ **reż.:** Thor Freudenthal
▲ **wyk.** Jake T. Austin, Troy Gentile, Johnny Simmons, Tiya Sircar, Emma Roberts
Historia rodzeństwa Andi i Bruce'a, które nie dostając zgody na posiadanie psa mimo to chcą go zatrzymać. Postanawiają zorganizować nowy dom dla Fidey'a w opuszczonym hotelu. Jednak nie zamieszka tam tylko

ich psi przyjaciel, ale wiele innych psów... Dzieci za wszelką cenę nie chcą pozwolić, aby ktokolwiek dowiedział się o ich tajemnicy. Szybko okazuje się, że szczerzenie psów budzi podejrzenia sąsiadów i nagle pozbawionych pracy miejscowych hucy, a Andi i Bruce muszą użyć wszelkich sposobów, aby zapobiec sytuacji, w której wszyscy dowiedzą się, "kto wpuszczał psy" do hotelu...
▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.

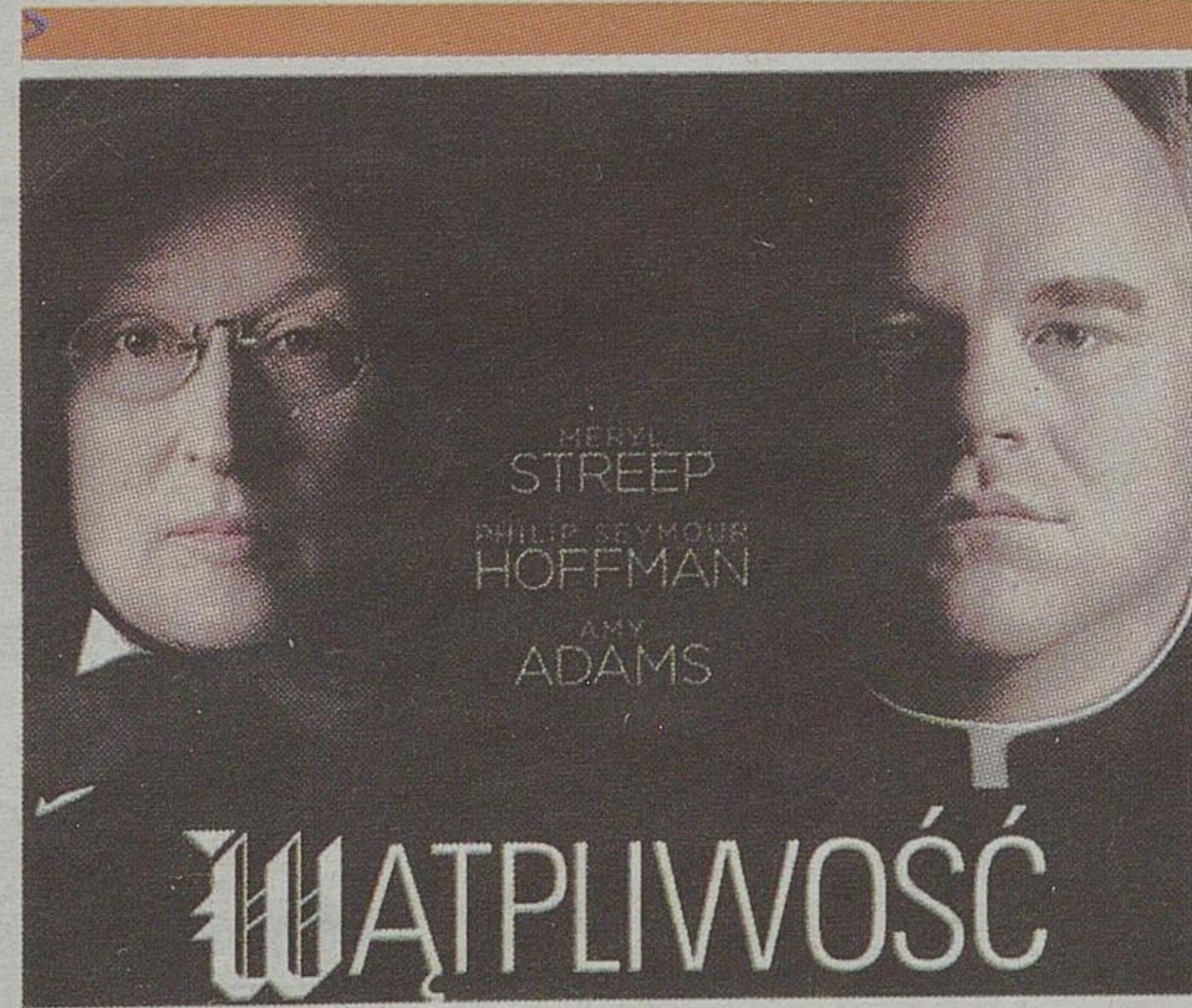


Zamiana

▲ **Zamiana**
Komedia, Polska, 2008
▲ **reż.:** Konrad Axinowicz
▲ **wyk.:** Piotr Gąsowski, Grażyna Wolszczak, Joanna Liszowska, Krzysztof Tyniec, Cezary Harasimowicz
Pan Prezydent jest prawdziwym szeryfem Rzeczypospolitej; ma blisko 90 procent poparcie narodu, jest legendą, jest wysportowanym supermacho, który potrafi sam obezwładnić zamachowca i który bardzo lubi kobiety. Pani

Prezydentowa spędza samotnie wieczory, odliczając dni uciekającej młodości i kolejne kochanki męża. Pewnej nocy coś jednak zaczyna się zmieniać... Niebawem okaże się, że kryzys małżeński prezydenckiej pary to drobiazg w porównaniu z zagadkowymi, wręcz pachnącymi science-fiction wydarzeniami, które przyniesie im rzeczywistość.

▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.



Wątpliwość

▲ **Wątpliwość**
Dramat, USA, 2008
▲ **reż.:** John Patrick Shanley
▲ **wyk.** Meryl Streep, Philip Seymour Hoffman, Amy Adams, Viola Davis, Lloyd Clay Brown
Fabuła filmu oparta została na przebojowej broadwayowskiej sztuce "Doubt", która otrzymała szereg prestiżowych nagród, w tym Pulitzera i Tony.
Jej akcja osadzona jest w 1964 roku.

W filmowej adaptacji Meryl Streep zagra siostrę Aloysius, zakonnicę zarządzającą katolicką szkołą w Nowym Jorku, która oskarża jednego z księży (Philip Seymour Hoffman) o molestowanie seksualne jednej z uczennic. Oskarżenie staje się początkiem dyskusji o winie i niewinności.

▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.



▲ **Ile waży koń trojański?**
Komedia, Polska, 2008
▲ **reż.:** Juliusz Machulski
▲ **wyk.** Ilona Ostrowska, Maciej Marczewski, Robert Więckiewicz,
Zosia wysła drugi raz za mąż, razem z Kubą – mężczyzną idealnym – wychowują jej córkę z pierwszego małżeństwa. Zosia zastanawia się, czemu nie spotkała Kuby wcześniej? A gdyby tak udało się... cofnąć czas?

▲ **Kino:** Wrzós w Kolnie.

KINA > BIAŁYSTOK

POKÓJ (tel. 085 742 38 82) Białystok, ul. Lipowa 24

tytuł	godzina	cena
Idealny facet dla mojej dziewczyny	(pt., sb., ndz.), godz. 19.30	12 i 13 zł.
Opowieści na dobranoc	godz. 16.00, (sb., ndz.), godz. 15.45	12 i 13 zł.
Dzień w którym zatrzymała się Ziemia	(pt., sb., ndz.), godz. 17.30	12 i 13 zł.

FORUM (tel. 0-85-742-23-70) Białystok, ul. Legionowa 5

tytuł	godzina	cena
Underworld: Bunt Lykanów	(pt., sb.), godz. 15.00, 20.00	
bilety - 13 zł oraz specjalny bilet "Rodzinny" / min. 3 os. - 11 zł		
od os./		
Lekcje Pana Kukli	(pt., sb.), godz. 18.15	
bilety - 13 zł oraz specjalny bilet "Rodzinny" / min. 3 os. - 11 zł		
od os./		

Festiwal Kalejdoskop 2009, (niedziela)

TON (tel. 0-85-743-53-82) Białystok, ul. Rynek Kościuszki 2

tytuł	godzina	cena
Mała Moskwa	(sb., ndz.), godz. 15.15	12 i 13 zł.
Gry wojenne	(pt., sb., ndz.), godz. 17.30	12 i 13 zł.
Zmierch	(pt., sb., ndz.), godz. 19.30	12 i 13 zł.

KINO HELIOS

ul. Czesława Miłosza 2, tel. (085) 085 710 81 90, www.heliosnet.pl

tytuł	godzina
piątek, sobota, niedziela	
Nocny maraton filmowy 20.02	godz. 23.30-7.00: Oscary i Złote Globy: Slumdog - Milioner z ulicy, Walc z Bashirem, Juno, Babel.
Hotel dla psów	10.45, 12.45, 14.45, 16.45
Zamiana	13.15, 17.30, 19.45, 22.00
Wątpliwość	13.00, 15.00, 17.00, 21.00
Kobiety pragną bardziej	11.00, 13.30, 16.00, 18.30, 21.00
Frost/Nixon	17.45
Jagodowa miłość	19.30
Walkiria	10.30, 12.45, 17.15, 21.15
Wiatry móch	10.15, 12.15, 14.15, 16.15, 18.45, 20.45
Wyznania zakupoholiczki	9.30, 11.30, 13.30, 20.45
Ciekawy przypadek Benjamin Buttona	11.15, 14.45, 18.15, 20.00, 21.45
Człowiek z Beverly Hills	9.45, 11.30
Droga do szczęścia	15.00
Idealny facet dla mojej dziewczyny	15.30, 18.00, 20.30
Madagaskar 2	11.15

Ceny biletów: 17 zł, 19 zł normalny; 15 zł student i młodzież szkolna (za okazaniem legitymacji); 15 zł juniorzy i seniorzy (dzieci do lat 12 i osoby powyżej 65. roku życia); 11 zł grupy szkolne.

KINO HELIOS Galeria Alfa, ul. Świętojańska

tytuł	godzina
piątek, sobota, niedziela	
Krwawe walentynki 3D	11.15, 13.30, 15.45, 18.00, 20.15, 22.30*
Hotel dla psów	9.45, 11.45, 13.45, 15.45, 17.45, 19.45
Zamiana	14.00, 16.15, 18.30, 20.45
Kobiety pragną bardziej	12.00, 14.30, 17.00, 19.30, 22.00
Wyznania zakupoholiczki	10.00, 12.00, 18.15, 20.30, 22.30
Jagodowa miłość	11.00, 17.30, 21.30
Walkiria	13.00, 15.15, 19.15, 21.30
Drzazgi	21.45
Droga do szczęścia	16.00
Idealny facet dla mojej dziewczyny	11.00, 13.30, 16.30, 19.00
Sezon na Misia 2	10.45, 14.30

*seansy tylko w dniach 20-21.02.

TEATRY > BIAŁYSTOK

TEATR DRAMATYCZNY im. A. Węgierki
(tel. 0-85-74-99-196) Białystok, ul. Elektryczna 12 www.dramatyczny.pl

Festiwal Taneczny Kalejdoskop 2009, (pt.), godz. 20.30, (sb.), godz. 20.00, scena duża.
Smak Mamrota, (ndz.), godz. 17.00, 19.00, scena duża.
Mała Pasja, czyli historia o psie Pana Jezusa, (pt.), godz. 12.00, scena mała.

TEATR LALEK

Księga Dżungli, (pt.), godz. 9.00, 11.00 - spektakl dla dzieci, (sb., ndz.), godz. 11.00.
Begin - spektakl dla dorosłych, (sb., ndz.), godz. 18.00

Opera i Filharmonia Podlaska

Orkiestra Filharmonii Podlaskiej, Michał Nesterowicz - dyrygent; Radosław Sobczak - fortepian.
Program: Gabriel Faure - Suita „Pelleas et Melisande” op. 80.
Wolfgang Amadeusz Mozart - XV Koncert fortepianowy, B-dur KV 450.
Maurice Ravel - „Valses nobles et sentimentales” na orkiestrę - „Bolero”.
Bilety: 30 zł - normalny, 25 zł - ulgowy, 20 zł - wejściówka. Bilet ulgowy dla młodzieży szkół i studentów - 10 zł. Piątek, godz. 19.00.

KINA > BIAŁOSTOCKA

kino	tytuł	cena
Białowieża ŻUBR	Dziewczyna mojego kumpla	sobota, niedziela
Dąbrowa Biał. LOTOS	Mała Moskwa	niedziela
Miejszecz Podlaski SKAWA	Dzień, w którym zatrzymała się Ziemia	brak
	Zawodowcy	brak
Kosice DOM KULTURY	Księżna	brak
	Spirit - Duch miasta	brak
Sokółka SOKÓŁ	Zmierch	brak
HAINÓWKA	Phorun	sobota, niedziela
	Just Dance - Tylko taniec	sobota, niedziela
Łapy DOM KULTURY	Just Dance - Tylko taniec	brak
	Zmierch	brak

KINA > SUWAŁSZCZYZNA

kino	tytuł	godzina
Suwałki BAŁTYK	Sezon na Misia 2	(pt.) 15.30 (sb., ndz.) 12.30 19.45
	Zmierch	(pt.) 17.00
	Popiełuszko	(sb., ndz.) 14.15, 17.00

KINA > MAZURSKIE

kino	tytuł	godzina
ERK POLONIA	Idealny facet dla mojej dziewczyny	18.00
	Sezon na Misia 2	(pt.), 16.30 (sb., ndz.), 15.00, 16.30
	Underworld: Bunt Lykanów	20.15
Olecko MAZUR	Idealny facet dla mojej dziewczyny	brak
Mragowo ZODIAK	Opowieści na dobranoc	brak
	Australia	brak

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

kino	tytuł	godzina
Łomża MILLENIUM	Zmierch	17.45
	Opowieści na dobranoc	(pt., sb.), 16.00 (ndz.) 14.00, 16.00
	Droga do szczęścia	20.00
Grajewo DOM KULTURY	Idealny facet dla mojej dziewczyny	brak
Kolno WRZOS	Ile waży koń trojański?	brak

KINA > OSTROŁĘCKIE

kino	tytuł	godzina
Ostrołęka Jantar	Sezon na Misia 2	(pt.) 16.00 (sb., ndz.) 14.00, 16.00
	Zamiana	18.00, 20.00



Krótko

▲ **Kraków >>** Około 3 tys. pracowników służb mundurowych wzięło udział w proteście przeciwko zmianom przepisów emerytalnych. Projekt MSWiA zakłada, że prawo do emerytury będą mieć



dopiero ci funkcjonariusze, którzy ukończyli 55 lat i przepracowali co najmniej 25. Przedstawiciele służb spotkali się z wojewodą małopolskim Jerzym Millerem i przekazali mu petycję, skierowaną do premiera Donalda Tuska.

▲ **Niemcy >>** Erika Steinbach uznała polski sprzeciw wobec jej członkostwa w fundacji, poświęconej wypędzonym, za szantaż. Jej zdaniem, działania podejmowane przez rząd w Warszawie nie służą dobrym relacjom polsko-niemieckim. Powiedziała, że reakcja Polski i niemieckiej partii SPD jest tak agresywna, że teraz tym bardziej nie zrezygnuje ze swej kandydatury. – Związek Wypędzonych nie da sobie narzucić, kogo ma nominować – dodała Steinbach. ▲

Kraków >> Ministrowie obrony przygotowują grunt pod kwietniowy szczyt

Szef NATO szuka nowej koncepcji

Delegaci z 41 krajów przyjechali do Polski na nieoficjalny szczyt dotyczący światowego bezpieczeństwa.

Nowa administracja amerykańska kładzie nacisk na misję w Afganistanie. Według prezesa Stowarzyszenia Euro-Atlantyckiego i byłego ambasadora Polski przy NATO Jerzego Marii Nowaka, nakłanianie sojuszników do zwiększenia zaangażowania w tym kraju będzie głównym zadaniem amerykańskiego sekretarza obrony, będą też omawiane problemy z kompletowaniem sił do misji ISAF.

Badają teren

Po spotkaniu w Krakowie można też się spodziewać dyskusji kulturalnych i przygotowania gruntu pod kwietniowy szczyt. Dopiero tam powstaną decyzje, czy zostaną rozpoczęte prace nad nową koncepcją strategiczną i w jakiej formule. Zdaniem Amerykanów, rozpoczynanie tej debaty ma sens tylko o tyle, o ile



Jaap De Hoop chce stworzyć zaplecze cywilne w Afganistanie

nowa koncepcja uwzględni doświadczenia z misji afgańskiej. Minister obrony narodowej Bogdan Klich i sekretarz obrony USA Robert Gates podpisali już memorandum o współpracy polskich i amerykańskich sił specjalnych. Am-

basador Nowak oczekuje zaś, że ministrowie przedyskutują kwestię utrzymania zdolności bojowych mimo kryzysu finansowego. Przypomniał, że Polska jest zainteresowana, by siły te mogły reagować także w razie zagrożenia, do którego odnosi się artykuł 5 Traktatu Północnoatlantyckiego, stanowiący o wspólnej obronie w razie ataku na jednego z sojuszników.

Nowy plan działania

Sekretarz generalny NATO Jaap de Hoop Scheffer powiedział, że w Afganistanie nie chodzi tylko o dodatkowych żołnierzy.

– Potrzebujemy cywilnego wsparcia. Musimy szkolić armię, policję, walczyć z narkotykami. Ważne jest powiązanie działań wojskowych z cywilnymi – mówił.

Organizatorzy oczekują, że do Krakowa przybędzie minister obrony Afganistanu Abdul Rahim Wardak, by rozmawiać o zabezpieczeniu wyborów prezydenckich oraz roli NATO w szkoleniu afgańskiej armii i policji. ▲

Warszawa >> Partie nie porozumiały się w sprawie składu komisji śledczej

Kłótnia o Macierewicza

Marszałek Sejmu Bronisław Komorowski powiedział w czwartek dziennikarzom, że Antoni Macierewicz (PiS) może być członkiem komisji śledczej w sprawie Krzysztofa Olewnika, gdy odzyska certyfikat dostępu do dokumentów ściśle tajnych.

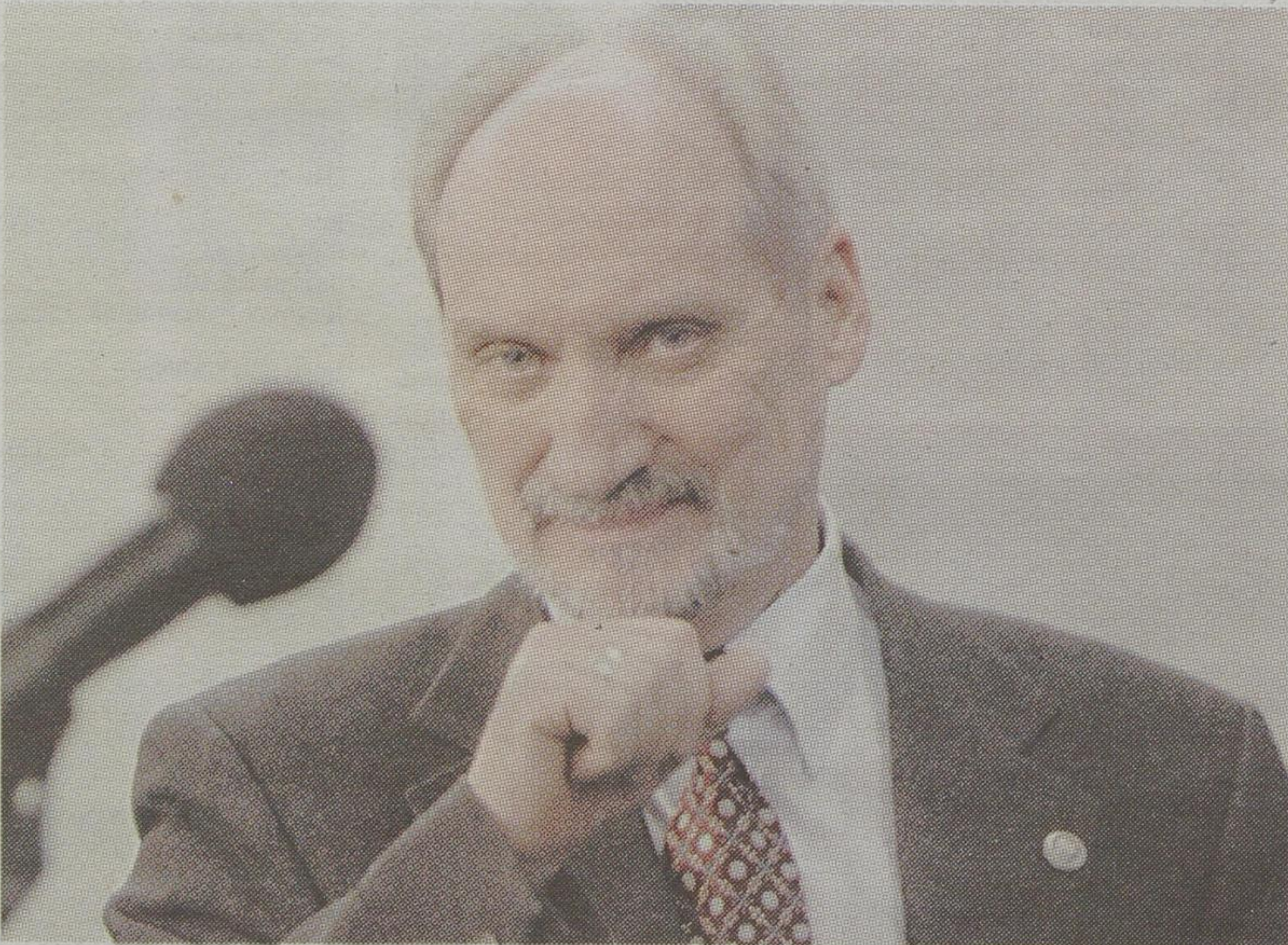
Wicemarszałek Sejmu Krzysztof Putra (PiS) powiedział, że Macierewicz jest nadal kandydatem klubu do komisji śledczej, a propozycja marszałka nie jest żadnym kompromisem.

Brak certyfikatu

– Złożyłem propozycję kompromisu pomiędzy klubami, bo marszałek jest zainteresowany tym, aby doszło do powołania komisji, która mogłaby skutecznie działać – odparł Komorowski.

Jak podkreślił, jeśli Macierewicz uzyskałby certyfikat dopuszczający do dokumentów ściśle tajnych, powinien dostać gwarancję ze strony klubu PO, że klub nie będzie czynił żadnych przeszkód, aby został członkiem komisji. Zaznaczył, że poseł taką gwarancję od klubu Platformy by dostał.

Zdaniem Komorowskiego, członek komisji, który nie ma dopuszczenia do dokumentów ściśle tajnych, będzie przeszkodą w funkcjonowaniu komisji. Liczy więc na to, że PiS



Kandydatura Macierewicza budzi największe kontrowersje

przyjmie propozycję, która otwiera Macierewiczowi drogę do komisji, jeśli odzyska certyfikat, a jednocześnie gwarantuje PiS obsadzenie dwóch miejsc w komisji.

Posel zna tajne dane

Macierewicz twierdzi jednak, że nadal ma dostęp do informacji ściśle tajnych. Jak przyznał, w październiku wpłynęła do Sejmu decyzja o cofnięciu mu certyfikatu dostępu do niektórych dokumentów z klauzulą ściśle tajne, ale odwołał się

wówczas od tej decyzji do premiera i czeka na rozstrzygnięcie sprawy.

Sprzeciw PO

Największy sprzeciw wobec kandydatury Macierewicza wyraża PO. Partia chce, by w komisji zasiadli: Marek Biernacki (ma być rekomendowany na stanowisko przewodniczącego), Grzegorz Karpiński i Paweł Olszewski.

Klub Lewicy zgłosił zaś kandydaturę Leszka Aleksandraka, a PSL – Edwarda Wojtasa. ▲

promocja

Tylko w Gazecie Współczesnej

Poradnik

„Jak płacić mniej”

czyli skarbnica wiedzy o oszczędzaniu

We wtorek, 24 lutego,
pierwsza część cyklu:

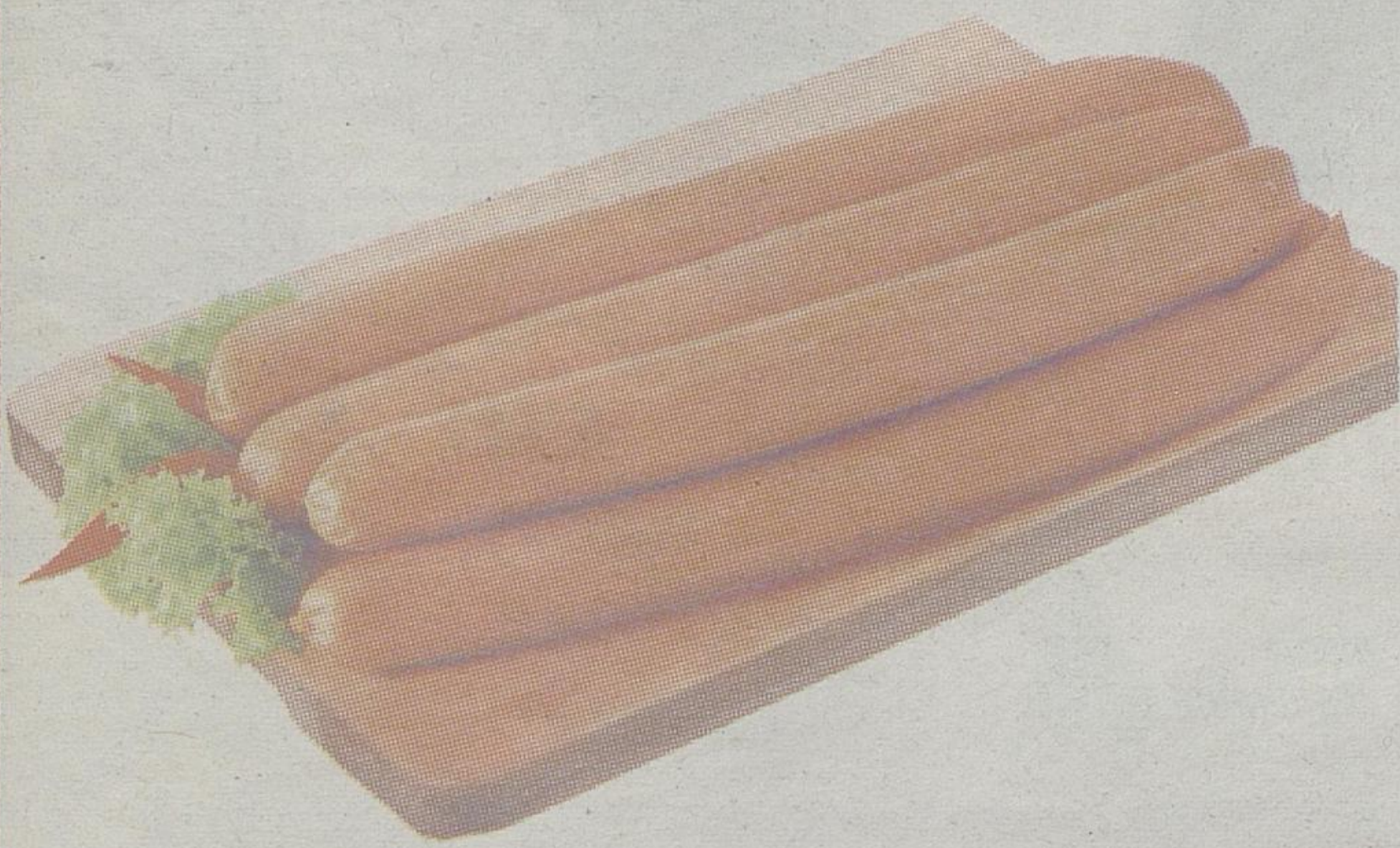
„Jak oszczędzić na prądzie”

- ▲ Jakie urządzenia zużywają najwięcej energii?
- ▲ W jaki sposób możemy oszczędzać energię elektryczną?
- ▲ Jak długo należy przechowywać rachunki za prąd?
- ▲ Jak rozsądnie gospodarować energią w domu?
- ▲ Które urządzenia są energooszczędne?
- ▲ Jak czytać rachunki za energię elektryczną?



ZBIJAMY CENY ZAWODOWO!

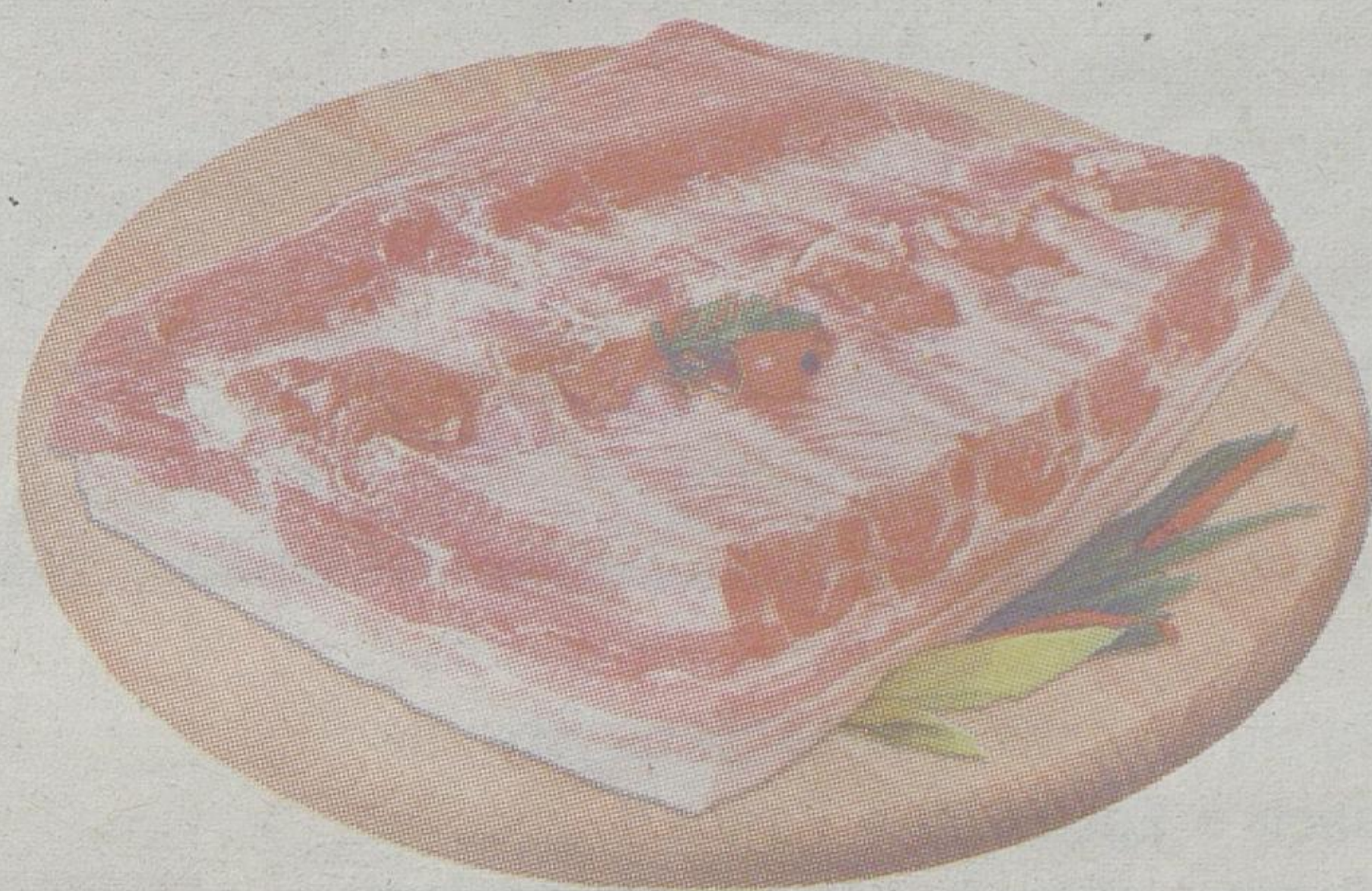
Oferta ważna w dniach 20-22.02.2009



5⁹⁹
opak.

~~7²⁹~~
opak.

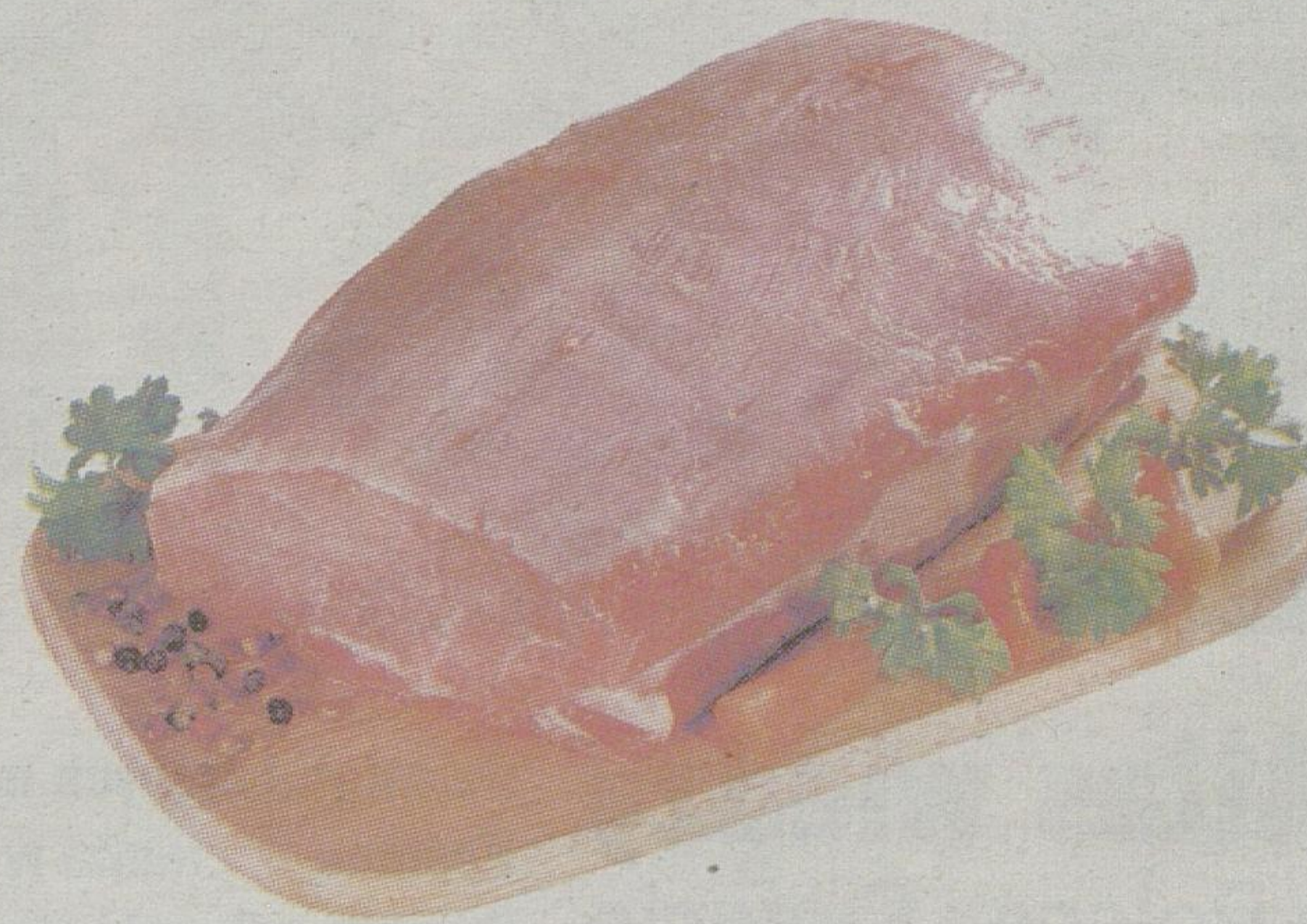
Parówki olsztyńskie 750g Indykpol
Cena na kg - 7,99



9⁸⁹
kg

~~10⁵⁹~~
kg

Boczek z żeberkami duża porcja



14³⁹
kg

~~19⁵⁹~~
kg

Schab b/k duża porcja



6⁹⁹
kg

~~8⁹⁹~~
kg

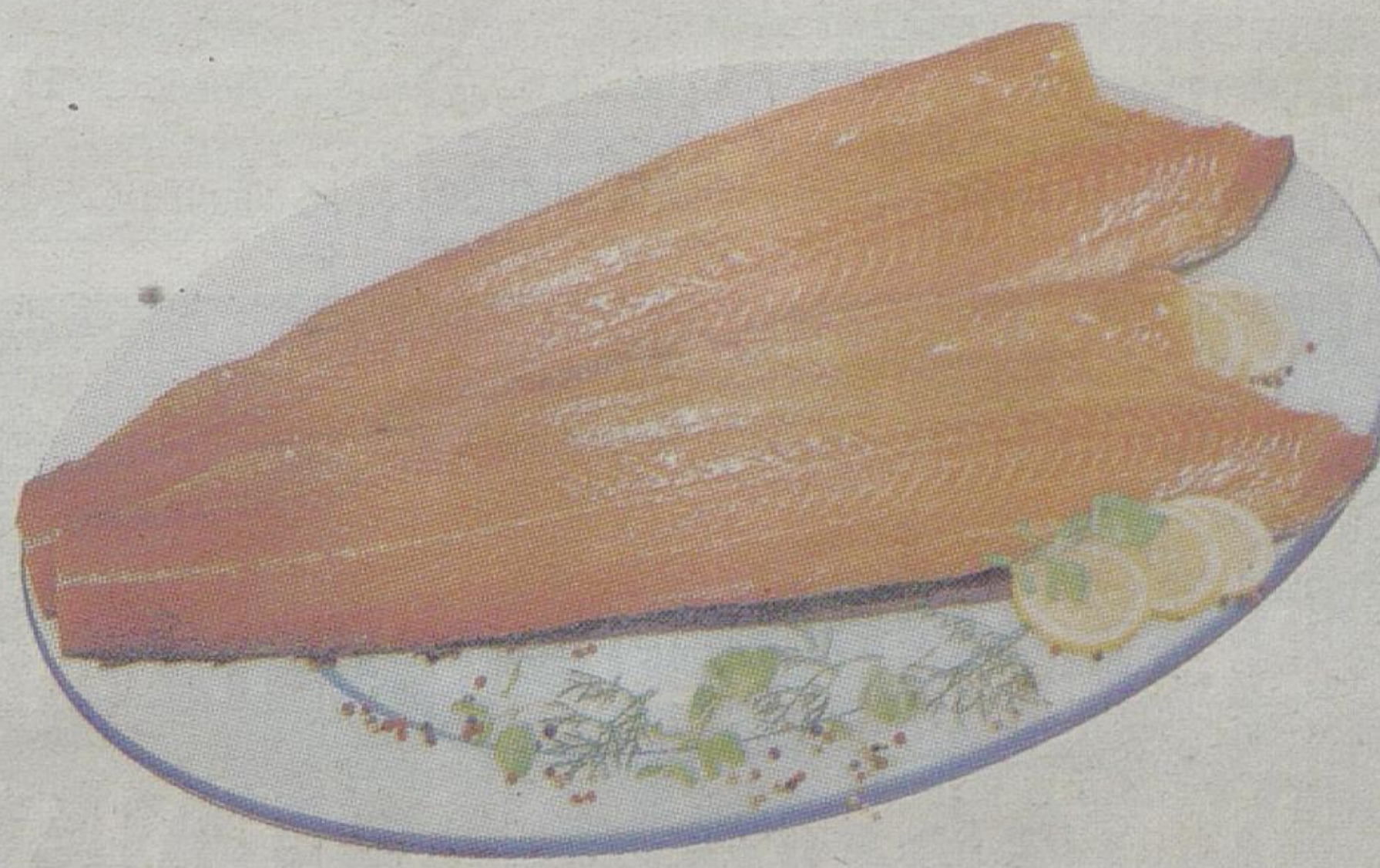
Panga różowa luz



9⁶⁹
kg

~~10²⁹~~
kg

Makrele wędzona



30⁹⁹
kg

~~36⁹⁹~~
kg

Łosoś norweski wędzony n/z płat



~~1⁷⁸~~
szt.

1⁶⁹
szt.

Mleko UHT Sudowia
3,2% - 1L



9⁷⁹
kg

~~10⁹⁹~~
kg

Ser podlaski



1²⁹
kg

~~1⁶⁹~~
kg

Jabłka luz



4⁹⁹
kg

~~6⁶⁹~~
kg

Pieczarki luz

STACJA PALIW AUCHAN

Najtańsze paliwo w mieście

~~Pb 95~~

3⁷⁵
litr

~~Pb 98~~

3⁸⁸
litr

ON

3⁵⁴
litr

Auchan
PRODUKCYJNA

W 26 dni dookoła świata
tylko z Gazetą Współczesną

od poniedziałku
do czwartku



ATLAS
GRATIS!

media
regionalne

Atlas
wiedzy
o Polsce
i Świecie

**Atlas wiedzy
o Polsce i Świecie**

Dziesiątki różnych map Polski i świata • Atrakcje turystyczne
Kosmos • Ziemia w liczbach • Epoka Jana Pawła II
Wielkie odkrycia geograficzne • Klimat • Żywioty i kataklizmy

GAZETA
WSPÓŁCZESNA

Podlaskie Biuro Geodezji i Terenów Rolnych Sp. z o.o. w Białymstoku zatrudni

geodetów

do prac przy wymiarowaniu i scalaniu gruntów

Wymagane dokumenty i oświadczenia:

- CV,
- oświadczenie kandydata o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych do celów rekrutacji,
- kopie dokumentów potwierdzających kwalifikacje np. kopie uprawnień, świadectw pracy, zaświadczeń o ukończonych kursach

Dokumenty należy składać pod adresem:

Podlaskie Biuro Geodezji i Terenów Rolnych Sp. z o.o., ul. Kombatantów 7, lok. 21, 15-110 Białystok
e-mail: biuro@biurogeodezji.bialystok.pl

Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr. tel. (085)662-36-46 lub (085)675-00-45

GAZETA PRZEMYSŁU DRZEWIANEGO
TARTAK SUPRAŚL
pon.-pt. 7.00-16.00
soboty 8.00-13.00



BIĄŁOSTOCKA 13

tel. 085 718 30 70
fax 085 718 33 55

elementy
budowlano
szkieletowe
wieżby i fasy
podłoga
szalówka
imitująca białe
- różne wzory
impregnacja
ciśnieniowa
transport

**SUSZENIE
TARCICY**

ELMiR

SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI

RATY RABATY

STUDIO KUCHENNE

ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,

tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07

DH KORAL

ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111

tel. 744-44-30

www.elmir.pl

INDECO

SZAFY

• GARDEROBY
• POKOJE DZIECIĘCE

RABATY

MEBLE KUCHENNE

Dobra jakość • Dobra cena • Indywidualne projekty

IMEX www.imex.bialystok.pl

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA

Hurtowa 9, tel. 742-66-70

Wasilkowska 22c, tel. 675-01-90

Sokołka, ul. Grodzieńska 18 (lp.)

tel. 0602-835-174

21 i 22 lutego 2009 r. zapraszamy na I Białostockie Targi Ślubne w Galerii ALFA
WSZYSTKO NA TEMAT ŚLUBÓW I WESEL

w programie:

pokazy mody ślubnej damskiej i męskiej:
Cymbeline, La Mariée, Gloria, Jasmine,
Mon Cheri, Marii, Markiza, Angel,
Vernet, Pierre Cardin.



Pokazy makijażu ślubnego, fryzur,
zabiegów kosmetycznych
Najpiękniejsze wiązanki ślubne
Fotografia ślubna
Jubilerzy
Szeroki wybór pojazdów ślubnych
(samochody, karety, balony)
Firmy dekoracyjne
Catering, cukiernie
Sale bankietowe
Kompleksowa obsługa wesel

w programie również:
występy kwartetów
smyczkowych,
pokazy tańca,
pokazy barmańskie,
pokazy parzenia kawy
oraz wiele konkursów
z atrakcyjnymi nagrodami

www.alfacentrum.com.pl

ALFA
zakupy i kino

zapraszamy!!!

policealne
szkoły edukacji
innowacyjnej

**JEDNOROCZNA
POLICEALNA
SZKOŁA
EDUKACJI
INNOWACYJNEJ**

Rekrutacja
Zimowa

Siemiatycze, ul. Kosciuszki 43,
tel. 085 655 25 62, www.policealne.ipt.pl

www.wspolczesna.pl

**Włącz
Wirtualną
Współczesną**

- ➔ jeszcze więcej informacji z Twojej okolicy
- ➔ teksty o nurtujących Cię sprawach
- ➔ kalendarz imprez
- ➔ fotogalerie
- ➔ rozbudowane multimedia
- ➔ dowcipy

www.wspolczesna.pl

- ➔ czytelna
- ➔ aktualizowana na bieżąco
- ➔ interaktywna

fadbet s.a. 15-182 Białystok, ul. 27 Lipca 60
tel. 085 6644071, 0606992222
www.fadbet.com.pl

NOWA INWESTYCJA

Każde mieszkanie
ma stanowisko garażowe
w garażu podziemnym.
Powierzchnia mieszkań
od 29,86 m²
do 105,80 m² (dwupoziomowe)
Lokal użytkowy 125 m²

**Atrakcyjne
ceny**

ul. Św. A. Boboli 3 A w Białymstoku (Starosielce Płd.)

zak
CENTRUM NAUKI I BIZNESU
mówią o nas,
że jesteśmy **najlepsi**

**DWULETNI I JEDNOROCZNE
SZKOŁY POLICEALNE**

**LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
DLA DOROSŁYCH**

KURSY

**Szkoły
za DARMO!**

BIAŁYSTOK
ul. Świętego Rocha 6
(I piętro, pok. 15)
tel. 085 746 08 40

ŁÓŻA
ul. Aleja Legionów 40
(CH "4+", II piętro)
tel. 086 215 02 15

SUWAŁKI
ul. Kościuszki 76
tel. 087 566 34 20

NAJPOPULARNIEJSZE KIERUNKI:

- administracja
- rachunkowość
- hotelarstwo
- turystyka
- logistyka
- handel
- bhp
- kosmetyka
- fryzjerstwo
- informatyka
- biomasaż I / II
- stylizacja i wizaż
- grafika komputerowa
- architektura
wnętrz

**62 kierunki w 62 miastach
nieodpłatne
zaświadczenia do WКУ i ZUS**

infolinia 0801 100 777

www.zak.edu.pl

* szczegóły i regulamin oferty dostępne w sekretariacie

Fundacja "Pomóż Im"

Fundacja "Pomóż Im"
na rzecz Dzieci
z Chorobami Nowotworowymi
i Hospicjum dla Dzieci

www.pomozim.bialystok.pl

Gabinet Rehabilitacji

B-stok, ul. Przygodna 14 lok. 1
(wejście od ul. Stolimskiej)

Wykonujemy zabiegi w zakresie:

1. laseroterapii
2. krioterapii
3. magnetoterapii
4. elektroterapii
5. leczenia elektrodźwiękami
6. masażu
 - leczniczego
 - relaksacyjnego
 - limfatycznego
7. kinezyterapii

Leczymy:

skoliozy, dyskopatie, wady postawy,
rwę kulszową, SM, udary, urazy sportowe

Bezpłatne porady rehabilitacyjne udzielane przez doświadczonych rehabilitantów
mgr Bartosza Borowskiego oraz mgr Annę Owczarczuk

Wizyty domowe - istnieje możliwość wykonania zabiegów w domu pacjenta

Rejestracja tel. 085 831 11 06
pon. - pt.: 9.00 - 17.00
sobota: 9.00 - 13.00

(możliwość ustalenia wizyt w innych godzinach)

Cały dochód z działalności Gabinetu Rehabilitacji przeznaczamy
na działalność statutową Fundacji "Pomóż Im"
tj. na leczenie i rehabilitację dzieci z chorobą nowotworową i prowadzenie
Białostockiego Hospicjum dla Dzieci.

Promocja!
W cenie pilarki:

Moc, szybkość, precyzja!

Szczegóły Promocji u Dealerów:

Augustów - Wierzbna 11, tel. 087 643 62 48; Białystok - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 085 745 14 02, Zwycięstwa 10, tel. 085 651 49 65; K. Ciołkowskiego 99, tel. 085 746 16 13; Bielsk Podl. - Mickiewicza 18, tel. 085 730 75 25; Brańsk - Witosza 20, tel. 085 737 56 35; Czyżew - Strażacka 6, tel. 086 275 57 55; Dąbrowa Białostocka - Wesola 30, tel. 085 712 25 57; Elk - E. Orzeszkowej 15, tel. 087 621 5937; Giżycko - Wodociągowa 3, tel. 087 429 27 94; Gołdap - Wolności 24, tel. 087 615 34 60; Grajewo - Wojska Polskiego 53, tel. 086 272 33 44; Hajnówka - Armii Krajowej 32, tel. 085 682 28 86; Knyszyn - Tykocka 2, tel. 085 716 72 07; Kolno - Kolejowa 3, tel. 086 278 19 74; Łapy - Mostowa 4, tel. 085 715 48 34; Łomża - Kierzkowa 1, tel. 086 216 44 66; Wojska Polskiego 51, tel. 086 216 07 00; Mońki - Wyzwolenia 13A, tel. 085 716 24 76; Rudka - Wola 3/1, tel. 085 739 40 99; Rutki - Rynek 1A, tel. 086 270 10 14; Siemiatycze - Wysoka 45A, tel. 085 655 29 42; Sokółka - Pl. Kościuszki 7, tel. 085 711 46 86; Suwałki - Wojska Polskiego 56, tel. 087 566 61 91; Suchowola - Pl. Kościuszki 18, tel. 085 712 51 22; Szczuczyn - Kilińskiego 49, tel. 086 272 58 12; Wydminy - Grunwaldzka 82, tel. 087 421 04 68; Wysokie Maz. - 1000-lecia 4, tel. 086 275 23 16; Zambrów - Wilsona 10, tel. 086 271 69 07.

Andreas STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16,
62-080 Tarnowo Pdg., tel. 061 816 62 16

STIHL

UL. E. ORZESZKOWEJ
TERMIN ODDANIA: GRUDZIEŃ 2010

**DLA 10
PIERWSZYCH OSÓB
10%
RABATU
NA MIESZKANIA!**

**YUNIVERSAL
PODLASKI**

POSIADAMY RÓWNIEŻ W SPRZEDAŻY:

- mieszkania przy ul. Sosnowej
(10% rabatu na mieszkania w bud. A)
- mieszkania przy ul. Wiadukt
- mieszkania w Warszawie na Mokotowie i Białołęce

Sprawdź nasze promocje!

Yuniversal Podlaski sp. z o.o.
15-281 Białystok | ul. Legionowa 28 lok. 401
tel. 085 748 52 02
www.yp.com.pl

PRACA**ZATRUDNIĘ**

***PIELEGNIARKI Białystok, ul. Warszawska 23, (0-85)741-60-80, 0-519-114-259.**

BUDBAUM S.A. zatrudni doświadczonych kosztorysantów branży drogowej. Oferty wraz z CV prosimy przesyłać na adres: budbaum@budbaum.pl DO pracy w gastronomii, lodziarni, pizzerii, i opieki nad dzieckiem, Niemcy, 00494939910974.

DO pracy w ogrodnictwie, ok. Warszawy, chętnie małżeństwo, warunki mieszkaniowe zapewnione, mile widziane prawo jazdy. 0600-153-116.

DYSPOZYCYJNYCH tynkarzy. 0602-858-000.

INŻYNIERÓW branży sanitarnej, monterów instalacji sanitarnych, praca w delegacji, (085)675-48-14.

KONSULTANTA sprzedaży do sklepu. 0604-419-967.

KOSMETYKĘ z doświadczeniem w Ostrołęce, 0697-990-467.

MAGISTRA I TECHNIKA FARMACJI, 0501-703-201.

MEŻCZYZNIE - gospodarstwo rolne. 0500-237-803.

MURARZY, tynkarzy, posadzkarzy, 0508-378-221.

OŚOBĘ do opieki nad starszą osobą. 086-278-56-38.

PIELĘGNIARKĘ, NZOZ, pełny wymiar, 0604-546-583.

PRACA SEZONOWA W NIEMCZECH ZBIÓR TRUSKAWEK, CZERWIEC-LIPIEC 2009R. INFORMACJE I ZAPISY BEZPOŚREDNIO U PRACODAWCY:

WWW.TRUSKAWKI.DE, 00491795473340. MÓWIMY PO POLSKU.

PRACOWNIKA w gospodarstwie rolnym, 0511-467-498.

PRACOWNIKA w gospodarstwie rolnym: mieszkanie, wynagrodzenie, wyżywienie. 0607-472-479, (086)477-16-26.

SPRZEDAWCĘ w Kuźnicy ze znajomością sprzętu komputerowego, programów magazynowo-sprzedażowych oraz obsługi kasy fiskalnej. Mile widziana znajomość j. rosyjskiego, Tel. 722-020-800 CV: rekrutacja@bmultimedia.pl,

UCZENNICIE fryzjerstwa, 0501-224-847.

AUTOMOTO**KUPIĘ**

AUTA powypadkowe kupię, 0506-160-633.

AUTA powypadkowe skupię, 0501-328-434.

DO kasacji, całe - powypadkowe, 0506-427-705.

SKUP, złomowanie, zaświadczenia do wyrejestrowania, CRS Białystok, podlaskie. (085)869-14-31.

SPRZEDAM

BMW 520i, E34, (1995/96). 0507-640-737

CITROEN Xsara, (2003), stan bdb, 0510-028-509.

DAEWOO lanos, hatchback, 2000, lub zamienię na busa. 0504-291-895.

FORD Fiesta 1.4i, klima, 5-drzwi. 26.000,- 0608-300-449

LIUBLIN II, 98 r., 0698-387-070.

NISSAN Micra, 1.0 (1998), 5.900zł. 0607-570-933.

PEL Corsa, 1994r., 1.2, 3-drzwiowy, 4.300,-, 0504-507-294.

OSTRÓWEK stan bardzo dobry. 0504-080-843

PASSAT 2.0 TDI, sedan (2005/06). 53.000,-, 0608-300-449

POLONEZ Atu plus, (1999), 1.6 +gaz. 0698-674-122.

SAMOCCHÓD Star 742, tanio, 4 sztuki. 0502-588-966.

SEAT Toledo 1.9TDI, (1999), stan idealny, sprowadzony, 19.500,-, 0514-058-501.

SPRZEDAM SKLEP MOTORYZACYJNY, 087/566-48-28.

TOYOTA Avensis 1.6+ gaz, (1998), niebieski metalic, ABS, SRS, 2x airbag, 0502-211-711.

VOLKSWAGEN T4, 1998r., z kontenerem 3,10 x 2,0 x 1,9, 22000 zł + VAT od faktury, komiża, 0-602-495-980.

CZĘŚCI

OPONY rolnicze używane z importu. Ciechanów, tel 023/672-96-09, 607-039-466, 601-512-777.

ZAKUPY**HURTOWNIE**

„M&M” Hurtownia Angielskiej Odzieży - Końcówki Kolekcji, Niesort, Przedziałniana 60, 0608-200-924.

ODZIEŻ używana BARDZO DOBREJ JAKOŚCI - Hurtownia Mars Białystok, ul. Kleeberga 22, (085)664-72-11.

NIERUCHOMOŚCI**BIURA NIERUCHOMOŚCI**

BUDOWLANA, uzbrojona od 890 m2, 0602-693-386

SPRZEDAM

4, ha ziemi z zabudowaniami, były PGR, Mielenkowice gm. Kuźnica Białostocka, 0601-394-489.

60,5 m2, M4 w Mońkach, 0668-443-320.

ATRAKCYJNA budowlana - Grabówka. 0695-734-512 **ATRAKCYJNA** cena garaży blaszanych- transport montaż gratis, 0501-231-350.

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (085)730-18-00, 0694-052-905.

BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 0506-900-520, (052)348-71-48, (041)263-27-42.

DOMY szeregowe w centrum Białegostoku, tel. (085) 654-55-67

DZIAŁKA okolic Białegostoku, 0665-032-459 po 17.0

DZIAŁKA, linia brzegowa j. Białe, 0661-429-564.

DZIAŁKĘ siedliskową uzbrojoną 2,38 ha, Bokiny. 0885-631-085.

DZIAŁKI budowlane o pow. ok. 1.500 m², wszystkie media w Elk, os. Podgródzie. Dobra lokalizacja, 0605-317-686.

DZIAŁKI rekreacyjne o pow. 1500 m², wieś Jędrzejki k/ Augustowa. 0604-456-143.

FERME trzody chlewnej i 70 ha ziemi. 0605-820-749.

GARAŻE blaszaki- tanio, 0505-126-033.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe - konkurencyjne ceny! Transport, montaż - gratis. Raty! (085)662-72-48, (089)741-38-75, 0503-073-111 www.konstal.tit.pl

GRAJEWÓ, działki budowlane, 0601-077-564.

LUB wynajmę Grajewo, 72 mkw, 0502-175-222.

M-3, 32,3 m2, 147.000,-. 0602-705-066.

M-4 w Grajewie, tanio, 0601-077-564.

M-5 Suwałki ul. Kowalskiego, 73 m2, I piętro, 0502-202-320.

MIĘSCIE do handlu w centrum handlowym Hetman ul. Kawalerska, (085)650-53-47.

MIESZKANIE 3-pokojowe, 60m2, Suwałki, oś Północ, 0505-751-635.

MIESZKANIE Świętojańska, (085)732-97-59.

NOWY pod klucz 880000zł, 260 m2. 0602-693-386

PÓŁ domu z garażem, Zambrow, 0501-330-203.

SOBOLEWÓ, warunki, po 1100 m2, 100 zł/m2, 0603-973-314.

SUWAŁKI, Kowalskiego, 4-pokojowe, IV p, 58m2, częściowo umeblowane, 174.000zł, 0504-850-848.

ZAPIECZKI koło Studzianek, działka 3300 m2 z domem w stanie surowym. Równowartość 100 tys. dolarów, 0603-805-344.

ZAWADY tel. 0781-407-133

POSZUKUJĘ

LOKALU do wynajęcia - Grajewo, max 20 m2, 0510)044-221.

WYNAJMĘ

2-POKOJE studentom w centrum, (085)653-78-64.

JESLI posiadasz dom na jeziorze lub w jego okolicach i chcesz go wynająć dla obcokrajowców, zadzwoń, 0503-165-084.

LOKAL 140 m, Grajewo W. Polskiego. 0661-429-564

LOKAL 61m2, parter, ścisłe centrum Elku. 0606-366-132.

M-4 dla dwóch osób, centrum. 0509-784-709.

POKOJE do wynajęcia Zambrow, (086)271-41-30.

POKÓJ 2-osobowy, Nowe Miasto. 0600-050-017.

POKÓJ 2-osobowy. 0508-454-986.

NAUKA

WYJAZDOWA PROFESJA

PROFESJA
CENTRUM KSZTAŁCENIA KADR
INFOLINIA: 0801 133 000

SZKOŁY POLICEALNE -DARMOWE KIERUNKI LO DLA DOROSŁYCH za DARMO!!!

» uprawnienia szkoły publicznej
» zaświadczenia do ZUS i WKU

WYGRAJ WYCIECZKĘ DO PARYŻA, LONDYNU LUB RZYMU

PONAD 70 KIERUNKÓW

ADMINISTRACJA, AGENT CELNY, ASYSTENT OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNEJ, ARCHITEKTURA WNETRZ, BARMAN, BIOMASAŻ, BUDOWNICTWO, CHARAKTERYZATOR, DIETETYKA, EKONOMIA, FOTOGRAFIA, FLORYSTYKA, FRYZJERSTWO, GASTRONOMIA, HANDEL ZAGRANICZNY, HOTELARSTWO, INFORMATYKA, KOSMETYKA, KUCHARZ, MANICURYSTKA, MECHANIK, MECHATRONIK, OPIEKUN W DOMU POMOCY SPOŁECZNEJ, PILOT WYCIECZEK, PSYCHOLOGIA I SOCJOLOGIA, RACHUNKOWOŚĆ, REKLAMA, TERAPIA UZALEŻNIEN, TURYSTYKA, WEBMASTER, WIZAŻ ...

Z TYM KUPONEM DO 19.02 BEZ WPISOWEGO
Białystok, ul. Rynek Kościuszki 24
tel./fax 085 732 26 80 / 732 71 31
GG 7331372, SKYPE: profesja-bialystok

* szczegóły promocji w regulaminie promocji 2009.

LO dla Dorosłych Monte Cassino 25 (085)745-13-73

KOREPETYCJE

ANGIELSKI każdy zakres, przygotowanie do matury. Egzaminator maturalny. 0502-142-273.

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy, tel. (085)732-76-85.

UPRAWNIENIA i certyfikaty Europejskie spawacza zapisy na kurs: Amet, ul. Zawadzkiego 4, Ostrołęka, (0-29)760-24-14.

TURYSTYKA

***BELGIA**, Holandia, Niemcy- soboty, niedziele. DVD, klimatyzacja, (085)747-00-01, 0602-664-771.

***SOBOTA** - Belgia, Holandia, Niemcy, 0606-379-966.

***SOBOTA** wieczorem Belgia, Niemcy, (085)747-43-75, 0600-761-945.

BELGIA, Holandia czwartek -środa, 0502-701-966.

BELGIA, Holandia, 0519-823-289.

BELGIA, Niemcy, Holandia -wtorek, środa, 0691-862-366, (086)219-23-66.

BUS 9-osobowy licencja, video, klima. 0504-304-526.

FRANKFURT nad Menem, Manchaj, Kaizerlauter -busem, video, klima -Wtorek, Sobota. 0516-800-066.

USA, Prawnik - porady, wizy, wyjazdy - USA, PROMESSA, 0605-077-183.

ZWIERZĘTA

OWCZARKI niem. rodowodowe 0601-155-766.

BIZNES

OKAZIA! Klub Fitness, tanio sprzedam. 0507-044-951.

KREDYTY

CENTRUM Kredytów Bankowych, Grochowa 2/1 (085)746-14-54, Sienkiewicza 53 (085)664-22-38.

GOTÓWKA, konsolidacja, samochodowe (0516)599-333.

KORZYSTNE kredyty dla rolników, (085)744-53-70.

MULTIKA, kredyty, konsolidacja: Białystok

(085)744-50-08, Elk, (087)610-06-11,

(087)523-43-23.

ODDŁUŻENIA, KREDYTY, KONSOLIDACJE, SZYBKA GOTÓWKA. TEL. 0665-878-575, 0667-869-731.

ROLNIKOM pod zastaw (0502)672-508.

SKOK RAFINERIA, O/BIAŁYSTOK, SKŁADOWSKIEJ 3 POKÓJ 26 ATRAKCYJNE KREDYTY, KREDYTY HIPOTECZNE RÓWNIEŻ DLA ROLNIKÓW. ATRAKCYJNE LOKATY DO 9,4% (085)742-70-46/47, INFOLINIA 0804-401-100.

POŻYCZKI

****POTRZEBUJESZ** pieniędzy? Przyjdź do nas!

Minimum formalności: bez zaświadczeń, poręczyteli, BIK. Niskie raty 25000 zł -155,27 zł, odsetki 7,08 % Białystok, (085)653-70-60.

****POŻYCZKI** dla Firm bez zaświadczeń, uproszczone procedury; 150 tys. rata: 931,60, infolinia: 608-921-608.

ATRAKCYJNA pożyczka bez BiK, zadzwoń lub wyślij SMS o treści POŻYCZKA, PROFI CREDIT 0519-199-545, (085)742-17-51, 0800-700-999.

ROLNICTWO**KUPIĘ**

*******MACIORY**, knury;-bydło do 4 zł, każdej kondycji. Dojazd. Całe Podlasie, 0508-851-760.

*******RZEŹNIA** ZAKUPI BYDŁO POURAZOWE, MACIORY, KNURY. SUWAŁKI, ŁOMŻA, BIAŁYSTOK. WYŻSZE CENY NIŻ U KONKURENCJI. 0515-419-263.

*******BYDŁO**, maciory, knury, do 4 zł, całe Podlasie, 0691-513-391.

*******BYDŁO** pourazowe, do 6 zł wagi bitej, ciepłej, 0692-775-394.

BYDŁO pourazowe, całe Podlasie, 0516-347-901.

BYDŁO pourazowe, knury, maciory, do 4 zł, 0516-940-508.

BYDŁO pourazowe, maciory, szybki dojazd, do 4 zł, 0504-128-508.

BYDŁO pourazowe, maciory. Dojazd., 0514-182-192.

KNURY, całe Podlasie, 0504-574-773.

KNURY, lochy, rozprawdzam knurki, loszki, konkurencyjne ceny, (087)567-52-05, 0604-860-609.

SKUP koni, zrzebiat, (029)52-38-56, 0603-651-516.

ZAKUPIĘ kwotę mleczną do ceny 0,30 zł/kg.

0-501-170-194.

SPRZEDAM

***KOMBAJNY** 50 szt: Claas, Volvo, Fortschritt; prasy; ładowarki teleskopowe; ciągniki Zetor, Ursus, MTZ, plugi, talerzówki, wały, kultywatory, karuzele, ładowacze czołowe, Przasnysz, 0692-999-007.

10 jatek cielnych (Luty), 4 rczne jatełki, Zetro 5341, kosiarka polska, 088-560-818.

BECZKOWOZY, ciągniki, ładowarka Kramer, inne maszyny rolnicze, transport gratis, raty, 0602-505-623.

BECZKOWÓZ, 5000 l, 5.500,- Stary Skazdub 34, gm. Bakalarzewo.

BELE sianokoszonka, siano, słama, 0512-807-562.

C-360 zamienię na T-25A, 0504-291-895.

CIĄGNIK JHC 955 4x4 (1983), stan db, bez turbo, 13.000,-. 0502-712-555.

CIĄGNIK U1014 +tur 6 (joystik); przyczepa Krone Tytan 36/6. 0508-216-248, (087)629-85-59.

DOJARNIE rurociągowo, schładzalniki mleka- montaż, zamlana, raty, (087)423-48-77, 0603-860-885.

JĄŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 kół Piekut, (065)572-73-36, fax (065)573-86-31, 0602-666-196, (086)476-16-91.

JĄŁÓWKA wycielenie Luty, (086)273-36-40.

JĄŁÓWKI wysokocielne, 0606-398-288.

KWOTA mleczna 100000l, 0506-085-969.

MF 3085 (1994), (0-86)217-06-22.

NAWOZY Białaszewo k/ Grajewa, 0516-163-909.

PHU ROL-MIX oferuje jatełki hodowlane z dolewem HF oraz jatełki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy., 0602-731-229, (0-61)437-75-27.

CENTRUM POGRZEBOWE W BIAŁYMSTOKU

Jacek Komarnicki

ul. M. Skłodowskiej-Curie 22, tel. 085 744 33 88
ul. Wojskowa 3/1, tel. 085 744 74 53 - biuro

**OGŁOSZENIA
Z OSTATNIEJ
CHWILI**

PRACA

ZATRUDNIĘ

ZATRUDNIĘ małżeństwo do pracy w gospodarstwie rolnym. Praca w obozie przy krowach mlecznych, powiat giżycko. Tel.: 0602-243-184.

ZATRUDNIĘ przedstawiciela handlowego wymóg samochod osobowy gaz lub diesel. 0506-346-604.

ALKOHOLOWE odtrucia (także domowe). Kroplówki, nerwice, depresje. Psychiatrzy, psycholog, terapeuci. NZOZ-VIRTUS, Antoniuk Fabr. 10 Białystok. Całodobowo, (085)661-53-33.

ODTRUCIA alkoholowe w domu Pacjenta poleca dr Ireneusz Pawłowski, 0694-657-868.

ODTRUCIA alkoholowe, profesjonalne, dyskretnie -także domowe, 0604-847-051.

SEKSUALNE ZABURZENIA. DR CHOROSZUCHA, UL. PODLEŚNA 16, (085)732-77-35.

CHIRURG

WWW.CHIRURGIA-PLASTYCZNA.INFO, (085)652-45-26.

ALERGOLOG

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urzędzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28, (085)746-59-02.

PSYCHOLOG

STUDIO Rozwoju Prestige, Elk, Mickiewicza 8A, www.psycholog-prestige.pl 0600-589-618.

GASTROLOG

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00, www.gastrologia.bialystok.pl (085)732-75-15.

URODA

WWW.CHIRURGIA-PLASTYCZNA.INFO, (085)652-45-26.

BEZPŁATNA opieka pielęgniarska dla przewlekłe chorych w domu pacjenta. Białystok, Warszawska 23, (085)741-60-50, 0519-114-259.

UWALNIANIE od kompleksów i innych negatywów. (085)661-90-78, 0608-473-652.

**MASZyny
I URZĄDZENIA**

SPRZEDAM

MASZyny do papieru toaletowego, (085)650-52-23.
WÓZEK widłowy Linde H-35, (1996), 32.000,-.
Ładowarka teleskopowa Merlo (1998), 2.6.6- EVT, 75.000,-. Płta taśmowa rozdzielcza 3- głowicowa, 0602-449-270.

**MATERIAŁY
BUDOWLANE**

SPRZEDAM

**BLACHODACHÓWKA
od 16,99 zł/netto -
Grajewo (086)261-00-90.
Piłsudskiego 31/A**

DESKI, łaty, 0608-479-688.
TARCICA iglasta, więźba dachowa, łaty kontrłaty, deska budowlana, 0602-449-270.

**WYPRZEDAŻ kostki
brukowej z 2008r. Ceny już
od 23 zł/m2 netto.
(085)716 5835
BUDROMAT Mońki.**

AUTOMOTO

KUPIĘ

KĄŻDA Toyote do 6.000 zł. 0500-100-099.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

PILNIE! M-3, 50 m2, cegła, Jurowiecka, 0792-604-573

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

KOMPLEKSOWE remonty i wykończenia wnętrz, 0510-812-656.

**USŁUGI
AUTOMOTO**

PRZEWÓZ maszyn rolniczych, zagranica, pomoc drogową 24 h, Grajewo, 0606-114-007.

TYNKARSKIE

POSADZKI, tynki, wykończenia wnętrz, 0695-203-303.

TYNKI agregatem solidnie, tanio, 0728-464-551.
TYNKI agregatem, Suwałki, 0510-412-369.
TYNKI tradycyjne agregatem. 0502-053-516.

BUDOWA, REMONT

ADAPTACJA poddaszy, elewacje, struktury, glazura, szpachlowanie, Suwałki, okolice, 0510-412-369.
AUGUSTÓW, usługi budowlane., 0604-935-128.
AUTOMATYKA. Bramy. Drzwi. Serwis., (085)663-26-39.
BUDOWA domów, obór, modernizacje. 0509-319-750.
BUDOWA domów, obór, modernizacje. tel. 0508-378-221.
BUDOWA domów, solidnie, 0608-266-708.

DEKORATOR wnętrz. 0506-786-316.

DOCIEPLENIA poddaszy. 0662-077-727.

DOCIEPLENIA, remonty, solidnie, tanio. 0500-027-733.
DOMY, stany surowe, dachy. 0503-768-595.
KOMPLEKSOWE wykańczanie wnętrz. 0661-168-670.

PRZETARG			
PGE Dystrybucja Białystok Sp. z o.o. w Białymstoku, ul. Elektryczna 13, ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych maszyn:			
Lp.	Nazwa	Rok produkcji	Cena zł
1.	Tokarka TUJ-48	1964	2900,00
2.	Frezarka pionowa 6C-12	1979	1700,00
3.	Wiertarka słupowa WED-32	1969	1800,00
4.	Szlifierka narzędziowa NUA-25	1979	1500,00
5.	Przecinarka ramowa BKA-30	1980	500,00
6.	Dłutownica 7A420	1977	400,00
7.	Elektrodrażarka EDEc-40	1980	8100,00
8.	Agregat spawalniczy PC-250	1994	500,00
9.	Piec hartowniczy POK-71	1975	800,00
10.	Meterflex	1998	1500,00
11.	Wiertarka stołowa WSD-10	-	70,00
12.	Wiertarka stołowa WS-15	-	70,00
13.	Wiertarka stołowa WSA-25	-	70,00
14.	Szlifierka dwutarczowa OND-350B	-	20,00
15.	Szlifierka stołowa SZ-750-32/200	-	20,00
16.	Polerka PO-1100/1	-	20,00
17.	Regał metalowy szt. 22	-	370,00 za szt.
18.	Wózek magazynowy „ŻABA”	-	20,00
19.	Szafa ubraniowa dwudzielna metalowa	-	370,00
20.	Przewijarka	-	40,00
21.	Stół ślusarski szt. 14	-	60,00 za szt.
22.	Wiertarka współrzędnościowa 2D-450	1979	7200,00

Przetarg odbędzie się w dniu 9.03.2009 r. o godz. 9.30 w świetlicy PGE Dystrybucja Białystok Sp. z o.o., ul. Elektryczna 13.

Osoby zainteresowane przetargiem obowiązane są wpłacić do kasy PGE Dystrybucja Białystok Sp. z o.o. wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej do godz. 9.15 w dniu przetargu.

Kasa czynna codziennie w godz. 7.15-9.15 i 11.30-14.00.

Wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli żaden z uczestników licytacji nie zaoferuje ceny nabycia równej cenie wywoławczej.

Wadium wpłaca się na określone pozycje.

Maszyny można oglądać na 7 dni przed przetargiem w godz. 10.00-14.00 w PPH EKTO Sp. z o.o. 15-620 Białystok, ul. Elewatorska 17/1 (kontakt Pan Janusz Jasiński, tel. 085 6627573).

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu (085)7405241 (Pan Jerzy Ostaszewski).

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

**ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ
REDAKCJA NIE ODPOWIADA**

OKNA I DRZWI

ATESTOKNA tanio. Handlowa 7, Tel. (085)652-70-71.

OKNA PCV -najniższe ceny w mieście profesjonalny, montaż, (085)746-14-46, 0600-380-772.

OKNA, drzwi,solidnie, www.atros.pl, (085)744-42-22

DACHY

DACHY- krycie, obróbki blacharskie., 0604-441-439.
KRYCIE dachów, więzby dachowe. 0662-105-884.
KRYCIE dachówką- konkurencyjne ceny, 0505-266-196.
KRYCIE, więźba, budowa poddaszy, elewacje, ocieplenia domów, Suwałki, okolice., 0501-564-471.
WIĘZBY dachowe, krycie, tel. 0509-100-831.

ŚLUSARSKIE

KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia, (085)741-96-56.
OGRODZENIA, Łomża, 0692-148-426.

TRANSPORT

AUTOLAWETA, do 4 ton, 0601-735-558.
BUSEM towarowym, -tanio, 0604-350-993.
DUŻE wywrotki. Elk i okolice. 0500-019-764.

PLANDEKA do 7 ton, 0601-735-558.
STAREM krótkim- żwir piasek, pulpa,0603-218-715.

INNE

*NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5.000 zł. Wystawa Białystok. 0601-566-181.

NAGROBKI granitowe podwójne już od 4.900 zł. 0601-912-474.

ROLNICTWO

NAPRAWY ciągników, silników i osi. 0607-607-679.
OBORY, zbiorniki, silosy, utwardzenia, tel. 0508-378-221.

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

MAMY wolne terminy na sali weselnej, 0604-122-765.
WESELA -hotel Pod Herbem, (085)742-24-30.
WIDEOFILMOWANIE, (085)745-23-47, 0502-643-655.
ZESPÓŁ weselny, profesjonalnie. 0507-044-951.

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

MARIAŻ. (085)675-13-15, 0604-167-379.

PRZETARG

PGE Dystrybucja Białystok Sp z o.o.
w Białymstoku
ul. Elektryczna 13

Ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych pojazdów.

LP	MARKA	NR. REJ	ROK	CENA BRUTTO	M.POSTOJU
1.	POLONEZ	BI 7757 C	1998	2100 ZŁ	BIAŁYSTOK
2.	FIAT CC 704	BI 8053C	1996	1200 ZŁ	BIAŁYSTOK
3.	ZUK	BI 18156	1992	700 ZŁ	BIAŁYSTOK
4.	LUBLIN 332714	BI 7224C	1998	4800 ZŁ	BIAŁYSTOK
5.	LUBLIN II	BI 7403C	1997	4000 ZŁ	BIAŁYSTOK
6.	FIAT CC 704	BI 7756C	1995	1000 ZŁ	BIAŁYSTOK
7.	FIAT CC 704	BI 7929C	1996	1050 ZŁ	BIAŁYSTOK
8.	OPEL CAMPO	BI 8584C	1994	4 700 ZŁ	ŁOMŻA
9.	ZUK	BI 8535C	1995	300 ZŁ	ŁOMŻA
10.	TARPAN HONKER	BI 8901C	1995	4 000 ZŁ	ŁOMŻA
11.	HONKER 2324	BI 5099C	1997	4 600 ZŁ	ŁOMŻA
12.	ZUK	BI 8577C	1995	600 ZŁ	ŁOMŻA
13.	LUBLIN	BI 90331	1998	4 000 ZŁ	ŁOMŻA
14.	IVECO	BI 8537C	1996	9 600 ZŁ	ŁOMŻA
15.	GAZ 66	BI 7872C	1990	2 500 ZŁ	WYSOKIE MAZOWIECKIE
16.	ZUK	BI 8694C	1996	450 ZŁ	ELK
17.	OPEL CORSA	BI 7358C	1993	1 600 ZŁ	ELK
18.	FIAT CC 704	BI 7865C	1995	750 ZŁ	ELK
19.	ZUK A07	BI 7867C	1994	250 ZŁ	ELK
20.	LUBLIN 3322	BI 7360C	1998	3 200 ZŁ	ELK
21.	HONKER 2324	BI 7525C	1997	4 300 ZŁ	ELK
22.	OPEL CAMPO	BI 8664C	1994	8 500 ZŁ	ELK
23.	ZUK A07	BI 8067C	1995	550 ZŁ	GIŻYCKO
24.	OPEL CAMPO	BI 8590C	1998	9 600 ZŁ	GIŻYCKO
25.	FIAT CC 704	BI 8208C	1996	850 ZŁ	GIŻYCKO
26.	FIAT CC 704	BI 8209C	1995	800 ZŁ	GIŻYCKO
27.	GAZ 66	BI 5088C	1990	800 ZŁ	AUGUSTÓW
28.	OPEL CAMPO	BI 7365C	1998	9 900 ZŁ	SUWAŁKI
29.	OPEL CORSA	BI 7638C	1995	2 000 ZŁ	SUWAŁKI
30.	FIAT CC 704	BI 7364C	1995	950 ZŁ	SUWAŁKI
31.	LUBLIN 350417	BI 8225C	1998	5500 ZŁ	SOKÓŁKA
32.	LUBLIN 330714	BI 7290C	1998	5000 ZŁ	ŁAPY
33.	OPEL CAMPO	BI 7353C	1993	4500 ZŁ	ŁAPY
34.	ZUK A07	BI 7856C	1994	600 ZŁ	ŁAPY
35.	ZUK A07	BI 7352C	1995	900 ZŁ	ŁAPY

Przetarg odbędzie się w dniu 10 marca 2009 r. o godz. 10.00 w świetlicy PGE Dystrybucja Białystok Sp z o.o., ul. Elektryczna 13.

Osoby zainteresowane przetargiem obowiązane są wpłacić do kasy PGE Dystrybucja Białystok Sp z o.o. wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej do godz. 9.45 w dniu przetargu.

Kasa czynna jest od poniedziałku do piątku w godz. 7.15-9.15 i 11.30-14.00.

Wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli żaden z uczestników licytacji nie zaoferuje ceny nabycia równej cenie wywoławczej.

Wadium wpłaca się na określone pozycje.

Samochody można obejrzeć w ciągu 7 dni przed przetargiem w godz. 10.00-14.00.

- Poz. 1-7 PGE Dystrybucja Białystok Sp z o.o., Białystok, ul. Elektryczna 13
Poz. 8 PGE Dystrybucja Białystok Sp z o.o., Łomża, ul. Polowa 16
Poz. 9-14 PGE Dystrybucja Białystok Sp z o.o., Łomża, ul. Legionów 157
Poz. 15 PGE Dystrybucja Białystok Sp z o.o., Wysokie Mazowieckie, ul. Wspólna 41

- Poz. 16-22 PGE Dystrybucja Białystok Sp z o.o., Elk, ul. Sportowa 1
Poz. 23-26 PGE Dystrybucja Białystok Sp z o.o., Giżycko, ul. Przemysłowa 3
Poz. 27 PGE Dystrybucja Białystok Sp z o.o., Augustów, ul. Elektryczna 2
Poz. 28-30 PGE Dystrybucja Białystok Sp z o.o., Suwałki, ul. Piaskowa 1
Poz. 31 PGE Dystrybucja Białystok Sp z o.o., Sokółka, ul. Kolejowa 25
Poz. 32-35 PGE Dystrybucja Białystok Sp z o.o., Łapy, ul. Wodociągowa 21

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu (085) 740 55 84 (Pan Andrzej Skliński).
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.



Od piątku do niedzieli w Białymstoku odbędzie się ćwierćfinalowy turniej mistrzostw Polski junierek, którego gospodynią są siatkarki BTPS-u (program poniżej w relaksie na sportowo).

Piłka nożna >>
Zacięta
sporingowa gra



Jaga (żółto-czerwone koszulki) pokonała Pogoń

Sparingowy bój trzeciogolowców: Sokoła Sokółka i Orła Kolno, zakończył się remisem 1:1. Inny zespół tej klasy rozgrywek – Pogoń Łapy, uległ ekipie Jagiellonii występującej w Młodej Ekstraklasie 0:1.

(milk, KS)

▲ Sokół Sokółka – Orzeł Kolno 1:1 (0:0)

Bramki: Andrzejewski 55 – Kostuch 53.

Sokół: Gołaszewski (46 Trochim) – Greś, Biernacki, Kabelis (65 Charyto), Onisko, Cifko, Kopeć (65 Bezubik), Wojtkielewicz (65 Dzienisowicz), Toczydłowski (65 Butkiewicz), Mościński (65 Sokół), Andrzejewski (65 Dworacznyk).

Orzeł: Sokołowski (60 Gutowski) – Bagiński, Osowski, Zawłocki, Sielawa, Brzeziński, Rydzewski, Świrko, Gałczyka, Chludziński, Makowski. Wchodzili także: Krzywda, Kostuch, Raniak, Kielczewski.

▲ Jagiellonia Białystok (ME) – Pogoń Łapy 1:0 (0:0)

Bramki: Grudziński 28.

Jagiellonia: Czaplinski (46 Adamiak) – Łosiewicz (20 Plaga), Mogielski (60 Naliwajko), Gogol (46 Szóstko), Sulowski (46 Lorenc) – Świdorski (60 Grodzki), Murawski (46 Kisiel), Komosa, Grudziński (46 Jakimczuk) – Stachelski, Steć (60 Sulejmanov).

Pogoń: A. Łapiński – Kesler, Leśniewski, Kulesza, Gąsowski, Demianczuk, Miłoszewicz, Kul, Kozicz, Czarnowski, Głowicki. Na zmianę wchodzili: H. Łapiński, Żukowski, P. Łapiński, Gumienicki, Makowski, Piwko, Gościak, Budzicki.

Relaks na sportowo

▲ Siatkówka

PlusLiga Kobiet: Pronar Zeto Astwa AZS Białystok – Gwardia Wrocław (niedziela, godz. 14:45, w hali SP nr 50 przy ul. Pułaskiego).

Turniej ćwierćfinalowy Mistrzostw Polski junierek (hala ZSR na Dojlidach przy ul. Suchowolca) Piątek. 12:45: ZSR BTPS Białystok – Szóstka Biłgoraj; 15:00: MOS Wola Warszawa – Dutar Zryw-Volley Ilawa. Sobota. 11:00: Szóstka – Dutar Zryw-Volley; ZSR BTPS – MOS Wola. Niedziela. 10:00: MOS Wola – Szóstka; Dutar Zryw-Volley – ZSR BTPS.

▲ Tenis stołowy

Ekstraklasa mężczyzn: Baruch Prokadr Dojlidy WSPiZ Białystok – ZKS Drzonków (piątek, godz. 18.00, hala ZSR przy ul. Suchowolca w Białymstoku). **I liga mężczyzn:** ZSR CKP Dojlidy WSPiZ II Białystok – Ternaeben Pogoń Lębork (sobota, godz. 11.00 hala ZSR przy ul. Suchowolca w Białymstoku), MOKS Słoneczny Stok Białystok – SK HALS Warszawa (sobota, godz. 16.00, hala SP 49 przy ul. Armii Krajowej w Białymstoku).

I Białostocki Turniej Integracyjny „Zwyciężyć Siebie” (niedziela o godz. 10 w Zespole Szkół Gastronomicznych w Białymstoku).

(milk, KS)

Siatkówka >> Pronar Zeto Astwa już się utrzymał, ale w niedzielę nie odpuszc

Dziewczyny chcą się ustawić

Jeśli białostocki Pronar Zeto Astwa pokona u siebie Gwardię Wrocław za trzy punkty, na pewno nie trafi w I rundzie play off na najsilniejsze drużyny ekstraklasy.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Muszynianka i Aluprof stoczą zapewne walkę o złoty medal. Myślę, że poza tymi dwoma zespołami, z każdym możemy wygrać i... przegrać – mówi środkowa białostockiej drużyny Dominika Koczorowska. Jeśli w niedzielę nasza ekipa zdobędzie komplet punktów, zapewni sobie 6. miejsce i w play off prawdopodobnie trafi na Farmutyl Piła lub Centrostal Bydgoszcz. Nasze zwycięstwo 3:2 zostawi jeszcze wrocławiankom szansę na wyprzedzenie AZS-u.

– Najważniejsze, byśmy sami budowali swoją grę. Poza tym trzeba unikać Muszyny i Aluprofu. Już myślimy o play offach, ale specjalnych przygotowań nie zaczęliśmy, bo najbliższe spotkanie jest dla nas najważniejsze – dodaje trener Pronaru Zeto Astwa Dariusz Luks.

Gwardzistki w poniedziałek rozegrały dobry mecz z liderem z Bielska-Białej. Wygrały pewnie pierwszą partię, w drugiej prowadzili i miały



Białostoczanki nie tracą koncentracji. Od lewej: Dominika Koczorowska, Lucie Muhlstainova, Iza Żebrowska i Katarzyna Walawender.

dwa setbole. Ostatecznie skończyło się jak to w spotkaniach z Aluprofem, porażką za zero punktów. Widać jednak, że pewna utrzymania drużyna Rafała Blaszczyka gra już bez presji.

– Kto wie, co będzie w play off. Wszystkie drużyny odczuwają już w kościach trudy sezonu i zobaczymy, kto znosi to najlepiej – mówiła jeszcze przed tym meczem Bogumiła Barańska, kapitan wrocławskiej ekipy.

Cisnienia nie ma też w AZS-ie, ale rozmawiając z zawodniczkami czuć,

że widzą swoją szansę w play offach i chcą ustawić do nich z jak najlepszej pozycji.

– Zrobiliśmy co do nas należało. Teraz mamy „wolną głowę”. Motywacja będzie lepsza, możemy grać na większym luzie, bez żadnej presji nad sobą. Pokazać co potrafimy. Wydaje mi się, że przy naszej bardzo dobrej grze, jeśli utrzymamy szóste miejsce, stać nas może nawet na czwórkę. Ja w nas wierzę – mówi atakująca Pronaru Izabela Żebrowska.

Koszykówka >> Wyjazdy Żubrów do Łańcuta i Tura do Radomia Musicie pokazać żubrzy charakter

Pierwszoligowy zespół Żubrów Białystok ostatnio nie rozpierała swoich kibiców. Serie porażek sprawiły, że podopieczni trenera Marka Kubiaka zamiast bić się w play-offie mogą walczyć tylko o pozostanie w rozgrywkach.

– Nie ukrywamy, zrobiło się nerwowo – mówi szkoleniowiec Żubrów. – Żeby o czymś marzyć, musimy wygrywać i z takim celem jedziemy do Łańcuta – dodaje.

Żubry zagrają w sobotę z Sokołem Białystok w najsilniejszym składzie. Do treningów powrócił już Brahime Konare. Nasi koszykarze muszą jak najszybciej zapomnieć o porażkach i wreszcie zagrać z pełną determinacją, której ostatnio im brakuje.

Drugoligowy Tur zmierzy się w Radomiu z trzecią drużyną w tabeli Rosasport.

(mark)



Koszykarze Żubrów nie mogą stracić głów na finiszu ligi

I liga koszykarzy

Spotkania rozegrane awansem: Zastal Zielona Góra – Stal St. Wola 72:57 (17:10, 20:19, 9:15, 26:13) MKS Dąbrowa Górnicza – Asseco Prokom II Sopot 117:69 (27:20, 32:17, 29:17, 29:15)

Mecz zaległy: Resovia Rzeszów – Sokół Łańcut 56:63 (17:19, 14:17, 8:14, 17:13)

1. Polonia 2011	26	45	2185:1933
2. Big Star	25	44	2009:1790
3. Krosno	25	43	1952:1806
4. Zastal	26	42	1950:1716
5. Siarka	25	41	1880:1788
6. ŁKS	25	40	1970:1834
7. Dąbrowa	26	40	1881:1800
8. Stal	26	40	1859:1804
9. Sokół	25	38	1663:1688
10. Żubry	25	37	1814:1797
11. Znicz	26	37	1949:2031
12. Sudety	25	36	1805:1783
13. Kalisz	25	34	1608:1825
14. Asseco II	26	33	1909:2111
15. Katowice	25	32	1752:1979
16. Resovia	25	27	1529:2030

Siatkówka >> I liga Pronar porzuca i... dobrze

Ponieważ spotkanie z SMS-em Spala siatkarki Pronaru Hajnówka rozegrali awansem, nadchodzący weekend I ligi odbędzie się bez ich udziału. Przeważa się przyda. Do zdrowia na dobre powinien wrócić leżący ostatnio kontuzję środkowy Michał Jaskulski.

Program 20. kolejki: BBS Bielska-Biala – GTPS Gorzów Wlkp., MCKiS Jaworzno – Siatkarz Wieluń, Gwardia Wrocław – Orzeł Międzyrzecz, MKS MOS Będzin – AZS PWSZ Nysa. Pauzuje: Avia Świdnik. Rozegrano awansem: Pronar Parkiet Hajnówka – SMS I Spala 3:0.

1. BBS B.-Biala	18	39	45:25
2. Avia	18	39	45:25
3. Siatkarz	17	37	42:22
4. Pronar	18	30	39:31
5. GTPS G. Wlkp.	17	27	35:32
6. Orzeł	17	27	32:30
7. MOS Będzin	17	26	34:29
8. MCKiS Jaworzno	17	22	26:34
9. AZS Nysa	17	21	28:36
10. Gwardia	17	19	28:36
11. SMS I Spala	19	1	3:57



W piątek o godz. 18.00 teniści stołowi Baruch Prokacz Dojlicy WŚFIZ Białystok zagrają we własnej hali o punkty ekstraklasy z ZKS Drzonków.

Biathlon >>

Sikora wreszcie był bezbłędny

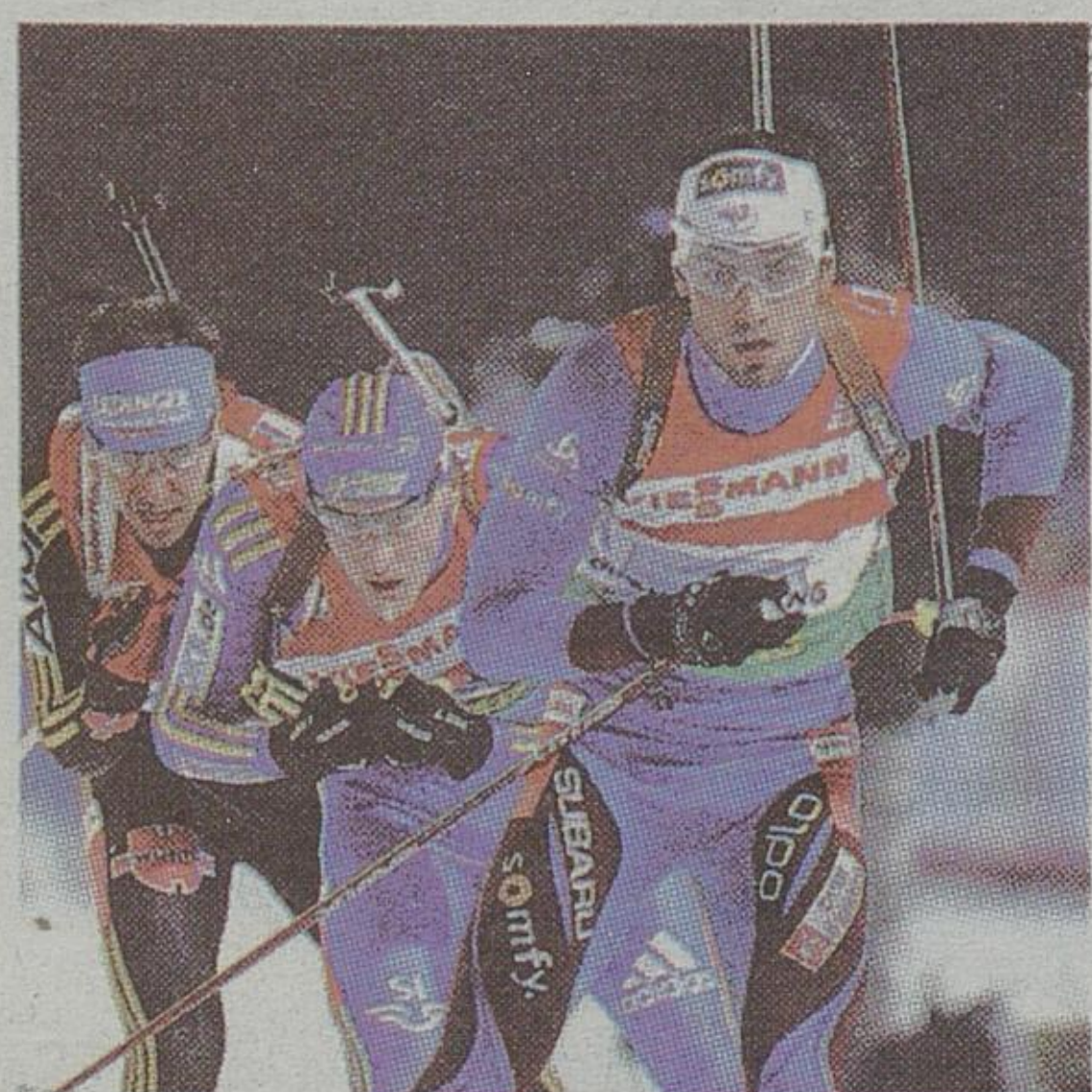
Francja zdobyła w czwartek złoty medal w rywalizacji sztafet mieszanych – 2 x 6 km kobiet + 2 x 7,5 km mężczyzn w biathlonowych mistrzostwach świata w południowokoreańskim Pyeongchang. Polska uplasowała się na przyzwoitym, 8. miejscu.

Nasza ekipa startowała w składzie: Agnieszka Grzybek, Weronika Nowakowska, Krzysztof Pływacz, Tomasz Sikora.

Najpierw dość dobrze spisała się Grzybek, która dobierała tylko jeden nabój i swoją zmianę ukończyła na 8. pozycji, tracąc do prowadzących Norweżek niecałą minutę. Nowakowska w pozycji leżącej musiała dwa razy dobierać i spadła na 10. miejsce. Pływacz wyruszył na trasę 1.42,5 min. za prowadzącym Francuzem Vincentem Defrasne. Polski biathlonista, podobnie jak wcześniej Nowakowska, trzykrotnie spudłował i spadł na 12. lokatę.

Z przodu działały się ciekawsze rzeczy: Francuz Simon Fourcade, Szwed Carl Johan Bergman i utytułowany Niemiec Michael Greis, do ostatniej próby strzeleckiej przystąpili praktycznie równocześnie. Dwaj pierwsi pudłowali dwukrotnie, Niemiec trzy razy i, mimo pogoni, musiał zadowolić się brązem. Z najcenniejszego krążka cieszył się Fourcade, bo w końcu uciekł Bergmanowi.

Za plecami medalistów świetnie spisywali się liderzy ekip norweskiej: Ole Einar Bjoerndalen i polskiej – Tomasz Sikora. Zawodnik z Wodzisławia, jak zwykle, biegł wspaniale, a wyjątkowo szybko i bezbłędnie strzelał. Tyle że ani on, ani Bjoerndalen nie mogli już wiele zrobić. Norweg wyprzedził swoją sztafetę na 4. miejsce, a Polak na ósme. (PAP, miłk)



Francuz Fourcade (na pierwszym planie) pokazał rywalom plecy

Narciarstwo klasyczne >> Udany początek mistrzostw świata

Brąz też cieszy



Justyna Kowalczyk (z lewej) cieszy się na mecie z Włoszką Marianną Longą

Brąz Justyny Kowalczyk jest pierwszym medalem w historii mistrzostw świata w narciarstwie klasycznym zdobyłym przez polską biegaczkę.

Krzysztof Sokółski
ksokolski@wspolczesna.pl

Kowalczyk do biegu na dystansie 10 km stylem klasycznym w Libercu przystępowała w roli faworytki. Niedawno w zawodach Pucharu Świata we włoskim Val d'Isère Polka wygrała w pięknym stylu. Jednak mistrzostwa to co innego. Każdy szuka maksymalnej formy na najważniejszą imprezę w sezonie.

– Dziesięć zawodniczek mogło z powodzeniem sięgnąć po złoto –

Sylwetka
Justyna Kowalczyk
Data urodzenia: 23.01.1983
Miejsce urodzenia: Limanowa
Wzrost: 173 cm
Waga: 59 kg
Klub: AZS AWF Katowice
Trener kadry: Aleksander Wierietielny
Największe sukcesy: brązowy medal igrzysk olimpijskich w Turynie w biegu na 30 km techniką dowolną; brązowy medal mistrzostwa świata w Libercu na 10 km techniką klasyczną; pięć zwycięstw w zawodach Pucharu Świata.

mówi Kowalczyk. – To był trudny bieg, ale wytrzymałam narzucone przez siebie tempo. Trasa mi odpowiadała i miałam dobrze posmarowane narty. Najważniejsze, że jest medal.

Zawodniczka AZS AWF Katowice ostro wystartowała, ale na kolejnych pomiarach czasowych nie była w stanie osiągnąć lepszego rezultatu od Aino Kaisy Saarinen. Im bliżej mety, to Kowalczyk zaczęła trochę słabnąć. Przewaga Finki zwiększała

się, a Polka zaczęła też tracić do drugiej, Włoszki Marianny Longi.

Na mecie podopieczna trenera Aleksandra Wierietielnego straciła do Longi 4,2 s, a do Saarinen 11,5 s. Czwarte miejsce zajęła Finka Virpi Kuitunen (6 sekund za Polką).

Kornelia Marek zajęła nieźle 29. miejsce. Na 59. pozycji w stawce 71 sklasyfikowanych biegaczek rywalizację ukończyła Martyna Galewicz, a na 61. Paulina Maciuszek.

Kowalczyk zamierza jeszcze trzykrotnie stanąć na starcie w Libercu. Pobiegnie na 15 i 30 km oraz w sztafecie. Zrezygnowała z występu w sprincie.

Wyniki biegu kobiet na 10 km stylem klasycznym: 1. Aino Kaisa Saarinen (Finlandia) 28.12,8; 2. Marianna Longa (Włochy) strata 4,2; 3. Justyna Kowalczyk (Polska) 11,5; 4. Virpi Kuitunen (Finlandia) 17,1; 5. Waleriina Szewczenko (Ukraina) 29,0; 6. Kristin Stoermer Steira (Norwegia) 46,3... 29. Kornelia Marek (Polska) 2.36,3; 59. Martyna Galewicz (Polska) 4.21,9; 61. Paulina Maciuszek (Polska) 4.27,4.

K. Skolimowska nie żyje >>

Nagła śmierć mistrzyni



Kamila Skolimowska nie żyje. Mistrzyni olimpijska miała 26 lat.

Kamila Skolimowska była wielokrotnie badana i nigdy nie stwierdzono, że ma jakąś chorobę. Sama też dbała o swoje zdrowie – oświadczył dr Marek Prorok, który od 25 lat jest głównym lekarzem Polskiego Związku Lekkiej Atletyki.

26-letnia mistrzyni olimpijska z Sydney w rzucie młotem zmarła w środę podczas zgrupowania w Portugalii. Zasnęła, kiedy rozpoczynała rozgrzewkę do treningu siłowego. W drodze do szpitala w Vila Real de Santo Antonio straciła przytomność i mimo trwającej ponad godzinę reanimacji zmarła.

– Stało się coś nagłego. Może to był masywny zawal, może zator tętnicy płucnej. Trzeba poczekać na wyniki autopsji. Jak ktoś choruje, łatwiej ustalić przyczynę. W przypadku Kamili to niemożliwe, bowiem na nic poważnego nigdy się nie skarżyła – powiedział Prorok.

Jak podkreślił, członkowie kadry mają obowiązkowe badania. Trzy razy w roku, w pełnym zakresie. – Skolimowska robiła nawet dodatkowe badania, jak miała wątpliwości. Nigdy żaden lekarz nie stwierdził, że ma jakąś chorobę, która uniemożliwiałaby jej uprawianie sportu, nie było też najmniejszych podejrzeń – mówił Prorok.

Lekarz nadmieniał, że natknął się już na sugestie, które pojawiają się w takich okolicznościach, iż przyczyną zgonu może być niedozwolone wspomaganie.

– Kamila była gorącą zwolenniczką czystej rywalizacji i daleka od przyjęcia czegośkolwiek, co wzbudzało najmniejsze podejrzenia. Poza tym lekkoatletki, a zwłaszcza ci z konkurencji rzutowych mają bardzo częste kontrole antydopingowe. Skolimowska przeszła w karierze setki takich badań i zawsze była czysta – zaznaczył lekarz PZLA. (PAP, miłk)

Konkurs „Współczesnej”

Zamieszczamy dzisiaj dziesiąty, ostatni już kupon w konkursie „Ze Współczesną na Jagę”. Do wygrania mamy pięć kartoników na wiosenne mecze Jagiellonii oraz redakcyjne upominki. Kartony uzyskują kibice, którzy udzielą więcej poprawnych odpowiedzi na pytania dotyczące białostockiego klubu. W przypadku jednakowej liczby punktów, o zwycięstwie zadecyduje większa liczba piłeczek wyciętych z gazety, zamieszczonych w pobliżu kuponu. Konkurs trwa do piątku, 20 lutego. Na kupony z piłeczkami czekamy do najbliższej środy, 25 lutego, do godziny 15. W czwartek, 26 lutego, opublikujemy listę zwycięzców.

Kupony można dostarczać do siedziby „Gazety Współczesnej” lub wysłać drogą pocztową z dopiskiem „Jagiellonia” na adres: ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok. Piłeczki można dołączać w dowolny sposób – na przykład luzem razem z kuponami w kopercie, czy też przyklejając na kartę pocztową. Najważniejsze, żeby wspólnie z konkursowymi odpowiedziami trafiły do środowego popołudnia do naszej redakcji.

(KS)

Punkty sprzedaży kartoników na wiosenne mecze Jagiellonii:

Białystok:
▲ Sklep Willsoor – Galeria Alfa, ul. Świętojańska 15
▲ Sklep Bytom – Galeria Biała, ul. Czerwona 2

▲ Sklep Jaga – ul. Bohaterów Monte Cassino 6/31
▲ Jaga Cafe – ul. Kilińskiego 9
▲ Błękitny Wieżowiec – ul. Legionowa 28 (siedziba klubu – VII piętro)
▲ Cescom – ul. Kręta 14
▲ Sklep Wzros – ul. Leszczynowa 45
▲ Hurtownia Sprzętu Sportowego KAJA, ul. Hetmańska 40
▲ Top-sport – ulica św. Rocha 5 lok. 3.
Region:
▲ Czarna Białostocka – Sklep Smocza Jama, ul. Sienkiewicza 5 lok. 6
▲ Mońki – Kolektura Lotto, ul. Wyzwolenia 16
▲ Grajewo – Sklep Sportowo-Militarny, ul. Wojska Polskiego 55
▲ Hajnówka – Pub Waleczny Kozioł, ul. Wierobiej 2
▲ Bielsk Podlaski – Sklep Magazyn, ul. Mickiewicza 58/11
▲ Łapy – Salon Sportowy Edmark, ul. 3 Maja 47
▲ Sokółka – Cocktail Bar-Cukiernia Łodziarnia, ul. Piłsudskiego 3.



Ze Współczesną na Jagę

Pytanie konkursowe nr: 10

Wymień nazwiska dwóch obcokrajowców sprowadzonych do polskiej ekstraklasy piłkarskiej.

Odpowiedź:

Imię i nazwisko głosującego:

Ulica, numer domu i mieszkania

Kod pocztowy i miejscowość:

Telefon

Oświadczam, że wyrażam zgodę na wykorzystanie i przetwarzanie w celach obsługi konkursu moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej” oraz stronie internetowej www.wspolczesna.pl



Data i czytelny podpis

Jagiellonia
Worskla Poltawa

0:1

Lech Poznań
Udinese

2:2

Werder Brema
AC Milan

1:1

GWsport

W sobotę na mistrzostwach świata w Libercu o medale będą walczyć skoczkowie narciarscy



GAZETA WSPÓŁCZESNA
20 lutego 2009
piątek

Piłka nożna >> Jagiellonia zakończyła zgrupowanie w Turcji

Teraz odliczamy czas do ligi

Graliśmy dobrze, ale co z tego, skoro ponieśliśmy porażkę – mówi trener Jagiellonii Michał Probiez o przegranym 0:1 sparingu z Worskłą Poltawa.

Krzysztof Sokółski
ksokolski@wspolczesna.pl

Jagiellończycy powtórzyli błędy z poprzednich spotkań rozegranych podczas zgrupowania w Turcji. Znowu wypracowali sobie wiele sytuacji strzeleckich. Nie potrafili ich jednak wykorzystać. Kamil Grosicki dwa razy stawał oko w oko z ukraińskim bramkarzem, ale pokonać go nie zdołał. Dogodnych okazji nie wykorzystali również Paweł Zawistowski i Tomasz Frankowski. W słupek trafił Bruno.

– Mogę opowiadać, jak to pięknie prowadziliśmy grę. Jednak jakie to ma znaczenie? Najważniejsze, że nie wygraliśmy. Jak w lidze nie będziemy wykorzystywać takich sytuacji, to punktów też nie zdobędziemy – stwierdza Probiez. – Bramkę straciliśmy po karnym, którego nie było. Lecz nie możemy mieć pretensji do sędziego. Sami jesteśmy sobie winni, bo sami powinniśmy zdobyć kilka goli.

Konfrontacja z czwartym zespołem ukraińskiej Premier Lihi była ostat-



Andrius Skerla ma pewne miejsce w wyjściowej jedenastce żółto-czerwonych. Przeciwko Worskli rozegrał pełne 90 minut.

nim sprawdzianem przed meczem z Arką Gdynia, inaugurującym wiosenną część sezonu ekstraklasy. Probiez tradycyjnie ucieka od odpowiedzi, czy w czwartek wystawił pierwszą jedenastkę. – Jaki będzie skład meczowy, okaże się w spotkaniu z Arką – unika spekulacji.

Jednak szkoleniowiec musi mieć już koncepcję ustawienia zespołu. W meczu z Worskłą nie mógł jej jednak w pełni wypróbować. Na uraz kręgosłupa narzeka Piotr Lech, ale istnieje szansa, że do 28 lutego będzie znajdował się w pełnej dyspozycji. Niestety, w czwartek kontuzji nabawił się Aleksis Norambuena, który bardzo przyzwoicie prezentował się w trakcie okresu przygotowawczego. Chilibzykowski odnowił się uraz stawu skokowego.

W piątek nad ranem jagiellończycy opuszczają Antalyę, a koło południa powinni zameldować się w Polsce. Dostają trzy dni wolnego i w poniedziałek wznowiają zajęcia.

– Mamy za sobą trzy tygodnie zgrupowania. Teraz zawodnicy muszą od siebie odpocząć. Spotykamy się w poniedziałek i dalej pracujemy. Liczę, że niektórzy wreszcie się przebudzą. Jest w zespole grupa, która mentalnie odstaje od reszty. Tylko od samych piłkarzy zależy, czy poradzą sobie z rywalizacją o miejsce w drużynie – dodaje Probiez.

▲ Jagiellonia Białystok – Worskla Poltawa 0:1 (0:0)
Bramka padła w 70 minucie po strzale z rzutu karnego.
Jagiellonia: Gikiewicz – Norambuena (68 Lewczuk), Skerla, Stamo, Król – Polkowski (60 Jarecki, 78 Kojasević), Zawistowski (68 Guevara), Hermes, Bruno – Frankowski, Grosicki.

Piłka nożna >>

Będą walczyć na odwołania



Wojciech Strzałkowski twierdzi, że Jagę spotkała zbyt surowa kara

Tydzień po decyzji Wydziału Dyscypliny Polskiego Związku Piłki Nożnej degradującej Jagiellonię z ekstraklasy, szefowie białostockiego klubu zwołali konferencję prasową w sprawie kary nałożonej na Jagę. Już dawno żadne spotkanie z przedstawicielami Jagiellonii nie wywołało tak dużego zainteresowania mediów. Akcjonariusze spółki Wojciech Strzałkowski i Cezary Kulesza raczej jeszcze podkreślili, że – bez względu na rozwój wypadków – nie zamierzają wycofywać się z klubu. Strzałkowski dodał też, że inwestycja związana z budową galerii Jagiellonia jest nie zagrożona.

Swoje poparcie dla Jagi wyrazili reprezentanci kibiców. Z kolei prezes Ireneusz Trąbiński i mecenas Wojciech Wójcicki zapewnili, że klub będzie odwoływał się do Związkuw Trybunału Piłkarskiego.

Obecnie białostoczanie oczekują na decyzję Wydziału Dyscypliny z uzasadnieniem. Po otrzymaniu pisma przygotowują wspomniane odwołanie do Trybunału Związkowego.

Piłka nożna >> Kolejny niesamowity mecz w Pucharze UEFA

Kiedy gra poznański Lech, wszystko jest możliwe

Piłkarze poznańskiego Lecha znowu stoczyli niesamowity bój. W pierwszym meczu 1/16 finału Pucharu UEFA przegrywali z Udinese 0:2, ale zdołali doprowadzić do remisu.

Spotkanie odbywało się w trudnych warunkach, przy padającym śniegu. Na śliskiej murawie Włosi mieli spore problemy, jednak to oni pierwsi stworzyli bardzo groźne sytuacje strzeleckie. Z dobrej strony pokazał się jednak bramkarz Lecha Ivan Turina.

Z biegiem czasu rozpędu zaczęli nabierać poznaniacy. Ich akcją brąkowało odrobiny wykonczenia.

Niestety, „kolejorz” przespał początek drugiej połowy pojedynku. W 50 minucie do siatki trafił Fabio Quagliarella, a pięć minut później pechowo piłkę do własnej bramki skierował Manuel Arboleda.

Podopieczni Franciszka Smuda zawsze walczą jednak do końca. Tak było też w czwartek. Ale poznaniacy długo nie potrafili zdobyć gola. Na przeszkodzie stawał słupek i poprzeczka. Wreszcie, w 81 minucie Hernan Rengifo wlał nadzieję w serca polskich kibiców. Nie minęło 180 sekund, a do remisu doprowadził Arboleda.

▲ Lech Poznań – Udinese Calcio 2:2 (0:0)
Bramki: 0:1 – Quagliarella 50, 0:2 – Arboleda 55-sam., 1:2 – Rengifo 81, 2:2 – Arboleda 84.
Lech: Turina – Wojtkowiak, Bosacki, Arboleda Djurdjević – Lewandowski, Injac, Murawski, Stilić, Wilk (67 Bandrowski) – Rengifo.
Udinese: Handanović – Zapata Valencia, Coda, Domizzi, Pasquale – Isla (73 Obodo), Inler, D'Agostino, Asamoah, Sanchez (85 Pepe) – Quagliarella.
Żółte kartki: Sanchez, Domizzi (Udinese). **Sędziował:** Anton Genov (Bulgaria). **Widzów:** 17 500.

Rewanżowe spotkanie odbędzie się 26 lutego o 20:45. (KS)



Ivan Djurdjevic (z lewej) walczy o piłkę z Mauricio Islą

ISSN 0137-9488



9 770137 948353

20 lutego 2009

piątek

36 (16716)

Wojciech Zalewski

Za 50 lat będziemy
chodzić po ulicach
w ubraniach ze... słó-
my albo w sukien-
kach utkanych
na kształt pajęczyny.
Wszystko ma być od-
porne na ogień i...
wodoodporne. Nie-
wykluczone też, że
aby połączyć się
z internetem nie bę-
dziemy potrzebować
komputera,
a wystarczy nam ...
rękaw.

>>10/11

A za pół wieku
tylko słoma i kapelusze

w magazynie

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Przez długie lata Białystok był polską stolicą in vitro. Po „dziecko z próbówki” zjeżdżały tu tysiące małżeństw z całego kraju, a sława ojca in vitro – profesora Mariana Szamatowicza – niosła się po świecie. Teraz mamy szansę stać się również polską stolicą... naprotechnologii. Ta nowa metoda leczenia niepłodności zyskuje sobie coraz więcej zwolenników – szczególnie teraz, w momencie gdy powstaje obywatelski projekt ustawy wykluczającej możliwość stosowania in vitro. Naprotechnologię popiera kościół i rzesze katolików. Na czym polega ta metoda i dlaczego niektórzy lekarze dotychczas pra-

cujący przy in vitro zaczynają zajmować się naprotechnologią, można przeczytać w tekście „Z szankiem robią dzieci” (str. 4./5.).

Za kilka dni czeka nas jedno z największych wydarzeń kulturalnych 2009 roku: na ekrany polskich kin wejdzie film „Popiełuszko. Wolność jest w nas”, w którym tytułową rolę zagra Adam Woronowicz, aktor pochodzący z Białegostoku. W rozmowie pt. „Wiara jak kromka chleba” (str. 8.) opowiada nam swoją historię: dlaczego podczas studiów mieszkał w klasztorze?, po co przygotowując się do roli wprowadził się do seminarium duchownego? i jak doszło do tego, że w filmie wystąpił w autentycznych szatach liturgicznych, które przed laty nosił ksiądz Jerzy Popiełuszko?

W tym Magazynie „Gazety Współczesnej” piszemy też o kontrowersjach jakie – jeszcze przed premierą – narosły wokół filmu „Popiełuszko. Wolność jest w nas”. Najpierw bowiem głośno zrobiło się wokół promującego film plakatu, na którym Adam Woronowicz bardziej przypomina Jamesa Bonda niż księdza Jerzego Popiełuszkę. Potem pojawiły się głosy zdziwienia, że „taki film” promowany jest za pomocą muzycznego utworu w rytmie hip-hopu. Ostatnio zaś zaważyło, kiedy część pracowników ekipy filmowej zarzuciła producentom, że zostali oszukani, bo nie dostali w całości należnych im wynagrodzeń. O skandalach wokół filmu „Popiełuszko” można przeczytać w tekście „Superprodukcja o polskim świętym” (str. 9.). Zapraszamy do lektury!

przegląd tygodniowy

Mistrzostwa pod lodem



>> Wędkarze z 10 krajów uczestniczyli w Mistrzostwach Świata w Wędkarstwie Podlódowym na jeziorze w Tobołowie.

>> sobota

Morsy szalały w Jeziorze Elckim



>> 40 osób z Elku, Suwałk i Augustowa wzięło udział w III Kąpieli Morsów w Jeziorze Elckim.

>> niedziela

Fabryka IKEI będzie w Orli?



>> Na terenie gminy Orla szwedzka IKEA chce zbudować jedną z największych fabryk w Europie.

>> poniedziałek

Marszałek do odwołania



>> Radni PiS złożyli wniosek o odwołanie marszałka województwa podlaskiego Jarosława Dworżańskiego.

>> poniedziałek

Pączki pycha! Palce lizać.



>> Pączkami, faworkami i innymi pysznościami objadaliśmy się przez cały tłusty czwartek.

>> czwartek

Przez kilka godzin dziennie kłęczeli na skutym lodzie jeziorze Tobołowie łowiąc na mormyszkę. Specjalnie w tym celu przyjechali na Suwalszczyznę ze Stanów Zjednoczonych, Finlandii, Litwy, Łotwy, Estonii, Ukrainy, Szwecji, Bułgarii i Rosji. W Mistrzostwach Świata w Wędkarstwie Podlódowym, które rozpoczęły się w sobotę w podaugustowskim Tobołowie, wzięło udział 11 drużyn. Wędkarze przez dwa dni – po trzy godziny dziennie – łowili płocie, okonie, krapie, ukleje i leszcze. W eliminacjach liczyła się wyłącznie waga ryb: każdy gram ryby dawał jeden punkt. Niektórym udało się uzbierać nawet siedem, dziesięć kilogramów. Szóste już zawody w wędkarstwie podlódowym na Suwalszczyźnie odbyły się po raz pierwszy, ale zapewne nie ostatni, gdyż zawodnicy byli bardzo zadowoleni.

Na zadowolonego, choć nieco zmarznętego wyglądał też prezydent Elku Tomasz Andrukiewicz, któ-

ry po raz pierwszy w życiu wziął udział w III Kąpieli Morsów w Jeziorze Elckim. W niedzielę w lodowatych wodach jeziora zanurzyło się 40 osób z Elku, Augustowa i Suwałk. Wszyscy sobie chwalą te „kąpiele dla zdrowotności” i zachęcają innych.

Powód do radości będą też prawdopodobnie mieli mieszkańcy gminy Orla w powiecie bielskim. Szwedzka IKEA chce bowiem przy drodze krajowej na Lublin – na około stu hektarach – zbudować jedną z największych w Europie fabryk mebli. Firma ma już oświadczenia o wstępnej zgodzie na sprzedaż ziemi od wszystkich właścicieli nieruchomości położonych na interesującym ją terenie. Taka fabryka będzie w stanie postawić na nogi cały region – zatrudnienie w niej znajdzie ponad 1200 osób! Niewykluczone, że prace budowlane rozpoczną się jeszcze w tym roku, ponieważ IKEA chce część fabryki otworzyć już w 2011 roku.

W poniedziałek radni PiS złożyli wniosek o odwołanie zarządu województwa podlaskiego. Jednak pod

wnioskiem podpisało się tylko dziewięć osób, a do odwołania zarządu potrzeba 18 podpisów. Jakże, zgodnie z przepisami, do głosowania nad wnioskiem może dojść najwcześniej za miesiąc, najbliższe tygodnie upłyną pod znakiem gorączkowych dyskusji i partyjnych targów. Marszałek województwa podlaskiego Jarosław Dworżański zapewnia, że odwołanie się nie obawia. Uważa, że wniosek o odwołanie jest jedynie przejawem zbliżającej się kampanii wyborczej.

W czwartek zaś przez cały dzień objadaliśmy się pączkami. Były nadziewane marmoladą, konfiturą, różaną, toffi, karmelem lub adwokatem. Wszystkie pyszne i... bardzo tłuczce. Ale kto by tam liczył kalorie w tłusty czwartek! To przecież, zgodnie z tradycją, prawdziwe święto obżarstwa! A zresztą, jak głosi ludowa przesada, kto się obje w tłusty czwartek, temu się nie dzie powodzić przez cały rok. Czego też wszystkim czytelnikom „Gazety Współczesnej” życzymy!

kronika wypadków umysłowych

Halt! Herr Rokita!

Konrad Kruszewski
konrad@wspolczesna.pl

Niemcy mnie biją! Ratunku! – rozległo się na całą Polskę i pół Europy. Oczywiście, nie mnie, bo ja, jak większość obywateli, nie zachowuję się jak rozhisteryzowana baba. To Jan Maria Rokita próbował w niemieckim samolocie wywołać drugą bitwę pod Grunwaldem. Z tym, że pod Grunwaldem polskie rycerstwo stawalo mężnie, a panu Rokicie nie stawalo. Niektórzy świadkowie mówią nawet, że się rozplakał. Być może nieprzypadkowo ma na drugie imię Maria. Dziwi się tylko, że Maria nie zaczęła krzyczeć: „Gestapo mnie bije”. Wtedy dopiero byłby efekt!

Jak sobie pomyśle, że Jan Maria Rokita miał być swego czasu premierem z Krakowa, to dziękuję Bogu, że Kaczyński nie dogadał się z Tuskiem i nie powstał

doszły premier z Krakowa wraz z szanowną małżonką, który do dziś jeszcze nie zauważył, że nigdy premierem nie był. On ciągle bowiem chodzi w glorii premierostwa.

W każdym razie wkroczyli oboje premierostwo na pokład samolotu – do klasy ekonomicznej. Jak bowiem przystało na krakowskich centusiów, pieniędzmi na klasę biznesową nie szastali. Na widok posłanki Nelly Rokity, odzianej w ten swój olbrzymi kapelusz z wyprzedaży, stewardesie zadrżały nogi z przerażenia. Uświadomiła bowiem sobie, że tak, jak Nelly, wyglądają przebrani arabscy terroryści, których widziała na filmach instruktażowych. Ciągłe jednak zachowywała spokój. Dopóki premierostwo Rokitostwo nie zaczęło swojej odzieży przenosić do klasy biznesowej.

W samolotach jest tak, że pasażerowi zajmującemu siedzenie przysługują jeszcze tylko półka nad tym siedzeniem. Dlatego linie dzielą bagaże na te, które podróżują w lukach bagażowych i bagaże podręczne, które leżą w kabinie na owych półkach (zamykanych) nad siedzeniami. Rozumie to każdy średnio rozgarnięty człowiek, który chociaż raz leciał samolotem pasażerskim. No, chyba że jest niedoszłym premierem z Krakowa. Wtedy, rzeczywiście, ze zrozumieniem może być trudno.

W sytuacji, w której pasażer nie chce zastosować się do przepisów obowiązujących na pokładzie, załódze nie pozostaje nic innego, jak poprosić pasażera, żeby samolot opuścił. A jak nie chce, no to cóż, trzeba wezwać policję. Czegóż, bowiem, można spodziewać się po pasażerze, który już przed startem roznosi swoją odzież w miejsca dla niej nieprzeznaczone. Nie ma przecież pewności, że po starcie będzie się chciał, tak jak wszyscy pasażerowie, załatwiać w toalecie, a nie nawali kupę na środku pokładu. Nie ma takiej gwarancji. A w powietrzu jest już za późno, żeby go wyrzucić za burtę. Trzeba awaryjnie lądować. A to są duże koszty.

Jan Maria Rokita i tak miał szczęście, że trafił na Niemców, bo go przynajmniej kulturalnie skutego wyprowadzili na płytę lotniska. Gdyby rzecz się działa w Izraelu (kraju szczególnie przez terrorystów nękanym) to izraelskie służby bezpieczeństwa rozwałkowałyby go na tej płycie jak naleśnik. Nawet nie wiem, czy zdążyłby krzyknąć: Ratujcie mnie! Bijcie mnie Żydzi!

Ja rozumiem, że małżeństwo Rokitów przyzwyczajone jest do uprawiania w samolotach sportów ekstremalnych. W takim razie polecam niektóre arabskie linie lotnicze. W nich można wiele. W jednej z nich, z braku jakiegokolwiek kontroli, mogłem swego czasu wnieść na pokład nawet małą wyrzutnię raketową, nie mówiąc już o kapeluszu małżonki. W innej natomiast udało mi się kiedyś podróżować w towarzystwie Rosjan. Jakies 16 minut po starcie, na wysokości 5 tys. metrów, Rosjanie zaczęli rozpijać pierwszego pół litra. Jakiś czas potem, na wysokości 8 tys. metrów, Rosjanie usiłovali, nie bacząc, że jest akurat ramadan, upić stewarda. Na wysokości 10 tys. metrów, nadal nie bacząc na ramadan, zaczęli dobierać się do stewardesy. A godzinę potem poczynili zakłady, czy Wowce uda się wejść do kabiny pilotów i posterować automatycznym pilotem. Na szczęście, Wowka był już

Jeżeli pasażer nie chce zastosować się do przepisów obowiązujących w samolocie, załódze nie pozostaje nic innego, jak poprosić pasażera, żeby samolot opuścił. A jak nie chce, trzeba wezwać policję. Czegóż, bowiem, można spodziewać się po pasażerze, który już przed startem roznosi swoją odzież w miejsca dla niej nieprzeznaczone. Nie ma przecież pewności, że po starcie będzie się chciał, tak jak wszyscy pasażerowie, załatwiać w toalecie, a nie nawali kupę na środku pokładu.

w takim stanie, że nie tylko do kabiny pilotów nie dał rady dojść, ale nawet dopełnić do toalety.

Arabowie to jest cierpliwy naród. Niewykluczone zatem, że na pokładzie swojego samolotu zdołaliby wytrzymać nawet z kapeluszymi Rokitów.

Obserwując poczynania pani Nelly w stosunku do swojego małżonka (te zaskakujące zmiany polityczne, prowadzące do kompromitacji Jana Marii), odnosiło się wrażenie, że w tym związku to nie Jan jest mężczyzną. Teraz, gdy Jan Maria oznajmił światu, że biją go Niemcy, wątpliwości już raczej nie ma. Tak, że dla Jana Rokity miejsca w polityce już nie ma. Nic, bowiem, tak polskiego polityka nie kompromituje jak to, że daje on się bić Niemcom.

Jeśli zaś chodzi o reputację Rokity jako dziennikarza, bo on od pewnego czasu pracuje jako nudny publicysta w gazecie o nazwie „Dziennik”, to chyba zyska. W każdym razie zawsze można tę gazetę reklamować w ten sposób: „Kupujcie „Dziennik”! Jedynie u nas pracuje dziennikarz, którego biją Niemcy!”

były następujące: – Dziękuję, już nie używam – zażartowała starsza pani, której zaproponowano prezerwatywę. – A ja chętnie – wyciągnął rękę mężczyzna około 30-ki.

Starszą panią rozumiemy. Nam również do zakochania potrzeba nieco więcej niż jednego ruchu.

Płonie ognisko w mieszkaniu

Nie wiemy, czy to jakiś obyczaj w Zambrowie, ale okazało się, że młoda mieszkanka tego zacnego miasta rozpalila w swoim mieszkaniu ognisko. A następnie, nie stosując się do przepisów pożarowych, nie ugasiła ognia, tylko wyskoczyła przez okno. Motywy jej postępowania zupełnie nie są znane. Na szczęście, nie było wysoko, więc się tylko trochę poobijała. Straż ognisko ugasiła.

Można powiedzieć, że jest to pierwsza ofiara ogniska, która zamiast poparzeń ma siniaki.

(kk)



POPiS. Większego bufona (nawet Kazimierz Marcinkiewicz przy nim wysiada), a jednocześnie mazgaja i histeryka, ja w polskiej polityce jeszcze nie spotkałem. W samolotach zresztą też nie, a trochę zdarzyło mi się tu i tam latać.

Generalna zasada panująca w samolotach pasażerskich jest taka, że tam rządzi personel pokładowy. Zwłaszcza po zamach 11 września na World Trade Center. Terroryzm samolotowy to najczęściej spotykany rodzaj terroryzmu na świecie. I najbardziej groźny. Podwyższone środki bezpieczeństwa to rzecz w samolotach powszechna.

W historii lotnictwa jeszcze się nie zdarzyło, żeby obywatel, który z powodu skromnych środków finansowych wykupił bilet do klasy ekonomicznej, domagał się, żeby jego odzież podróżowała klasą biznesową. Taka rzecz się jeszcze nie zdarzyła, dopóki na pokład niemieckiego samolotu nie wkroczył nie-

O mało nie zamarzył na poprawinach

W Elku pan młody, zaraz po weselu, czyli na poprawinach, pokłócił się z teściem. Najpierw chwycił się za fraki, a później pan młody, ciężko obrażony, uciekł na dwór. Policjanci szukali go przez półtorej godziny. I znaleźli półtora kilometra od domu, całkiem już wyziebionego. Żeby się rozgrzać, zawieźli pana młodego do izby wytrzeźwień, bo z powodu upojenia bardzo do tego miejsca pasował.

Wyszło więc na to, że przez teścia, zamiast z panną młodą, pan młody przespał się w wytrzeźwialce.

Prezydent w przerębli

W Elku nie tylko panowie młodzi mają upodobanie do ostrych klimatów. Oto prezydent tego zacnego miasta Tomasz Andrukiewicz w samych tylko slipkach wlaźł do przerębli. I to całkiem na trzeźwo!

Pan młody przynajmniej miał powód. Marzył przez teścia. Ale prezydent? No cóż, dla wyborców ludzie są gotowi do przeróżnych dziwactw. Ale może prezydent też ma wrednego teścia?

Romeo z Czarnej Białostockiej

– Jeśli do mnie nie wrócisz, zabiję się – wybełkotał do słuchawki jeden Romeo z Czarnej Białostockiej. Przerażona narzeczona zadzwoniła na policję. Funkcjonariusze niezwłocznie odnaleźli nieszczęśliwie zakochanego. Niestety, za późno! Młodzieniec, co prawda, nie zdążył się zabić, ale już usnął przy słuchawce, tak był pijany.

No cóż. Jaka Werona, taki Romeo!

Nieco więcej ruchów

W Białymstoku, w walentynki, pewna sieć handlowa rozdawała prezerwatywy, reklamując swoją działalność hasłem: „Do zakochania jeden ruch”. Reakcje przechodniów, odnotowane przez naszą gazetę,

Zdrowie >> W Białymstoku powstał pierwszy w Polsce ośrodek zajmujący się...

Z szacunkiem robio



– Na całym świecie nie ma takiej metody leczenia niepłodności, która byłaby w stu procentach skuteczna – mówi dr Tadeusz Wasilewski. – O skuteczności naprotechnologii w naszym ośrodku można będzie powiedzieć za około półtora roku.

Do tej pory Białystok słynął z in vitro. To tu urodziło się pierwsze polskie dziecko „z próbki”.

Teraz zaś do Białego-stoku zjeżdżają z całego kraju kolejne pary małżeńskie – w styczniu br. powstał tu bowiem pierwszy w Polsce ośrodek oferujący alternatywę dla in vitro – naprotechnologię.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Naprotechnologia to metoda rozpoznawania i leczenia niepłodności, wykorzystująca bardzo szczegółową obserwację organizmu kobiety podczas naturalnego cyklu miesięcznego. Na tej podstawie szuka się nieprawidłowości, które mogą być czynnikiem sprawczym niepłodności. To jedyna metoda, która nie budzi dzisiaj żadnych etycznych wątpliwości, jest uznawana i propagowana przez Kościół.

Tylko dla małżeństw!

Naprotechnologia narodziła się 25 lat temu w USA, jej twórcą jest prof. Thomas Hilgers. Od 10 lat metoda jest znana w Europie, w Polsce pierwsza para poddała się tej metodzie ok. dwóch lat temu. Rozwój naprotechnologii jest wspierany przez Watykan, szczególnie był popierany przez papieża Jana Pawła II podczas jego pontyfikatu. Zgodnie z założeniem prof. Hilgersa, jest to metoda przeznaczona tylko dla małżeństw.

Naprotechnologia jest metodą w całości naturalną, opierającą się na tzw. modelach płodności Creightona, polegającą na codziennych obserwacjach śluzu, temperatury, samopoczucia kobiety podczas trwania całego cyklu miesięczkowego.

– Naprotechnologia koncentruje się w pierwszej kolejności na rozpoznaniu biologicznych przyczyn niepłodności, których może być wiele, a następnie na znalezieniu właściwej metody leczenia – zaznacza dr Tadeusz Wasilewski, białostocki lekarz. – Naprotechnologia to nie jest jednak tylko obserwacja śluzu i mierzenie temperatury, ale też bardzo dokładny wywiad z pacjentką i jej mężem, badanie ginekologiczne. To także użycie wszelkich dostępnych nowoczesnych technik do diagnostyki i leczenia, używanych we wszystkich klinikach leczenia niepłodności, m.in. laparoskopii, technologii laserowej, mikrochirurgii, endoskopii.

W naprotechnologii nie dopuszcza się natomiast sztucznego zapłodnienia pozaustrojowego, bo w tej metodzie nie można stworzyć pełnych warunków do życia, jakie natura daje każdemu zarodkowi.

Aby wdrożyć się w system obserwacji naturalnego cyklu miesięcznego kobiety, każda para ma specjalne szkolenia z instruktorem, który pomaga zrozumieć zasady tej metody. Obserwowanie śluzu odbywa się kilkakrotnie w ciągu dnia i ważne jest, by kobieta zapisywała wyniki swojej obserwacji od razu. – Te obserwacje na początku wymagają od kobiety dużej dyscypliny, ale zazwyczaj po 2-3 cyklach przestają być uciążliwe – mówi dr Wasilewski. – Rolą mężczyzny jest współuczestniczenie w tych obserwacjach z żoną. To bardzo scala małżeństwo, problem nie należy wtedy już tylko do kobiety, ale staje się problemem małżeństwa.

Po 2-4 takich cyklach można już zazwyczaj wyciągnąć pierwsze wnioski co do niektórych przyczyn niepłodności i wdrożyć odpowiednie leczenie. – Niekiedy od tego momentu jest już bardzo blisko do uporania się z problemem, jednak nie dotyczy to w takim samym stopniu wszystkich par – zaznacza dr Wasilewski.

– Na sto niepełnych małżeństw u 40 przyczyna jest po stronie kobiety, 40 kolejnych – mężczyzny, a u 20 – u obu stron – mówi dr Tadeusz Wasilewski. – Prof. Hilgers mówi o tym, że płodność należy rozpatrywać nie osobno, u kobiety i mężczyzny, ale razem, jako małżeństwa. Czyli jeśli mąż ma ograniczoną płodność, a kobieta przeciwnie, to ta ograniczona płodność męża w małżeństwie wyrównywana jest płodnością kobiety. Dzisiaj w medycynie wspomaganego rozrodu nie zawsze się o tym pamięta. Gdy np. ograniczona jest ilość plemników u mężczyzny, to od razu sięga się po metodę inseminacji czy in vitro. Prof. Hilgers z założenia odrzuca te dwie metody.

Ale naprotechnologia to nie tylko leczenie niepłodności. To także sposób obserwacji nieprawidłowości w organizmie każdej kobiety, zarówno 16-letniej, jak i 60-latk. Na tej podstawie, wg

naprotechnologów, można skutecznie rozpoznać wczesne stadia chorób i odpowiednio wcześniej wdrażać leczenie wielu kobiecych schorzeń.

Przestał akceptować in vitro

Doktor Wasilewski przez 16 lat pracował przy programie in vitro w Klinice Leczenia Niepłodności Małżeńskiej w Białymstoku. W 2007 roku zrezygnował z tej pracy, bo przestał akceptować program in vitro.

– Nie odszedłem z ośrodka, bo się pokłóciłem z pracującymi tam lekarzami. Ja tych lekarzy bardzo cenię i szanuję, to ludzie niosący pomoc chorującym, ale robią to inaczej niż ja – mówi. – Prof. Marian Szamatowicz to wielki i wspaniały lekarz, mój nauczyciel. To, co dzisiaj reprezentuję sobą w leczeniu niepłodności, to jego wielka zasługa. Moje wyniki w leczeniu niepłodności w programie in vitro były bardzo wysokie. Ale wybrałem drogę szacunku do każdego życia, bo moim zdaniem, życie zaczyna się w chwili poczęcia.

Gdy dr Wasilewski zrezygnował z pracy w programie in vitro, nie wiedział jeszcze, co będzie dalej robił. – Szkoda mi było zaprzepaścić i nie używać dalej mojej wiedzy. Naprotechnologia pojawiła się przypadkowo, po ok. roku od rozstania z in vitro – opowiada. – Tak trafiłem do prof. Hilgersa i ludzi zajmujących się tą metodą. Skończyłem kurs. Wiedziałem już, że mogę stworzyć ośrodek, który będzie w stanie pomóc bezdzietnym małżeństwom w sposób z punktu widzenia etyki przez wszystkich akceptowany. Razem ze współnikami założyliśmy NaProMedicę, zajmującą się opieką nad zdrowiem kobiety, a naszą sztandarową działalnością jest leczenie niepłodności małżeńskiej z wykorzystaniem naprotechnologii.

Choć ośrodek NaProMedica działa dopiero od stycznia, już kilkadziesiąt par z całej Polski zdecydowało się na rozpoczęcie w nim programu leczenia niepłodności. Trafiają tu małżeństwa, które już mają dziecko dzięki in vitro oraz ci, którym in vitro nie przyniosło oczekiwanego potomka. Ale

naprotechnologią

dzieci

Moje wyniki w leczeniu niepłodności w programie in vitro były bardzo wysokie. Ale wybrałem drogę szacunku do każdego życia, bo moim zdaniem, życie zaczyna się w chwili poczęcia.

przede wszystkim pary, które in vitro nie akceptują. – Nasz ośrodek jest wyposażony tak samo jak inne kliniki leczenia niepłodności – zaznacza dr Wasilewski. – To nie tylko „szkiełko i oko”, bo tak się postrzega naturę, ale też wszystkie współczesne dostępne narzędzia do celów diagnostycznych. Jako lekarz mówię zresztą swoim pacjentom o wszystkich dostępnych metodach leczenia niepłodności, o tym, jaka metoda w ich przypadku może być skuteczna, na czym polega, po ilu próbach może się powieść, ile kosztuje. Małżeństwo ma prawo wyboru i może decydować o swoim losie. Ja oferuję małżeństwu wnikliwą obserwację natury i użycie wszystkich nowoczesnych narzędzi pomocy w medycynie rozrodu.

Skuteczne w 80 procentach

– Nie ma dzisiaj na świecie metody leczenia niepłodności, która jest w stu proc. skuteczna. O skuteczności naprotechnologii w naszym ośrodku można będzie powiedzieć za ok. półtora roku – mówi dr Wasilewski. – Najlepiej zweryfikują nas pacjenci i spełnienie ich oczekiwań.

Tymczasem można posługiwać się statystykami światowymi, według których skuteczność naprotechnologii w leczeniu niepłodności wynosi 80 proc. na przestrzeni od roku do półtora roku leczenia. – Moim zdaniem, to bardzo dużo, tym bardziej że umożliwia się małżeństwu doprowadzenie do ciąży w sposób bardzo naturalny, z pełnym szacunkiem do każdego poczętego istnienia ludzkiego i małżonków. To jest bardzo ważne – zaznacza dr Wasilewski.

Jak się ma naprotechnologia do in vitro? Skuteczność w metodzie in vitro zależy od grupy wiekowej, przyczyn niepłodności czy wreszcie ośrodka prowadzącego program. – W Europie wynosi średnio 28 proc. – mówi dr Tadeusz Wasilewski. – Jeden program in vitro trwa około 2 miesięcy, a gdy nie kończy się ciążą, pacjentom proponuje się kolejną próbę za kilka miesięcy. W sumie może to trwać również półtora roku, tak jak w naprotechnologii.

Naprotechnologia jest też bardziej dostępna cenowo. Cena jednego programu sztucznego zapłodnienia to zazwyczaj koszt 7-15 tys. zł. Przy naprotechnologii pierwsze trzy miesiące spotkań z instruktorem kosztują 800-1000 zł, pierwszorazowa wizyta u lekarza i wstępne badania diagnostyczne to wydatek 500-600 zł. Kolejne koszty zależą od zastosowanych metod leczenia i wynoszą od kilkudziesięciu do kilkuset złotych.

Jedyna droga?

Niewykluczone, że jeśli w Polsce wejdzie w życie ustawa obywatelska, całkowicie wykluczająca możliwość stosowania in vitro, to naprotechnologia będzie dla wielu małżeństw jedyną dopuszczalną drogą starania się o potomstwo.

Z taką inicjatywą, która ma znówelizować kodeks karny, wyszło 15 osób zrzeszonych w katolickich organizacjach z okolic Rzeszowa. Podpisy zbierane są w kościołach, także w Białymstoku. Jeśli zbiorą 100 tys. podpisów, ich społecznym projektem będzie musiał zająć się Sejm.

In vitro**od pewnego****czasu budzi****wiele emocji.****Polscy biskupi****jednoznacznie****nie skrytyko-****wali tę meto-****dę, szykują się****też zmiany****w prawie.****Społeczeństwo >> Adopcja czy in vitro – problem par**

W kolejce po malucha

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Zgodnie z projektem ustawy bioetycznej, autorstwa posła Jarosława Gowina, in vitro będzie w Polsce dopuszczalne, ale pod pewnymi warunkami. M.in. niedopuszczalne ma być mrożenie zarodków. Z kolei polscy biskupi już kilkakrotnie jednoznacznie potępiili in vitro, zachęcając bezdzietne pary raczej do adopcji, niż sztucznego zapłodnienia.

Wszystko to powoduje różne reakcje. Białostoccy lekarze zajmujący się leczeniem niepłodności obserwują

spore zaniepokojenie wśród pacjentek. Część par chce wykonać zabieg jak najszybciej, aby zdążyć przed zmianą prawa. W klinikach leczenia niepłodności jest większy ruch niż zazwyczaj: – Zainteresowanie in vitro wzrosło u nas ostatnio o jakieś 20 proc. – potwierdza dr Grzegorz Mrugacz z Centrum Bocian w Białymstoku.

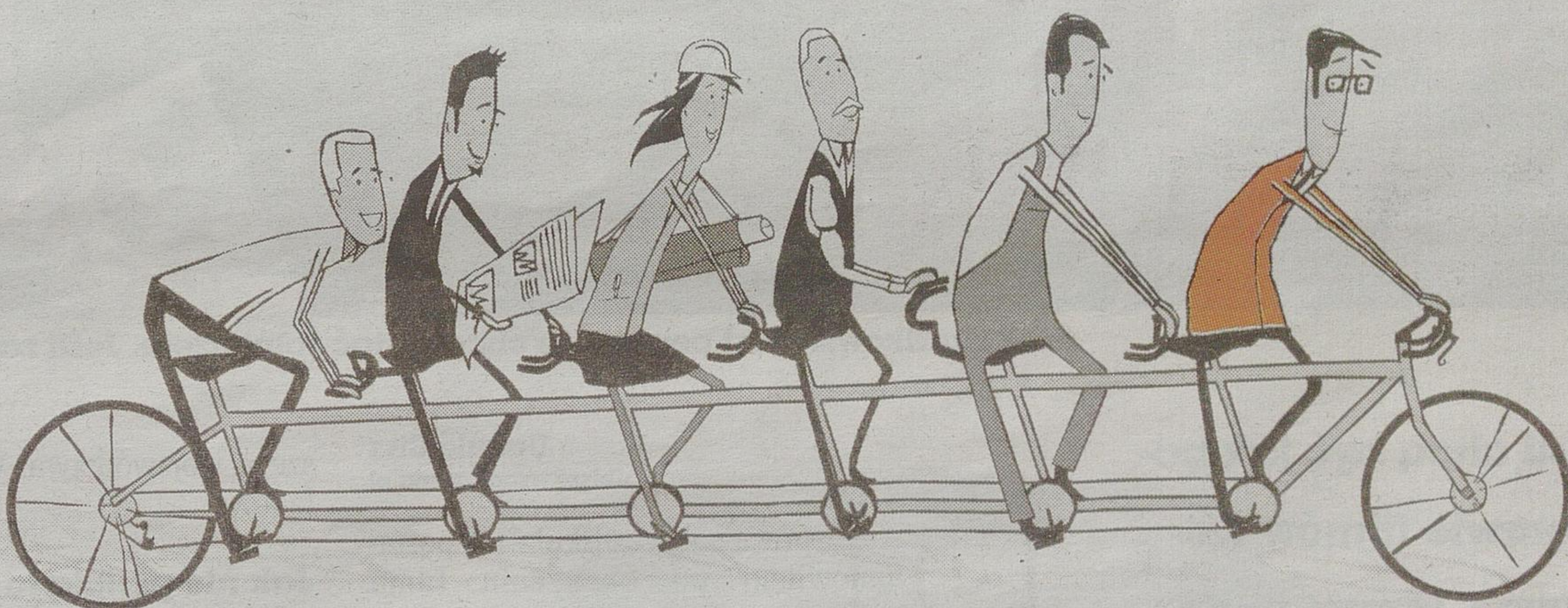
– Pacjentki są zaniepokojone planami zmian, całym zamieszaniem wokół in vitro – przyznaje prof. Sławomir Wołczyński z Kliniki Rozrodczości Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku. – Chcą szybko poddać się zabiegowi in vitro, bo gdy ta-

ka regulacja wejdzie w życie, ich szanse na dziecko będą mniejsze. W niektórych ośrodkach, nieposiadających dobrego sprzętu, mogą one spaść nawet do 6 proc.

Choć biskupi zachęcają do adopcji, łatwa nie jest ani decyzja, ani procedura: – W naszym ośrodku kolejka rodziców jest zawsze duża – mówi Iwona Andrzejewska, dyrektor Ośrodka Adopcyjno-Opiekuńczego w Białymstoku. – Dwa lata oczekiwania na dziecko to minimum, chociaż każda starająca się o adopcję rodzina jest traktowana indywidualnie. Ale decyzja zawsze musi być starannie przemyślana.

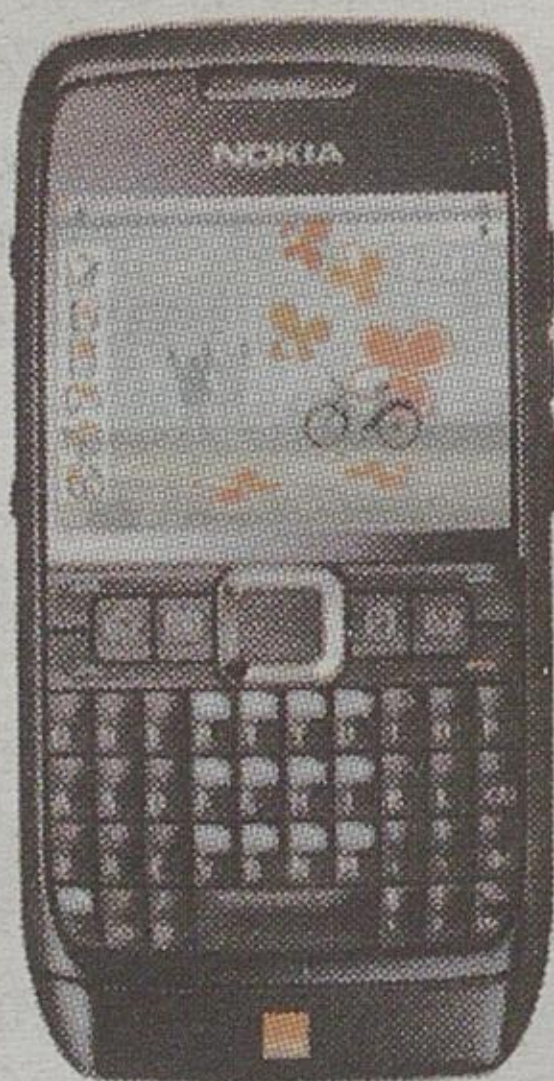
reklama

ważne z kim
nieważne z jakiej sieci



do partnerów biznesowych dzwoń od **0,20 zł + VAT** za minutę

W **Orange dla Firm** wiemy, że prowadząc firmę, często kontaktujesz się z tymi samymi partnerami biznesowymi. Teraz możesz z nimi rozmawiać jeszcze taniej, nawet jeśli mają numery w różnych sieciach. Skorzystaj z nowej promocji **Wybrane Numery do Wszystkich** i dzwoń już od **0,20 zł + VAT** za minutę do 5 dowolnie wybranych osób.



Nokia E71
od 1 zł + VAT



Sony Ericsson C905
od 1 zł + VAT

Wybierz najlepszą ofertę dla swojej firmy.
Zapraszamy do salonów i na www.orange.pl/dlafirm

orange

Mundury >> Do pracy w wojsku zgłasza się bardzo dużo młodych mężczyzn

Będę żołnierzem, bo lubię Rambo



Arek Nowikowski jest pewien, że chce zostać żołnierzem. Jeśli zajdzie taka potrzeba, przeniesie się nawet do innego województwa

Jedni chcą być jak bohaterowie filmów wojennych, innym podobają się jasny zakres obowiązków. Każdy z mężczyzn, którzy chcą zawodowo pracować w kamazach, podkreśla: Ta robota jest stabilna. A to w niepewnych czasach kryzysu ma wielkie znaczenie!

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl

Będę pracował w wojsku! – tak postanowiłem po obejrzeniu filmu „Rambo” – wyjaśnia Arkadiusz Nowikowski, 20-latek z Augustowa, którego spotkaliśmy w Wojskowej Komendzie Uzupełnień w Białymstoku. – Spodobał mi się przede wszystkim charakter tego bohatera. Był odważny i walczył o swoją ojczyznę. Wszyscy mogli na nim polegać. Ja też chcę być kimś takim.

Chętnych do pracy w wojsku jest bardzo dużo. Codziennie Wojskową Komendę Uzupełnień w Białymstoku odwiedza kilku, kilkunastu lub bywa że kilkudziesięciu młodych mężczyzn, którzy chcą się zaciągnąć w kamazę. Dlaczego? Głównie dlatego że ta praca jest pewna i stabilna. Nawet w dobie kryzysu nie trzeba się obawiać zwolnień. Wojsko daje dość dobre wypłaty, wikt i opierunek. Nic więc dziwnego, że mundur przyciąga coraz więcej chętnych.

Wojsko radością życia

Wśród nich jest właśnie Arek – 20-letni mieszkaniec Augustowa, który niedawno przeniósł się do Białegostoku. Jest bardzo pewny tego, co chce robić, mimo że jest jeszcze dość młody. Gdy postanowił zostać wojskowym, jego mama była temu bardzo przeciwna, ale przekonał ją, że tylko w ten sposób może być szczęśliwy i robić to, co lubi.

– Nie wyobrażam sobie, żebym czerpał radość z życia i odczuwał jego sens, gdybym pracował w innym miejscu, gdybym robił karierę np. w przedsiębiorstwie handlowym... – twierdzi Arek. Nic dziwnego, że przy takim nastawieniu, jego dziewczyna nie robiła mu żadnych problemów w staraniach o pracę w wojsku.

– Stwierdziła, że będzie szczęśliwa, kiedy ja będę szczęśliwy, więc sprawa jest jasna – śmieje się. – Jeżeli będzie trzeba, przeniesiemy się do jednostki, do której się dostanę. Nie musi to być na terenie na-

szego województwa. Ważne, żeby były to wojska lądowe!

Jak nie policja to kamazę – był w mundurze

Wiecej problemów z przekonaniem swojej dziewczyny miał inny kandydat do służby w wojsku Bartosz Afonin. Ta protestowała przeciwko jego cięgotom do munduru, przede wszystkim w obawie o jego bezpieczeństwo. 23-latek pochodzi z Grąbówki. Niedawno skończył tzw. służbę kandydacką w oddziale prewencji policji. Oznacza to, że zamiast pójść do wojska jako poborowy, odsłużył rok w policji. Na stałe jednak nie udało mu się zostać policjantem. Teraz próbuje szans w wojsku.

– W dobie kryzysu mundurówka to najlepszy sposób na życie – mówi Bartek. – Z wykształcenia jestem kucharzem. Trochę pracowałem w tym zawodzie. Gdybym dostał pracę kucharza w wojsku, byłoby dobrze, ale mogę też pracować jako inny wojskowy. Służba mundurowa to mój cel w życiu.

Mimo innych doświadczeń zawodowych, praca w wojsku marzy się też Arkadiuszowi Chmielewskiemu z Kuźnicy. Z wykształcenia jest ekonomistą. Pracował jako cieśla. Był w ramach poboru w wojsku. Teraz postanowił tam wrócić zawodowo.

– Jest to pewna praca – mówi Arek. – Poza tym podoba mi się w wojsku porządek, hierarchia przełożonych i jasno określone zadania. Tam wiem, co mam robić i mam swój zakres obowiązków.

Arek twierdzi, że to odpowiedni moment, by wstąpić do wojska i rozpocząć karierę. Ma już stopień kaprała, więc jego kariera w służbie zacznie się już od pracy podoficera. Nie ma dziewczyny, a póki sobie jakąś znajdzie, będzie mógł się urządzić w wojsku. Ma też spore szanse na to, że jakaś jednostka wojskowa zaproponuje mu ciekawą pracę, bo ma już doświadczenie.

– W pierwszej kolejności przyjmowani są ci, którzy odbyli zasadniczą służbę wojskową – tłumaczy major Roman Wawer, szef Wydziału Poboru i Uzu-

pełnień WKU w Białymstoku. – Oni bowiem wiedzą, jak wygląda wojsko od środka. Do pracy przyjmowane są osoby z wykształceniem począwszy od gimnazjalnego aż po wyższe. Najwięcej jednak osób z wykształceniem średnim. Poza poziomem wykształcenia ważny jest przede wszystkim zawód oraz posiadane kwalifikacje. Potrzebni są np. kierowcy samochodów ciężarowych, osoby obsługujące sprzęt inżynierski.

2500 zł na początek

Wojsko daje więc szeroki wachlarz wyboru pracy. Można też być np. być mundurowym lekarzem. Z takiej możliwości w ubiegłym roku skorzystały cztery studentki Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku. Zdecydowały się one na służbę kandydacką i po zakończeniu studiów medycznych, zostaną wcielone do wojska jako lekarze.

Praca w wojsku daje też dobre zaplecze socjalne. Szeregowy na początek zarabia 2500 zł brutto (od tego trzeba odjąć koszty ubezpieczenia zdrowotnego i podatek dochodowy). Im wyższy stopień, tym te zarobki są większe. Poza tym żołnierze dostają dodatki za staż: po trzech latach – 3-procentowy, po sześciu latach – 6-procentowy. Mają też zapewnione wyżywienie i zakwaterowanie. W przypadku szeregowych jest to kwatera na terenie jednostki. Z reguły 2-osobowy pokój. Coś w rodzaju internatu. Starsi stopniem – podoficerowie i oficerowie dostają mieszkanie na czas służby dla siebie i rodziny. Muszą tylko płacić czynsz.

Co powinni zrobić ci, którym ta wizja pracy się podoba?

– Wystarczy zgłosić się do WKU, tu zapoznajemy kandydatów z warunkami pełnienia zawodowej służby wojskowej – powiedział major Roman Wawer. – Jeżeli te warunki im odpowiadają oraz dokładnie wiedzą, czego chcą, proponowane im jest stanowisko w jednostce wojskowej oraz kierowani są na rozmowę kwalifikacyjną i egzaminy do jednostki wojskowej.

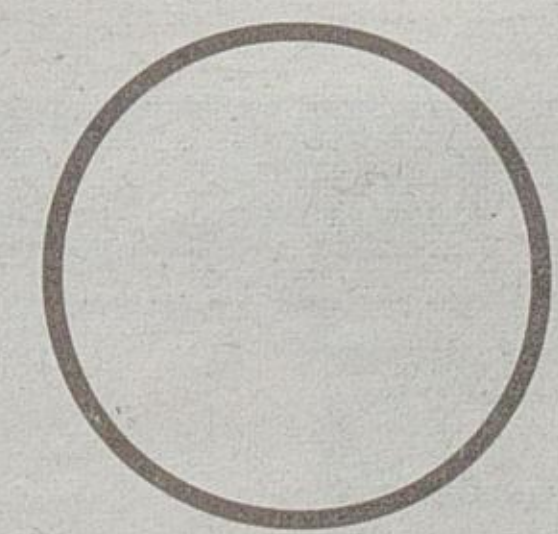
Na drodze>> Nie wiesz, jak pokonać objazd? Skorzystaj z CB! Ale musisz znać język...

Uwaga mobile! Miśki suszą.

Miśki to policjanci z drogówki, suszarki to radary, mobile to kierowcy. Poznaj język CB-radiowców:

alpinista – pojazd wjeżdżający pod górę, dyskoteka – samochód jadący na światłach ostrzegawczych, np. karetka, fotograf – fotoradar, krokodyle – Inspekcja Transportu Drogowego, ścieżka – droga, zatwardzenie – korek, zjechać do marginesu – ustąpić miejsca.

Władysław Borowiec
redakcja@wspolczesna.pl



strzegamy się nie tylko przed niebezpieczeństwami na drodze, ale przede wszystkim przed policjantami – przyznają CB-radiowcy.

– Na czwórce miśki z suszarką – rozlega się w głośniku CB. – Dzięki szerokości – dziękują kierowcy.

Skąd określenie policjantów mianem miśków?

– Kiedyś policjanci prowadzili akcję, w której kierowcom przestrzegającym przepisów wręczali maskotki: miśki – tłumaczy Andrzej Lewicki, kierowca tira. – Stąd nazwa miśki.

Jedziemy z Lewickim w stronę Dębicy w woj. podkarpackim. Mimo godzin nocnych, CB ciągle gada. Traker (kierowca TIR-a) ma dowieźć ładunek aż do Czech. W ciągu kilkunastu lat pracy zjeździł już niemal całą Europę.

– Uwaga, widzę misiacki na hulajnogach – słychać w CB. Hulajnog, jak można się domyślić, to motocykle.

Kierowcy ostrzegają się, informują, a czasem ucinają sobie pogaduszki. Zauważyć można wielką solidarność między zawodowymi trakerami.

Gdzie stoją krokodyle

Moda na CB zaczęła się od pamiętnego filmu „Konwój” z Krisem Kristofersonem. – Byli świetnie zorganizowani i skutecznie sobie pomagali. – zachwycą się kierowcy. Dziś przez niemal cały czas słyszy się te same pytania: – Mobile, jak tam dojechać? Gdzie jest objazd? Gdzie nie stoją krokodyle? – wylicza Lewicki. – Najbardziej denerwujące są długie

bardziej kulturalnie. Teraz różnie z tym bywa. Słychać żale jednego kierowcy do drugiego, czasami nawet przekleństwa i różne epitety.

CB (Citizen Band), oznacza pasmo obywatelskie. Nadajniki mają 40 kanałów, ale niektóre są zastrzeżone. Dziewiątka to kanał ratunkowy, tak-sówkarze nadają na dwójce. Do rozmów ogólnych służy kanał 19.

Kabina – drugi dom

Dzięki CB trakerzy organizują wspólnie postoje. – Pamiętam, gdy wiozłem ładunek do Aten, spotkałem innego mobila, który – jak się okaza-

ło – jechał w tym samym kierunku. Więc w czasie jazdy rozmawialiśmy o wszystkim, a na postojach wspólnie przyrządzaliśmy posiłki. On był lepszy w pichceniu, ja zaś organizowałem pozostałą logistykę, choćby prysznic z polewarki parkingowej.

Tirówki pozdrawiam

Kierowanie tak ogromną maszyną nie jest łatwe, zwłaszcza, gdy coś nawali. Na przykład pięknie opona.

– Miałem kiedyś taki przypadek – wspomina Lewicki. – Jakoś dowlokłem się na parking, ale nie mogłem sobie poradzić ze zdjęciem ogromne-

go koła. Pomogli mi Rosjanie. Wyciągnęli jakiś archaiczny ogromny łom i było po robocie. Postawiłem im flaszkę wódki. Potem oni wyciągnęli swoje rezerwy alkoholowe. Akurat mieliśmy weekendowy przestój. Rano, gdy się obudziłem, stwierdziłem, że do jazdy się nie nadaje. A po Rosjanach nie było nawet śladu...

Lewicki pytany o dziewczyny oferujące swoje wdzięki kierowcom, czyli tzw. tirówki, odpowiada: Są nieodłącznym elementem tras, zwłaszcza tras zalesionych. Gdy machają do mnie, zawsze im odmachuję. Ale na tym koniec.

reklama

**50/50
KREDYT**
**2009
ROCZNIK**



JUŻ OD 31700 PLN*



JUŻ OD 27650 PLN*

Toyota Auris czy Toyota Corolla?
Nieważne, którą wybierzesz,
pół ceny płacisz teraz, drugie pół za rok.

**Today
Tomorrow
Toyota**

www.toyota.pl

Infolinia: 0 801 20 20 20
koszt połączenia wg taryfy lokalnej operatora

*Połowa ceny samochodu wpłacana przy zakupie – o szczegóły i warunki prosimy zapytać doradcę w salonie. Auris – zużycie paliwa i emisja CO₂ (UE 80/1268 z późn. zm.) w zależności od wariantu i wersji auta: od 4,9 do 6,5 l/100 km (cykl mieszany) i od 129 do 164 g/km. Corolla – zużycie paliwa i emisja CO₂ (UE 80/1268 z późn. zm.) w zależności od wariantu i wersji auta: od 4,6 do 6,4 l/100 km (cykl mieszany) i od 122 do 150 g/km. Informacje o działaniach dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji: www.toyota.pl



Andrzej Lewicki nie korzysta z elektronicznej nawigacji. Woli polegać na papierowych mapach i, oczywiście, na radiu CB.

podziękowania, bo blokują radio i trudno się wstrześcić.

Pogaduszki towarzyskie najczęściej słychać nocą, kiedy mobilków jest mniej. Część z nich to ludzie dojeżdżający do pracy, niektórzy jadą po prostu na randkę.

Czasem lecą epitety

Zawodowi trakerzy mają swoje pseudonimy, chociaż ta tradycja już nieco upada.

– Gdy CB pojawiło się w tirach, to wówczas niemal każdy z nas miał pseudonim – mówi Lewicki.

Teraz każdy może sobie zainstalować CB, przez co radio straciło nieco na atrakcyjności. Dawniej w odborniku słychać było tylko konkrety, nikt się głupotami nie zajmował. Było też

Rozmowa >> Za kilka dni na ekrany polskich kin wchodzi film o historii księdza

Wiarą jak kromką

Podczas studiów aktorskich mieszkał w klasztorze, a przygotowując się do roli – spędził tydzień w seminarium. Z Adamem Woronowiczem, aktorem z Białegostoku, który zagrał księdza Jerzego Popiełuszkę, rozmawia Adrian Todorczuk.



– W moim rodzinnym domu zawsze wisiało zdjęcie księdza Popiełuszki – mówi Adam Woronowicz, aktor, który wcielił się w postać księdza w filmie „Popiełuszkę. Wolność jest w nas”. Ksiądz z jego parafii zaś mówił o nim, że „materiał na księdza poszedł w aktora”.

▲ Twój tato był w Komitecie organizacyjnym budowy pomnika księdza Popiełuszki w Białymstoku. Czy ks. Popiełusko, jeszcze przed realizacją filmu, był dla Ciebie ważną postacią?

– Dla mojego taty, związanego z „Solidarnością” na pewno tak. W naszym domu zawsze było zdjęcie księdza Jerzego. Pamiętam ten dzień, kiedy przywieziono jego zwłoki do kościoła w Białymstoku. Miałem naście lat. Ja z kolegami graliśmy w piłkę, ludzie tłumnie zaczęli wychodzić z domów... Zwłoki wiozła „nyska”, jechała pod prąd. Oczywiście, wiedzieliśmy, że ksiądz został uprowadzony, później zamordowany. Wiedzieliśmy, że to był bohater. Wtedy nie przypuszczałem, że będę aktorem. Ani tym bardziej, że zagram postać ks. Popiełuszki.

▲ Ksiądz proboszcz z białostockiej parafii św. Rocha kiedyś o Tobie powiedział: „materiał na księdza poszedł w aktora, na zmarnowanie”. Nie żałujesz, że zostałeś aktorem?

– Im dalej w las, tym bardziej się utwierdzam, że był to dobry wybór. Kiedyś religia była w salach katechetycznych, które były poza szkołą. Księża, którzy uczyli nas katechezy, zachęcali do tego, byśmy zostali ministrantami, więc wszyscy nimi zostawaliśmy. Był taki moment, gdzie ministrantami w Rocha były ogromne ilości chłopaków. Były to lata 80., wychowaliśmy się w tym kościele, lataliśmy, rozdawaliśmy dary. Pomagaliśmy księżom, jeździliśmy na różnego rodzaju zbiórki, potem zaczęliśmy jeździć na oazy. Proboszcz pewnie myślał, że skoro jestem taki gorliwy, to świetny materiał na księdza. Fakt, że ktoś jest codziennie w kościele, nie oznacza wcale, że może być dobrym księdzem. To nie zawsze idzie w parze. Realizuję się tutaj, gdzie jestem.

▲ Jak rozpoczęła się Twoja przygoda z aktorstwem?

– Nie zapomnę jednego z pierwszych przedstawień białostockiego, młodzieżowego teatru „Kłaps”, jakie widziałem. Wtedy strasznie mnie strzeliło, wiedziałem, że coś w tym jest, tylko nie potrafiłem tego ugryźć. Potem były przesłuchania. Do „Kłapsa” już się skończyły, więc trafiłem do „Mandrągory”. Pani Tosia (przewodząca „Kłaps” Antonina Sokołowska – przyp. red.) zapytała mnie po przesłuchaniu, czy zamierzam zdawać do szkoły teatralnej. Oczywiście,

odpowiedziałem: „Nie” i usłyszałem, że to „bardzo dobrze”. Gdzieś tam mi przeblyskało, że może chciałbym zostać aktorem, ale w II klasie liceum nie myślałem o tym poważnie. Chciałem to tylko powąchać. Jak się okazało, podobalo mi się coraz bardziej...

▲ Pani Antonina Sokołowska opowiedziała mi o warsztatach w Berlinie i pewnej sytuacji, kiedy sprawdzała, czy uczestnicy są w swoich pokojach. W żadnym nie było Ciebie...

– Tak, tak. Pewnie wtedy troszkę się modliłem.

▲ Jesteś bardzo wierzący.

– Wyszedłem z takiej rodziny, dzięki której jest to dla mnie bardzo naturalne. Otrzymałem to od rodziców, dziadków. W moje życie wiara wpisała się tak, jak smarowanie kromki chleba. Jest to normalna czynność. Dzisiaj, patrząc z perspektywy czasu, to mnie w jakiś sposób ochroniło. Bez wiary chyba bym sobie nie poradził w tej szkole.

▲ Mówisz o szkole teatralnej?

– Tak, mówię o PWST. Nie wiem, może gdyby nie wiara, dzisiaj bym się zapalił. Uratowała mi życie. To są bardzo trudne rzeczy: nagle jesteś absolwentem liceum i nie jesteś z rodziną, tylko Cię rzuca do innego miasta, do jakiegoś akademika, z jakimiś obcymi ludźmi. Ludzie są zupełnie różni, a Ty, podobnie jak i oni, ładujesz bardzo wysoko. Bo przeszedłeś sito egzaminów, które zdawało kilkaset osób. Niektórym odbija, wariują, myślą, że są wielkimi gwiazdami. A na studiach zaczyna się selekcja. Straszny stres, okropne napięcie. Bez wiary nie dałbym rady. Generalnie jestem słabym człowiekiem i nie należę do jakichś gigantów. Pamiętam trudne momenty: siedłem po mieście, widziałem, że w czyimś oknie pali się światło i chciało mi się płakać, chciałem do domu. W tym mieście jest okrutne tempo i nie przeżyłbym tego, gdyby nie wiara.

▲ Czy to prawda, że w trakcie studiów w Akademii Teatralnej mieszkaleś w klasztorze?

– Tak, mieszkalem na Miodowej w Warszawie, miałem dwa kroki do szkoły. Po III roku szukałem swojego miejsca. Moja ciocia pracowała w sekretariacie księdza prymasa i znając ojców kapucynów zaproponowali mi pokój za „Bóg zapłać” i mieszkalem przez rok w klasztorze. Miałem swoje klucze, wchodziłem do swojego pokoju nie uczestnicząc w życiu zakonu. Mój pokój znajdował się na samej

górze, okno wychodziło na dzwonnice. To mieszkanie było powodem wielu żartów ze strony moich kolegów. Proponowano mi, żeby robić tam imprezy (śmiech).

▲ Potem przyszło kolejne zetknięcie z klerykami. Tydzień przygotowań do roli w filmie „Popiełuszkę” spędziłeś w seminarium, w którym pracował ks. Popiełusko. Co dało Ci to doświadczenie?

– To było warszawskie seminarium, w którym studiował ksiądz Jerzy Popiełusko. Bliżej miał do seminarium w Białymstoku, ale wybrał stolicę. Chciał być jak najbliższy księdza kardynała Stanisława Wyszyńskiego. Przykład zawsze idzie z góry, jeśli ktoś chce komuś dorównać, to zawsze tym wielkim: Wojtyła albo Wyszyńskiemu. To było ogromne doświadczenie. Zweryfikowałem swoje poglądy. Byłem przekonany, że w seminarium spotkam chłopaków, którzy uciekają przed życiem, a spotkałem ludzi, którzy odpowiadają sobie na pytanie „jak mają żyć”. Odchodzą na bok i mają odwagę stawiania tego pytania. To wygląda trochę tak, jak w zamkniętym kampusie: wszystko odbywa się na tym samym terenie: nauczanie, jedzenie, wyjścia i wejścia muszą być zgłaszane, a więc wielki rygor. To wszystko służy większemu skupieniu i zastanowieniu nad sobą, bo podczas tych kilku lat trzeba podjąć ważną decyzję. To się później wiąże z ogromną odpowiedzialnością, bo oni idą do ludzi i nie mogą tych ludzi poranić. Gdy ja przyszedłem do seminarium, VI rok właściwie żegnał się, za tydzień mieli święcenia w katedrze. Rektor odprawił z diakonami ostatnią mszę. Pamiętam jedno zdanie, które powiedział: „Życzę wam, chłopcy, żebyście tego dnia, gdy staniecie po tej stronie ołtarza, kiedy już będziecie kapłanami po święceniach, aby spełniło się wasze najważniejsze marzenie”. Wtedy faktycznie zrozumiałem, że to powinno być tak, że człowiek realizuje swoje marzenie. Czy człowiek jest księdzem, aktorem, traktorzystą, czy sprzedaje w sklepie, to musi być marzenie. Wszędzie, absolutnie wszędzie można się realizować. Dzisiaj, kiedy spotkałem na swojej drodze tylu różnych ludzi pełniących rozmaite funkcje, nawet w moim teatrze, zrozumiałem, że oni się w tym realizują. To jest kwestia znalezienia swojego miejsca.

Jerzego Popiełuszki

chleba

▲ Zdjęcia do filmu „Popiełuszko” były kręcone w wielu miejscach bliskich księdzu Popiełuszcze, w jego domu, w kościele St. Kostki. W Krakowie mogłeś zagrać w jego szatach liturgicznych. Jak to na Ciebie wpłynęło?

– Zależało mi na tym, by emocje udzielały się widzowi, nie mnie. Musiałem nad tym panować. Były momenty niezwykle wzruszające, jak w bydgoskim kościele Braci Męczenników, gdzie razem z naszym ekspertem od spraw liturgicznych, księdzem Cezarym Smuniewskim wybieraliśmy – na podstawie zdjęć – ornat, który miał być podobny do oryginalnego. Obserwując to wszystko ksiądz prałat powiedział, że absolutnie na to nie pozwoli i wyjął z gabloty szatę liturgiczną księdza Jerzego, w której odprawiał on ostatnią mszę świętą. Zaraz po tej mszy, gdy dotarła informacja o porwaniu księdza Jerzego, siostra złożyła tę szatę i czym prędzej schowała. I teraz pomyśl: Twoim zadaniem jest coś takiego włożyć, zagrać w tym. Trochę to Cię przekracza, starasz się nad tym zapanować. Z tym zawodem jest właściwie tak, że my uczymy siebie dla tej postaci, naszego ciała, głosu. Nieśmy tę postać. Miałem tę świadomość, że jestem tylko i wyłącznie aktorem, nie sfiksowałem, nie uwierzyłem, że jestem księdzem Jerzym. I tę postać należało przypomnieć ludziom możliwie jak najwierniej. Ten kapłan był zwykłym człowiekiem, który swą posługę pełnił bardzo blisko ludzi i był im oddany.

▲ Czy zdjęcia były kręcone również w Okopach – miejscowości, z której pochodził ksiądz Jerzy Popiełuszko?

– Zdjęcia nie były tam kręcone, ale pojechaliśmy tam kilkakrotnie, by porozmawiać z mamą księdza Jerzego. Byliśmy również w Dąbrowie, u brata księdza. Chcieliśmy po prostu trochę poobcować z rodziną ks. Popiełuszki. Bez żadnych pytań. Nie zaskoczył mnie ten krajobraz, ja się wychowywałem w podobnych warunkach. Tereny Suchowoli nie były mi dobrze znane, bliższa Sokółka. Ale zawsze chętnie wracam w te strony. A Okopy? Myślę, że udało nam się wiernie je odwzorować, znaleźliśmy piękne miejsce pod Warszawą. Równie urokliwe jak Podlasie i gdybym tego nie powiedział, to nikt by się nie zorientował, że to nie jest miejsce urodzenia księdza.

▲ A jak kształtowała się praca z reżyserem „Popiełuszki” Rafałem Wierzyńskim?

– Wiedziałem, że nie mogę się po tej roli prześlizgnąć. Pomyśl z seminarium należy do Rafała. Zderzał mnie, zmuszał do pewnych rzeczy, chciał, abym z innych się wycofał. Nie chciał tego, abym realizował ten film od godz. 7 do 17, a później leciał do teatru. Mówiąc żargonem, nie pozwolił, bym tę rolę pyknął. Granica między patetyzmem a naiwnością jest bardzo cienka. Oczywiście, pojawiały się gorące i zdrowe dyskusje, ale wiedziałem, że mu na tym zależy. Sugerował mi, bym oglądał dużo materiałów nakręconych przez telewizję zachodnie, nie nudziłem się z nim, nie odpuszczał.

▲ Sam nakręcił dokument o Popiełuszcze...

– Tak, z tym obrazem chodził od wielu lat. To było miłe spotkać kogoś, kto wie, czym się zajmuje.

▲ Zdaniem Piotra Tomaszuka z teatru „Wierszalin”, masz umiejętność oddzielenia

na scenie sfery prywatnej od tej scenicznej. Twoja rola w spektaklu „Ofiara Wilgefortis” pokazała, z jaką łatwością oddzielasz to, co ludzkie, od tego, co święte. Tak też było w przypadku „Popiełuszki”?

– Jestem świeżo po obejrzeniu „Popiełuszki”. Myślę, że udało nam się pokazać człowieka. Oczywiście, nie wiem, jak film zostanie przyjęty, ale wydaje mi się, że pokazaliśmy te dwie ważne warstwy: duchową i ludzką, które idą ze sobą w parze. Religijność, która jest wpisana w ten film, nie jest banalna, nie jest pusta.

▲ Myślisz, że rola Popiełuszki otworzy Ci drogę do przyszłości filmowej?

– Nie myślę o tym, nie chcę startować do miana gwiazdy, która gra we wszystkim. Oczywiście, fajnie byłoby, gdyby przyszły jakieś ciekawe propozycje, ale jak ich nie dostanę, nie stanie się nic wielkiego, bo wcześniej też ich nie miałem.

▲ Dziękuję za rozmowę.

Hipopowy teledysk

i plakat z księdzem

przypominającym...

Jamesa Bonda. Czy

w ten sposób można

opowiadać o narodo-

wej świętości? Można

– mówi Rafał Wierzyński,

reżyser filmu

„Popiełuszko”. Nie

wszystkim jednak spo-

dobały się jego pomy-

sły na promocję filmu.

Ale film – owszem.

Zbiera same pochleb-

ne recenzje.

Film >> Nietypowa promocja i wzruszające sceny

Superprodukcja o polskim świętym

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

W ieczyński nie ukrywa, że zrobił film adresowany do młodszego pokolenia widzów – tego, które nie pamięta ks. Jerzego Popiełuszki, nie bardzo kojarzy PRL, a to, że z pójścia na mszę świętą trzeba się było tłumaczyć, wiedzą co najwyżej z opowiadań swoich rodziców. Stąd hipopowa piosenka promująca film oraz kontrowersyjny plakat. Stąd też zapewne pomysł wirtualnego spaceru po pokoju księdza.

Wirtualny pokój umieszczono na głównej stronie internetowej filmu. Klikając na maszynę do pisania można przeczytać teksty kazań legendarnego kapelana „Solidarności”, kliknięcie na radioodbiornik pozwala wysłuchać słów księdza. Telefon oznaczono znaczącym podpisem „inwigilacja”. Takiej niestereotypowej promocji nie miał do tej pory żaden polski film.

„Popiełuszko. Wolność jest w nas” to największa polska produkcja 2008 r., w której udział wzięło 7 tys. aktorów oraz statystów. Zdjęcia do filmu powstawały przez ponad siedem miesięcy w 14 miastach (niestety, nie w woj. podlaskim). Same przygotowania do realizacji trwały kilka lat. Już w lipcu 2005 r. zorganizowano castingi do głównej roli, ponieważ Wierzyński nie był przekonany, że kapelana powinien zagrać zawodowy aktor. Szukał człowieka z charyzmą.

Ksiądz chciał zagrać wielu

Jak się okazało, casting (na którym byliśmy) był niezwykłym doświadczeniem dla całej ekipy filmowej. Do Warszawy przyjechali bowiem nie tylko ci, którzy lubią grać, ale też młodzi mężczyźni zafascynowani postacią legendarnego kapelana.

Młody ksiądz opowiadał wówczas:

– Jestem tu, bo jakiś czas temu spotkałem matkę

padek, przez 18 dni leżałem nieprzytomny. Wyszedłem z tego – dzięki Bogu i wierze. Dlatego cieszę się, że mogę dziś, przed kamerą, wygłosić parę cytatów z kazań ks. Popiełuszki.

Ale najbardziej poruszający był Darek, 36-letni rolnik z niewielkiej miejscowości w woj. łódzkim, pierwszy raz w życiu wziął urlop i zostawił żonę i matkę pieczę nad gospodarstwem hodowlanym, które prowadzi.

– To mój pierwszy casting w życiu i być może ostatni – opowiadał. – Przyjechałem, bo czuję się związany z księdzem Popiełuską. Wzrastałem w rodzinie, w której bardzo przeżywano losy księdza Jerzego. Czuję z nim więź duchową i myślę, że tylko osoba odczuwająca ją może dobrze zagrać tę rolę. Żeby stać się księdzem Popiełuską, trzeba było żyć w tamtych czasach, przeżywać je.

Zagrała własną matkę

Wzruszających chwil nie brakowało także podczas kręcenia filmu. Aktorzy spotkali się z rodziną księdza Popiełuszki, odtwórca głównej roli Adam Woronowicz spędził tydzień w seminarium duchownym. Joanna Szczepkowska zaś zagrała własną matkę, która wielokrotnie spotykała się z ks. Popiełuską.

– Mamę zawsze to bawiło, kiedy u ks. Jerzego spotykali się ludzie nauki, kultury oraz ci zwykli, zupełnie nieznani, jak na przykład hutnicy. Wtedy Popiełuszko wydawał się bagatelizować zdanie tych „wielkich” na korzyść tych „małych”. Dla niego nie miało to żadnego znaczenia, kto mówi, tylko co mówi. Tam panowała zupełnie inna hierarchia – opowiada Szczepkowska. – Jest jeszcze inna rzecz. To poezja, na którą się powoływał w kontekście mszy za ojczyznę. Delikatnie rzecz ujmując, Popiełuszko raczej nie faworyzował naszych wieszczów. Wskazywał bardziej na bardzo proste wiersze, często zupełnie anonimowych autorów.

Niesamowite jest również to, że Maja Komorowska i Kazimierz Kaczor zagraли w filmie... samych siebie – z lat 80-tych, oczywiście.

Prawda wyzwala, tylko czy chcemy ją odnaleźć?

Takie pytanie zadają członkowie zespołu Full Power Spirit, śpiewający promującą film piosenkę. Pod takim samym hasłem w całej Polsce rozpoczęła się też kampania społeczna. Na budynkach publicznych zawisły (lub zawisną) transparenty z napisami „Prawda wyzwala”. Właśnie tym słowem podporządkowany został cały film, one też mają dziś przypominać, za co zginął ksiądz Jerzy – za prawdę.

Film „Popiełuszko. Wolność jest w nas” jest opowieścią o człowieku, który ze skromnego chłopaka z podlaskiej wsi stał się duchowym przewodnikiem narodu oraz symbolem odwagi w walce o wolność i prawdę. Film przedstawia życie ks. Jerzego od lat dzieciństwa na polskiej prowincji, poprzez okres kształtowania się jego powołania w wojsku, pracę w podwarszawskich parafiach oraz rodzenie się jego legendy w czasie ciężkiej próby stanu wojennego, aż po jego zabójstwo i gromadzący blisko pół miliona ludzi pogrzeb. Nie ma w filmie rozważań na temat tego, kto i kiedy zamordował kapelana, nie ma próby lustrowania minionej rzeczywistości. Najważniejszy jest człowiek, który swoją postawą udowodnił, że nawet w najbardziej niesprzyjających warunkach można żyć w prawdzie.

Zawsze chodzi o pieniądze

W kontrowersje związane z filmem wpisała się też skarga części twórców obrazu, którzy zarzucili reżyserowi i jego żonie, producentce obrazu, że nie dostali wynagrodzeń. Wierzyński tuż przed premierą odniósł się do tych oskarżeń. Mówił, że produkcja filmu zakończyła się dosłownie w ostatnich dniach i dopiero teraz można mówić o regulacji należności. Reżyser podkreślał, że wszyscy twórcy, którzy pracowali przy filmie, i co do ich pracy nie ma zastrzeżeń, na pewno zostaną rozliczeni. Twórcy, którzy czują się pokrzywdzeni, zapowiedzieli jednak wniesienie sprawy do sądu.



Ksiądz Popiełuszko na plakacie promującym film wygląda jak... James Bond

księdza Jerzego. Chciałbym dotknąć tego, co było w księdzu Jerzym, chciałbym to poczuć.

Mariusz, student warszawskiego PWST, miał inną motywację: – Przez wiele lat działałem w ruchu oazowym. Nie mogłbym spojrzeć w oczy znajomemu księdzu, gdybym nie pojawił się na tym castingu.

Olek ze Szczecina, muzyk z kapeli rockowej, przekonywał:

– Czuję się buntownikiem, tak jak ksiądz Popiełuszko. Dlatego tu jestem.

34-letni Mariusz: – Przez kilkanaście lat byłem zawodowym kolarzem. Potem miałem ciężki wy-

Horoskop



▲ WODNIK 21 I - 19 II

To będzie trudny tydzień – szczególnie w relacjach z najbliższymi ci osobami. Staraj się nie wywoływać konfliktów.



▲ RYBY 20 II - 20 III

W pracy zrobiło się wokół twojej osoby trochę zamieszania, ale za kilka dni wszystko się uspokoi. Nie dawaj powodów do plotek.



▲ BARAN 21 III - 20 IV

Poświęć więcej czasu rodzinie, bo bardzo szybko się od siebie oddalacie. Twoja praca i twoje pasje to jeszcze nie całe życie. Inni cię potrzebują.



▲ BYK 21 IV - 21 V

Twój plan podróży zaczyna się coraz bardziej krystalizować. Walizek może jeszcze nie pakuj, ale pieniądze powinieneś już oszczędzać.



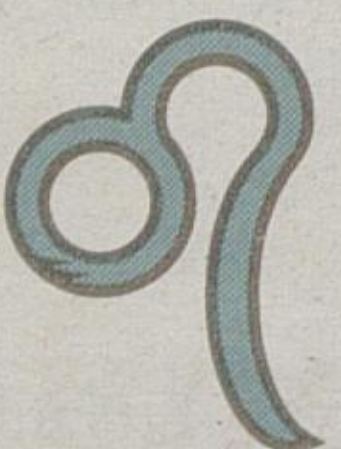
▲ BLIŹNIĘTA 22 V - 22 VI

Teraz skup się na swoim zdrowiu, nawet jeżeli uważasz, że nie masz z nim żadnych problemów. Przy twoim trybie życia mogą pojawić się lada dzień.



▲ RAK 23 VI - 22 VII

Rozpiera cię energia, więc może zorganizujesz jakieś miłe spotkanie w gronie przyjaciół? Teraz możesz zrobić dużo dobrego!!!



▲ LEW 23 VII - 23 VIII

Staraj się panować nad wypowiedzianymi słowami, bo tylko zognisz atmosferę. Pamiętaj, że ktoś inny też może mieć rację.



▲ PANNA 24 VIII - 23 IX

Postaw na rozwój nowych umiejętności – zaplanuj na to czas i pieniądze. W przeciwnym razie pogorszy się twoja sytuacja w pracy.



▲ WAGA 24 IX - 23 X

Dobrze ulokuj swoje oszczędności. Jednak nawet bank – zdawałoby się najbezpieczniejszą formę oszczędzania – wybieraj z rozwagą.



▲ SKORPION 24 X - 22 XI

Nawet w najtrudniejszych chwilach możesz liczyć na swoich przyjaciół. I korzystaj z tego pełną garścią. W przyszłości im się odwdzięczysz.



▲ STRZELEC 23 XI - 22 XII

Przestań zamartwiać się swoimi finansami. Kiedy świat ogarnia kryzys, wielu ludzi traci pieniądze. Ale to jeszcze nie powód do depresji!



▲ KOZIOROŻEC 23 XII - 20 I

Czy myślisz, że inni nie widzą, że nie jesteś tak do końca szczery? Staraj się traktować innych jak przyjaciół, a nie jak wrogów.

Obyczaje >> Jak będziemy ubierać się za 50 lat?

Za pół wieku



W modzie przyszłości przeważać będą zdecydowane kolory i artystyczne wykonania. Dużo będzie detali ożywiających nawet zwykły strój.

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl

Nieregularne kształty, zdecydowane kolory i odsłonięte części ciała – tak za 50 lat będzie wyglądać nasza garderoba. Moda stanie się bardziej użytkowa i wygodna, bo materiały nie będą przepuszczać wody ani ognia. Ale pewne jest, że nadal będzie rozbudzać zmysły...

Kapelusze z nieregularnymi rondami i wielkie kołnierze to nie relikty przeszłości. Przeciwnie – to zapowiedź przyszłej mody. Mody roku 2059. Czy będziemy chodzić w słokowych kreacjach, albo w sukienkach utkanych na kształt pajęczyny? Według naszych młodych projektantów – tak. Niektóre z ich próbek mogliśmy obejrzeć podczas gali niedawno rozstrzygniętego konkursu „Moda za 50 lat w Białymstoku”, zorganizowanego przez członków Stowarzyszenia na rzecz Muzeum Mody i Tekstyliów ITE w Białymstoku oraz pracowników Białostockiego Ośrodka Kultury.

Przezroczystości i pajęczyny – odporne na ogień i wodoszczelne

Hitem gali były pajęczyny. Pojawiały się na kilku kreacjach i to w różnych wariantach – od delikatnych, po takie, które tworzyły podstawę kreacji. Dodatkowo pojawiały się sukienki bardzo przylegające do ciała i bardzo przezroczyste.

– Sądzę, że w przyszłości będą dominowały tkaniny ognioodporne, wodoszczelne, ale zarazem przepuszczające powietrze i niegnące się, a do tego bardzo wytrzymałe – mówi Wojciech Boklago de Bof, projektant, z białostockiego Stowarzyszenia na rzecz Muzeum Mody i Tekstyliów ITE. – Bardzo podoba mi się idea minimalistyczna, gdzie poprzez przezroczystości pokazuje się kilka warstw ubioru. Sądzę, że moda pójdzie właśnie w tym kierunku. Alternatywą jest sztuka tradycji rękodzieła i sądzą, że wielu arcydzieł w tej dziedzinie czas nie złamie i za 50 lat będą równie podziwiane. Jeśli chodzi o kolory, będziemy starali się wrócić do żywych barw. Nie będziemy się poruszać tylko w czerni i szarości.

Co do kolorów, ze zdaniem Boklago zgadza się wielu innych speców ze świata mody, m.in. Elwira Horosz – projektantka młodego pokolenia z Białegostoku, jurorka w konkursie „Moda za 50 lat w Białymstoku”.

– Zachęcam panie, żeby szalały z kolorem, bo kolory nas pobudzają, wpływają na nas, na nasze samopoczucie. Więc drogie panie: życie zamiast problematyczne niech będzie bardziej barwne! Jeśli chodzi o modę w roku 2059, myślę, że kolory będą intensywniejsze. Z tym, że jeśli chodzi o czerń, ta na pewno pozostanie. Jest bowiem nieśmiertelna, podobnie jak mała czarna – śmieje się Horosz.

W zjawkach trendów mody za lat 50 pojawia się też wyraźny powrót do natury. Wielu projek-

tantów przewiduje, że to właśnie natura będzie nas inspirować:

– Wydaje mi się, że pójdziemy w stronę ekologiczną – mówi Daniel Kosiński, jeden z laureatów konkursu.

– Ciekawe jest to, że już teraz projektanci zaczynają w modzie wykorzystywać naturę – zapewnia Anna Sulima, jedna ze zwyciężczyń konkursu projektowania. – Bez żadnych dodatków, bez ubarwień. Idziemy na łąkę, widzimy pajęczynę, kłosa i przenosimy to na projekty. Zachowana jest w tym tajemniczość i piękno. Z tym, że teraz jest to jeszcze nieujarzmione, a w modzie przyszłości zostanie okiełznane i pokazane w całej krasie.

Tkaniny wchłaniające dym, czyli romans z techniką przyszłości

– Będzie panował eklektyzm – wymieszanie wszystkich stylów – mówi Elwira Horosz. – Chciałabym, żeby w przyszłości ludzie nabrali odwagi. Żebyśmy za 50 lat mogli ubierać się w to, co nam się tak naprawdę podoba. Myślę, że projektanci będą szaleć. Stan mody zależy też od technologii, która wciąż się rozwija, od materiałów. Myślę, że w przyszłości postawimy na wygodę. Jeśli chodzi o tkaniny, sądzą, że będą bardziej służyły człowiekowi. Już teraz produkuje się materiały, które np. wchłaniają dym.

Mało, że są już tkaniny, które dym pochłaniają. Jedną z amerykańskich firm wprowadziła ostatnio koszulkę – wifi skaner. Jest gustowna, modna – mimo że wygląda jak zwykły T-shirt. Jednak zwykła nie jest. Wykrywa znajdujące się w pobliżu sieci internetowe i świecą pokazuje się sygnały. Świecący element można usunąć, aby łatwiej było utrzymać czystość. Baterie są schowane w małej kieszonce wewnątrz koszulki.

– Sądzą, że tkaniny będą zupełnie nowe. Takie, o których dzisiaj nie mamy nawet pojęcia. Technologia rwie niesamowicie do przodu. Jeśli chodzi o kolory, wydaje mi się, że będą raczej związane z przyrodą i nawiązujące do natury. Będą to np. beże – twierdzi Jolanta Szczygieł-Rogowska. – Dostę często projektanci inspirować się pewnymi okresami w modzie. Na pewno będą poszukiwać w przeszłości. Myślę, że stroje będą raczej wygodne. Coraz częściej odchodzimy od strojów efektownych do wygodnych, które nie stwarzają nam problemów w poruszaniu się, np. w pracy – dodaje po chwili.

Moda będzie też bardziej zindywidualizowana – niewykluczone, że wielu z nas będzie sobie projektować ubrania.

– Myślę, że pojawią się pewne uproszczenia, jeśli chodzi o kształty. Mam nadzieję, że za 50 lat be-

tylko słoma



Za 50 lat powrócimy do natury. Liczyć się będą proste kreacje wykonane z niezwykle pięknym i dokładnością, oczywiście z naturalnych materiałów.

dziemy sami mogli projektować ubrania. W sklepach do kupienia będą podstawowe formy, do których będziemy wymyślać wzory i dodatki – mówi Joanna Sosińska, projektantka z Torunia.

Jaka więc będzie nasza moda w 2059 roku? Czy po ulicach będą chodzić półnagie kobiety i mężczyźni w koszulkach z detektorem internetu? A może, aby połączyć się z siecią nie będziemy potrzebować komputera tylko części naszej garderoby? Czy taka moda ułatwi nam życie, czy wręcz



przeciwnie – pogorszy np. nasz stan zdrowia? Kiedyś używaliśmy ubioru tylko i wyłącznie dla ochrony przed zimnem czy zagrożeniami środowiskowymi. Teraz urósł do rangi fetyszu. Szpilki i mała czarna to atrybuty każdej modnej kobiety. W przypadku mężczyzn tę funkcję pełni garnitur. I nieśmiertelne dżinsy, z dobrze dobranym T-shirtem. Czy zamienimy to na stroje przyszłości? Czas pokaże.

Kochani

Jeżeli czujecie, że coraz bardziej doskwiera Wam samotność, że życie z drugą osobą u boku mogłoby być łatwiejsze, ciekawsze... napiszcie do Kącika Samotnych Serc. Możecie zamieścić u nas swój anons lub też wybrać sobie kogoś, kto już takowy zamieścił i za naszym pośrednictwem się z nim skontaktować. Czekamy!

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Kąciku”, napisz do nas. Opisz siebie, wymarzoną osobę, którą masz nadzieję poznać. Podaj swój adres i numer telefonu. Dołącz 3 znaczki pocztowe (abyśmy mogli przesłać Ci korespondencję). Jeśli zainteresował Cię zamieszczony anons, napisz list do wybranej osoby, włóż do koperty i wyślij. Na kopercie, obok adresu redakcji, koniecznie podaj numer porządkowy osoby, do której piszesz. Wszelką korespondencję należy kierować na adres: „Gazeta Współczesna”, 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, „Kącik Samotnych Serc”.

WODNICZKA, lat 38

Jestem rozwiedzioną domatorką, romantyczką o niebieskich oczach. Posiadam wyższe wykształcenie, średni wzrost i szczupłą budowę ciała. Pracuję i mieszkam w Białymstoku, a odpoczywam na łonie przyrody. Proszę o kontakt pana w wieku 40-48 lat z minimum średnim wykształceniem, bez zobowiązań, z poczuciem humoru. Czekam na listy ze zdjęciami.

90271

KAWALER, lat 43

Jestem wysokim kawalerem z wyższym wykształceniem, uczciwym katolikiem o dobrym sercu. Mam własną firmę, nie mam nałogów i zobowiązań. Poznam pannę do lat 40, opiekuńczą i wrażliwą katoliczkę.

90272

TOMEK, lat 27

Jestem szczupłym szatynem, mam 187 cm wzrostu, opaloną cerę. Nie mam nałogów. Lubię sport i jazdę na rowerze. W życiu kieruję się wzniosłymi ideałami, sercem i rozsądkiem. Nigdy nie porzucam na snuciu marzeń i planów, lecz swoje zamiary staram się wprowadzać w czyn. Pragnę poznać dziewczynę o podobnym charakterze, mądrą i sympatyczną, kulturalną, skłoną poświęcić się drugiej osobie, tym samym wierną w przyjaźni i oddaną w miłości. Z moją dziewczyną chciałbym spędzić w szczęściu i radości dalszą część życia, dając jej jednocześnie poczucie bezpieczeństwa i ogromnego szacunku. Jestem samodzielną, choć moim problemem jest wzrok. Czekam na telefon: 085 715-51-54.

90273

SAMOTNA, lat 70

Szukam kandydata na męża. Jestem szatynką. Mam własnościowe mieszkanie z wygodami, ale jestem bardzo samotną, choć sprawną kobietą. Życie jest ciężkie: od wielu lat jestem już wdową, a moje dzieci nie żyją. Trudno jest znaleźć uczciwego partnera, bo wielu z nich ma problem z alkoholem, a ja nie mam żadnych nałogów. Nie jestem też kłótniawą i poszukuję pana, który zechciałby u mnie zamieszkać.

90274

WDOWA, lat 68

Od siedmiu lat jestem wdową i już mam dość tej samotności, więc postanowiłam napisać do Kącika Samotnych Serc. Może ktoś też czuje się tak nieszczęśliwy jak ja i odważy się do mnie napisać? We dwoje można lepiej ułożyć sobie życie.

90275

KAWALER, lat 35

Jestem wysokim, zadbanym, niebrzydkiem blondynem bez nałogów i zobowiązań. Do moich zalet mogę zaliczyć wrażliwość i wyrozumiałość dla innych. Potrafię być odpowiedzialny i opiekuńczy. Cenię szczerość i szacunek dla drugiej osoby. Szukam swojej drugiej połówki (może być z dzieckiem). Chciałbym kochać i być kochanym!

90276

KRYSTYNA, lat 62

Jestem zadbaną, kulturalną i niepalącą wdową. Mam 166 cm wzrostu i średnią budowę ciała. Moją życiową dewizą jest optymizm i radość życia. Nie lubię narzekać. Kocham przyrodę i zwierzęta (choć w domu ich nie mam). Jestem niezależną mieszkaniowo i finansowo. Poznam pana w odpowiednim wieku, zadbanego i niepalącego.

90277

promocja

Zaprenumeruj Gazetę Współczesną na marzec i skompletuj wyjątkowy ATLAS WIEDZY O POLSCE I O ŚWIECIE!

Tylko w Gazecie Współczesnej wyjątkowy atlas

- ▲ Mapy nieba i wszystkich kontynentów
- ▲ Rekordy Ziemi – najdłuższe rzeki, najwyższe szczyty, najgłębsze jaskinie
- ▲ Epoka Jana Pawła II – o pielgrzymkach i podróżach papieża
- ▲ Wielkie odkrycia geograficzne
- ▲ Zmiany klimatu, kataklizmy, żywioły

Pigułka wiedzy o wszechświecie dla każdego

PRENUMERUJESZ – ZYSKUJESZ

Prenumerując Gazetę Współczesną:

- ▲ nie przegapisz żadnego marcowego odcinka
- ▲ skompletujesz cały atlas
- ▲ zbierzesz najważniejsze i najciekawsze informacje o całym wszechświecie

Oszczędzasz – za wszystkie wydania gazety w prenumeracie pocztowej zapłacisz 23 zł. Oszczędzasz 13 zł!

Prenumeratę Gazety Współczesnej można opłacić do 25 lutego.

Więcej informacji pod numerem tel. 085 748 74 24



Uroda >> Kobiety zdradzone, chore i bezrobotne uczą się sztuki makijażu

12 kroków do piękna

Im ładniej wyglądamy, tym czujemy się zdrowsze – mówią kobiety chore na raka, białostockie Amazonki. Dlatego zapraszają do siebie stylistki i wizażystki...



Aneta Kolendo, wizażystka Max Factor, pokazuje Amazonkom 12 kroków do pięknego wyglądu. – Czuję się zdrowsza i... młodsza – cieszy się umalowana już Ewa z „Amazonek”.

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Na kursy makijażu zapisują się kobiety zakochane, jak i te, które zostały zdradzone i porzucone. Przychodzą, żeby poprawić sobie samopoczucie i podnieść własną samoocenę. W tym samym celu do drzwi Anety Kolendo-Borowskiej, wizażystki Max Factor, pukają też kobiety bezrobotne, w depresji i... chore na nowotwory.

– Ostatnio jedna z nich opowiadała mi, że kiedy była zdrowa, to w codziennym pędzie nie miała nawet czasu na makijaż, a kiedy zachorowała na raka, od razu zapisała się na kurs makijażu, żeby nauczyć się o sobie dbać – mówi Aneta Kolendo-Borowska. – Dopiero w ciężkiej chorobie poczuła, że piękny wygląd może jej bardzo poprawić samopoczucie.

Z tego też powodu o zestaw „makijażowych” porad wizażystkę Max Factora poprosiły białostockie Amazonki.

– To, że nie mamy piersi, nie oznacza przecież, że nie możemy być piękne! Chcemy czuć się stuprocentowymi kobietami – mówiła pani Katarzyna (na jej prośbę imię zmieniliśmy). – A im ładniej wyglądamy, tym czujemy się zdrowsze!

Makijaż ma być rytuałem

– Codzienna pielęgnacja twarzy powinna być rytuałem – przekonuje Aneta Kolendo-Borowska. – Kiedy będziemy celebrowały każdy ruch nakładania na twarz kremu, będziemy jednocześnie masowały skórę i uzyskamy naprawdę najlepszy efekt. Musimy opiekować się swoją twarzą, chociażby przez rytuał 12 kroków upiększania:

I. Nawilżanie – codziennie rano nakładamy na twarz krem (nieważna jest cena kremu, a regularność stosowania);

II. Korektor – jest niezbędny w przypadku, jeżeli mamy cienie lub sińce pod oczami; powinien być o ton jaśniejszy niż skóra i nakładamy go tylko w miejscu wymagającym korekty;

III. Podkład – ma na celu wyrównanie koloru cery, zakrycie przebarwień pigmentu i popękanych naczynek;

IV. Puder – najlepiej półtransparentny, sprawi, że twarz nie będzie nam się świecić; bez względu na to, czy sypki czy też w kamieniu, nakładamy go pędzlem – będzie wyglądał bardziej naturalnie!

V. Róż – pomaga wymodelować twarz, nakładamy go do koloru pomadki lub błyszczki – może być w różnych odcieniach brązu lub brzoskwini;

VI. Brwi – malujemy zachowując naturalną linię; używamy kredki (blondynki nie powinny sięgać po czarną!) lub też matowych cieni w kolorze włosów lub peruki;

VII. Cień do powiek – używamy dwóch kolorów: jaśniejszy kładziemy bliżej wewnętrznych kącików oczu, żeby je rozświetlić, a ciemniejszy bliżej zewnętrznych; im głębiej osadzone oczy, tym cień powinien być bardziej błyszczący;

VIII. Tusz do rzęs – żeby oko ładnie wyglądało, rzęsy powinny być mocno wytuszowane; blondynki powinny sięgać po brązowo-czarne tusze, żeby uniknąć efektu „przemalowania”;

IX. Kredka do ust – dobieramy ją do koloru ust, a nie koloru pomadki!; Żeby powiększyć usta, malujemy je po zewnętrznej krawędzi;

X. Szminka lub błyszczki – po 40. roku życia panie powinny sięgać po intensywniejsze kolory, brunetki i szatynki – po odcienie różu, maliny i fukcji, blondynki – po odcienie morelowe i brzoskwiniowe;

XI. Wieczorny demakijaż – powinien trwać tyle samo, co... poranny makijaż i być wykonywany z takim samym namaszczeniem;

XII. Wieczorne nawilżanie – na twarz, szyję i dekolt nakładamy grubą warstwę maseczki nawilżającej, odżywczej lub regenerującej i wkładamy ją opuszkami palców. Po dobrze przespanej nocy obudzimy się piękne. I tak też będziemy się czuć!

Aneta Kolendo-Borowska prowadzi bezpłatne szkolenia z zakresu makijażu dla kobiet chorych i bezrobotnych. Najbliższe – już 8 marca.

promocja

CZEKAMY NA WASZE GŁOSY !

Prezentujemy kandydatki i kandydatów do korony
Małej Miss i Małego Mistera Gazety Współczesnej 2009.

Finał konkursu nastąpi 21 marca w Galerii Handlowej Zielone Wzgórze. Do dnia 17 marca publikować będziemy zdjęcia kandydatów. Laureatki i laureaci konkursu otrzymają oprócz koron i dyplomów – atrakcyjne nagrody. Wszystkie dzieci biorące udział w konkursie zostaną uhonorowane dyplomami oraz nagrodami pocieszenia.

Uwaga! Zdjęcia wszystkich dzieci startujących w konkursie znajdziecie Państwo w serwisie www.wspolczesna.pl/missmister

sms MISS 45	sms MISS 46	sms MISS 47	sms MISS 48	sms MISS 49	sms MISS 50	sms MISS 51	sms MISS 52	sms MISS 53
Karolina Zakrzewska, lat 4, Modzele-Skudosze	Natalia Joszczyk, lat 5, Supraśl	Ola Sienkiewicz, lat 7, Białystok	Oliwia Białoń, lat 3, Kuźnica Białostocka	Wiktoria Anna Sienicka, lat 5, Czyżew	Wiktoria Zapolnik, lat 6, Augustów	Magdalena Pycz, lat 3, Augustów	Nikola Gołaszewska, lat 6, Zambrów	Natalia Świacka, lat 4, Suwałki
sms MISS 54	sms MISS 55	sms MISS 56	sms MISS 57	sms MISS 58	sms MISS 59	sms MISS 60	sms MISS 61	
Wiktoria Luczaj, lat 3, Białystok	Wiktoria Czemersys, lat 5, Białystok	Naomi Konare, lat 6, Białystok	Anna Chmielewska, lat 6, Przemośl	Julia Małachowska, lat 3, Białystok	Anastazja Julia Ochocka, lat 3, Sokoły	Amelia Szymczukiewicz, lat 6, Białystok	Klaudia Kłaczynska, lat 6, Białystok	

Można głosować w terminie od 02.02.2009 - 17.03.2009, wysyłając SMS na numer 7268. W treści SMS-a należy wpisać: MISS (spacja) i numer kandydatki np. MISS 01 lub MISTER (spacja) i numer kandydata np. MISTER 01 (koszt jednego SMS-a to 2,44 zł z VAT)

Sponsor generalny:
ZIELONE WZGÓRZE GALERIA

Sponsorzy:

Boje o swoje



▲ „Niepiosenki”
▲ Kazik Staszewski
▲ kosmos, kosmos,
Warszawa 2008, s. 668,
cena 39,99

Gruba księga na długie zimowe wieczory, w której Kazik (ten od Kultu i syn „Taty Kazika”) dorzuca swoich... dwadzieścia groszy do narodowych dyskusji z lat 90. ubiegłego wieku i kilku pierwszych wieku następnego. Kazik wprawdzie od lat „robi w słowie” ale tym śpiewanym, a to jest łatwiej. No, w każdym razie inaczej. Napisał do księgi owej wstęp, a jakże, a w nim – prócz zwyczajowych wyjaśnień czym jest oddawana do rąk czytelnika książka – zastrzegł się, że nie miał nic wspólnego ze słowem drukowanym, jakby bał się, że testy te nie wytrzymają próby czasu. Zupełnie niesłusznie. Fakt, że zebranie w opasym tomiszczu wszystkich wydrukowanych felietonów niesie ze sobą niebezpieczeństwo powtarzania się i fałszywych prognoz. Faktem jest też, że obydwa przypadki mają miejsce –

Kazik bardzo przywiązuje się do wspomnień z dzieciństwa, stąd kilkakrotnie powtórzone te same anegdoty. Ale prawda, że używa niepodrabialnego stylu, wyrokuje ostro, czasami wręcz „jedzie po bandzie”, tak że powtórzenia łatwo przychodzi wybaczyć. Pominąwszy kontrowersyjne próbki prozatorskie z młodości, felietony te są zapisem życia i udręk artysty polskiego z czasów III RP. Księgę autor zredagował uważnie. Tu i ówdzie coś podpisywał, coś skomentował, czasami nawet pośmiał się ze swoich ówczesnych prognoz. I w ten sposób wyszła księga żywych i zaangażowanych komentarzy rzeczywistości. Co autora najbardziej uwiera? Gdy ktoś sięga do jego portfela... Boje z piractwem fonograficznym to najbardziej rzucająca się w oczy tematyka zebranych felietonów. Choć należy przyznać, że im dalej, tym rzadziej Kazik straszy grubym bądź bardzo grubym słowem naszych zwolenników darmochoy. A i piractwo zinstytucjonalizowane bardziej go drażni, niż pojedyncze przypadki ściągania nielegalnych plików mp3. Pisał Kazik w wielu czasopiśmie. Głównie w „Machinie”, „Gazecie Telewizyjnej” i „Tylko Rocku”, ale jest też na przykład jeden felieton z „Gazety Polskiej” opublikowany tam, gdy nie chciała go zamieścić „Gazeta Wyborcza”. W sumie – bez względu na miejsce publikacji – Kazik pozostaje sobą: ostrym w sądach, czasami wulgarnym gościem, nielubiącym złodziei i „kolesiów”. To niemało.

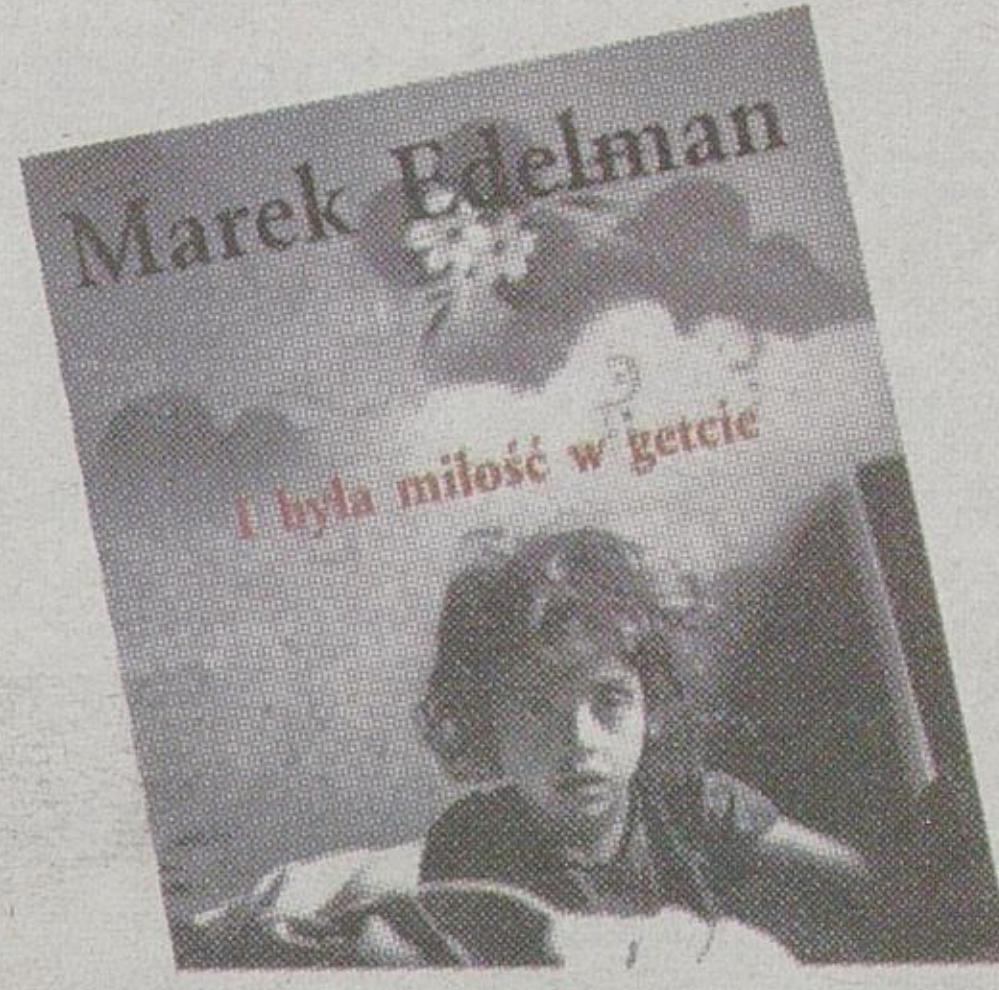
Miłość i babskie marzenia



▲ „Matylda”
▲ Agnieszka Kacprzyk
▲ Prószyński z S-ka,
Warszawa 2009, s. 208,
c. 19,90.

Imiona Miłości to nowa seria wydawnicza z lekką literaturą popularną skierowaną głównie do kobiet. Przypomina trochę dawną serię imion dla młodzieży, ale dziś młodzież jest znacznie bardziej dorosła, a i starsi, tacy jakby bardziej młodzi... :) Matylda ma dwadzieścia kilka lat, zgrabne nogi, przerosnięte ego, szczura o imieniu Duchamp i zwirowaną rodzinę. We własnym mniemaniu jest nowoczesną, wyzwoloną feministką. Marzy o tym, by zostać artystką adorowaną przez tłumy. Najlepiej mężczyzn oczywście. Niestety, życie funduje jej zupełnie inny scenariusz: tajemniczy e-mail od nieznanego, wygrana wycieczka na Teneryfę i perypetie wyjątki „od serca” wywracają jej życie do góry nogami.

To co najważniejsze



▲ „I była miłość w getcie”
▲ Marek Edelman
▲ Świat Książki, Warszawa 2008, s. 195,
c. 24,90.

„To jest relacja ze zdarzeń, w których uczestniczyłem oraz to, co wtedy ze skąpych wiadomości do mnie docierało. Ale ta wiedza wpływała na moją ocenę sytuacji i na moje ówczesne myślenie. Do teraz trzymałem to w brzuchu” – tak o tej niezwykłej książce mówi jej autor. Marek Edelman opowiada o getcie w krótkich, pełnych emocji „migawkach”, o zdarzeniach i faktach, które wtedy najbardziej go poruszały, opowiada o tocącym się w cieniu Zagłady życiu, o ulicach, miejscach, ludziach. W tym życiu po drugiej stronie była i miłość, która powodowała, że nie czuło się strachu. Tym wspomnieniom relacjom towarzyszą refleksje, które w ustach Marka Edelmana nabierają wyjątkowej siły.

Problemy singielki?



▲ „Pierwsza osoba liczby mnogiej”
▲ Agnieszka Topornicka
▲ Prószyński z S-ka, Warszawa 2009, s. 478, c. 32,00.

Wszyscy, którzy poznali „Całą zawartość damskiej torebki”, mogą już poznać dalsze losy bohaterki tej książki. Agnieszka, prawie czterdziestoletnia tłumaczka z ambicjami literackimi dzieli życie z Ksawerym, swoją licealną miłością. Oboje po nieudanych związkach. Nieplanowana i niespodziewana ciąża sprawia, że Agnieszka zaczyna bardziej realnie patrzeć na życie. Dręczy ją poczucie bezradności i uporczywe pytanie, co zrobić ze swoim życiem i z... Ksawerym. Agnieszka Topornicka lekko i dowcipnie opowiada o sprawach ważnych: macierzyństwie, karierze, partnerstwie, a inteligentny humor i realne postaci sprawiają, że powieść czyta się szybko i z przyjemnością.

Kraina fantazji



▲ „Bies i czady oraz inne baśnie dla dzieci”
▲ Mariola Jarocka
▲ Zysk i S-ka, Poznań 2009, s. 156, c. 29,90.

O Bazyliisku, diable morskim, o tysej Górze i panu Twardowskim, o śpiących rycerzach, o wawelskim smoku, zbójcu Madeju i warszawskiej Syrenie... Kto nie zna historii pełnych straszliwych stworów, rusałek, krasnali i niezwykłych zdarzeń, w których biorą udział? A kto nie lubi słuchać o krainach pełnych czarów, zaklęć i magii, o fantastycznym świecie, gdzie spełniają się sny i marzenia, a dobro jest wartością uniwersalną, ponadczasową i niezmienną? Zbiór baśni proponowany przez Mariolę Jarocką, pięknie zilustrowany przez Agnieszkę Jarocką, doskonale nadaje się zarówno do samodzielnego czytania przez dzieci, jak i do wspólnego czytania z dziećmi.

Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu



▲ Lidia Kopania (na zdjęciu) będzie reprezentować Polskę na Eurovizji 2009. W konkursie „Piosenka dla Europy 2009” pokonała ona dziewięciu wykonawców, starając się o występ w Moskwie. Wokalistka zaprezentowała balladę „I Don't Wanna Live” i otrzymała w sumie 22 punkty (12 w głosowaniu SMS-owym publiczności i 10 od jury). Drugie miejsce zajął duet: Włoch Marco Bocchino i mająca nigeryjskie korzenie Ola Szwed, a na trzecim uplasował się kojarzony z alternatywnym gitarowym popem zespół RENTON. Konkurs Piosenki Eurovizji odbędzie się w Moskwie w dniach 12 i 14 maja (półfinał) oraz 16 maja (finał).

▲ Brytyjczycy z PARADISE LOST, ARMIA VOO VOO, MYSLIVITZ, Renata Przemyski z gośćmi i TOTENTANZ – m.in. ci wykonawcy potwierdzili swoją obecność na tegorocznej edycji Festiwalu Rockowego w Węgorzewie. Wiadomo już, że 9 lipca zagrają tam m.in. LAO CHE, obchodząca 20-lecie twórczości artystycznej Renata Przemyski wraz z gośćmi (Maria Peszek i Śpięty), OCENASIZE i TOTENTANZ. Dzień później na węgorskim Placu Koncertowym zagrają VOO VOO, które wystąpi w duecie z ukraińską kapelą folkową HAYDAMAKY oraz ARMIA. 11 lipca to koncerty m.in. MYSLIVITZ i głównej gwiazdy imprezy – doom/gothic metalowców z PARADISE LOST. Kamety na festiwal można już kupić, robiąc przelew na konto organizatora lub przez Internet (szczegóły: www.rock.wegorzewo.pl). Do 30 kwietnia kosztują 75 zł (w wariantcie „Duet”, na dwie osoby – 140 zł), od 1 maja do 30 czerwca – 85 zł („Duet” – 160 zł), a od 1 do 9 lipca – 95 zł (na dwie osoby – 180 zł). Organizatorzy ogłosili konkurs dla osób, które kupią kamet do 30 czerwca. Osoby te wezmą udział

w losowaniu nagród: co miesiąc od lutego do czerwca, organizator rozlosuje pięć pojedynczych zaproszeń na obiad z zespołem-gwiazdą festiwalu.

▲ Z kolei jedna z najpopularniejszych w Polsce brytyjskich grup nowofalowych NEW MODEL ARMY oraz MYSLIVITZ, którzy powrócą na scenę po rocznej przerwie w działalności, wystąpią na tegorocznym Festiwalu w Jarocinie (17-19 lipca). Wcześniej swój udział w imprezie potwierdziła grupa Chrisa Cornera – I AM X, a także ACID DRINKERS oraz HAPPYSAD.

▲ O ile my na brak festiwalu narzekać nie będziemy, o tyle Amerykanie w tym roku nie pobawiają się na koncertach w ramach wielkiej objazdowej trasy zespołów zaproszonych przez Ozy’ego



Osbourne’a (na zdjęciu). Legendarny wokalista BLACK SABBATH zrezygnował z organizacji Ozfestu, ponieważ – i to jest ważniejsza, a przy tym dobra wiadomość dla fanów – postanowił poświęcić czas na dokończenie nowej płyty. Dziesiąty solowy album Ozy’ego powinien ukazać się pod koniec roku.

▲ Madonna otwiera niedawno opublikowaną listę magazynu muzycznego „Billboard” najlepiej zarabiających artystów w Ameryce w 2008 r. Do wyników klasyfikacji zaliczono wpływy ze sprzedaży płyt, singli, dzwonek telefonicznych i tras koncertowych, które w ostatnich latach są głównym źródłem dochodów. Choć płyta Madonny „Hard Candy” nie sprzedawała się najlepiej, to za sprawą trasy „Sticky & Sweet Tour” królowa muzyki pop zarobiła w sumie ponad 242 mln dolarów. Drugie miejsce zajął zespół BON JOVI ze 157 mln dolarów, a na „pudle” znalazł się też Bruce Springsteen (156 mln dolarów). Niezły zyski przyniosło też pożegnalne tournée

THE POLICE – tylko w USA było to 109 mln dolarów. Z kolei Celine Dion, śpiewając do kotleta w hotelach w Las Vegas, zarobiła w ub.r. 99 mln. Pierwszą dziesiątkę zamykają ze „skromnym” dorobkiem 62 mln dolarów Brytyjczycy z COLDPLAY. Ciekawie wygląda druga dziesiątka, którą otwierają weterani z THE EAGLES (61 mln). Pokonali oni m.in. rapera Lil Wayne’a („tylko” 57,4 mln) i świeżacy wielki come back zespół AC/DC (56,5 mln dolarów).

▲ Na liście zabrakło natomiast Michaela Jacksona, o którym ostatnio głośno jest głównie ze względu na jego kłopoty finansowe. Ich potwierdzeniem może być licytacja około 2 tys. przedmiotów, które wokalista będzie wyprawać w kwietniu. Pod młotek pójdą meble i dzieła sztuki z kalifornijskiej posiadłości Jacksona. Licytacja odbędzie się Beverly Hills Hilton w Los Angeles. Wśród przedmiotów na sprzedaż, znajdzie się słynna, ozdobiona klejnotami rekwizycja z teledysku do piosenki „Billie Jean”.

▲ Inny amerykański gwiazdor – Justin Timberlake (na zdjęciu) zajął pierwsze miejsce na liście dziesięciu mężczyzn o największym wycieczu stylu przygotowanej przez magazyn „GQ”. Timberlake’a wyróżniono za jego wpływ na modę, skłonność do podejmowania ryzyka i za „talent do mierzenia się z trendami”, m.in. dzięki kapelusom, trzyczęściowym garniturom,



ciemnym krawatom i bródkom. Wśród 10 najbardziej stylizowanych panów znaleźli się też raperzy Kanye West i T.I. Co ciekawe, T.I. nagrał niedawno kawałek „Dead And Gone” wspólnie z... Timberlake’em.

▲ Duet „popeniła” też Tatiana Okupnik (na zdjęciu). I to nie z byle kim, bo sa-

mym Wyclefem Jeanem. Nagrali razem



piosenkę „Valentine”, która jest zapowiedzią drugiej solowej płyty Tatiany. Światowa premiera utworu odbędzie się w piątek, 20 lutego. Zostanie on zaprezentowany po godz. 17 w audycji „Gorąca 20” radia Eska. Nowa płyta Tatiany ukaze się jesienią tego roku.

▲ MTV Networks Polska będzie tworzyć swoją politykę muzyczną w oparciu o wyniki przeprowadzonego przez Instytut LAB badania reakcji widzów na teledyski popularnych wykonawców z Polski (Doda, FEEL), Australii (Nick Cave, Ricky Lee) i USA (Madonna, Justin Timberlake). Analizę przeprowadzono za pomocą metody NeuroTrace, która pozwoliła określić poziom ożywienia uczestników badania (120 osób z Polski i Australii w wieku 18-30) i ich reakcje emocjonalne na materiał. Zostali oni podzieleni na dwie grupy. Pierwsza wysłuchała piosenki, a następnie obejrzała teledysk, druga – na odwrót. Okazało się, że klipy generują większe ożywienie niż same piosenki, tak w przypadku artystów polskich, jak i zagranicznych. Najwyższy poziom ożywienia wywołał teledysk Madonny „Give It 2 Me”. Wideoklip Dody „Nie daj się” spowodował zarówno mężczyznom z Polski, jak i z Australii. Emocji tych nie zaobserwowano u kobiet. Ponadto teledysk Dody wywołał wyższy poziom ożywienia u Australijczyków niż u Polaków. Natomiast kobietom podobał się sam utwór, a teledysk wywołał emocje neutralne. Reakcje na klip do „Jak anioła głos” FEEL były zdecydowanie odmienne w przypadku badanych z Polski i Australii. Większość scen z nagrania wywołała pozytywne emocje u Polaków (niezależnie od płci), zaś Australijczycy z aprobatą odnieśli się tylko do jednej.

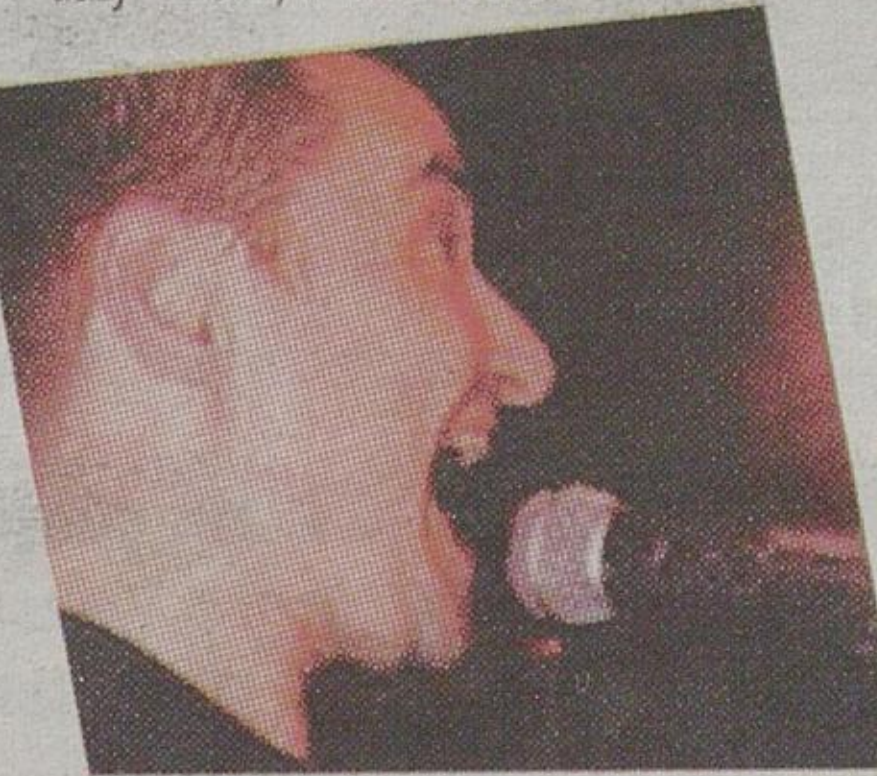
opr. Semi

Gdzie ten czad?

20 LUTEGO, PIĄTEK

▲ Białystok, Kawiarnia Fama, ul. Legionowa; gwiazdami imprezy Old School Hardcore Białystok będą zespoły z Włoch: THE VENDETTA (hardcore) i MEDIA SOLUTION (hardcore crossover); zagrają też URAN (street punk) i ALTERCATED (death metal); godz. 19; bilety (13 zł w przedsprzedaży, 17 zł w dniu koncertu) w Tango i Jazzgot & East Side Ink; ▲ Białystok, Klub Metro, ul. Białowyski; koncert jednego z najbardziej znanych polskich zespołów rocka alternatywnego PUSTKI, który będzie promować płytę „Koniec kryzysu”; godz. 20; bilety dostępne przed koncertem; ▲ Białystok, Klub Gwint, ul. Zwierzyniecka; wystąpi jeden z najlepszych polskich MC – O.S.T.R., który wraz z Kochanem i DJ-em Haem przyjedzie w ramach promocji płyty „O.C.B.”; pojawią się też reprezentanci sceny lokalnej; godz. 19; bilety (w przedsprzedaży – 20 zł) w sklepach Tango, Ślizg i Music For You, w Gwincie i u kolporterów;

21 LUTEGO, SOBOTA
▲ Białystok, Klub Gwint, ul. Zwierzyniecka; koncert legendarnego zespołu punkowego DEZERTER (na zdjęciu), z którą zagra też KAGANIEC; jedna kapela zgłoszona na Zgryzty 2009; godz. 19; bilety (w przedsprzedaży – 23 zł, w dniu koncertu



– 28 zł) w sklepach Tango, Ślizg, Music For You i w Gwincie;
▲ Suwałki, Restauracja „Na Starówce”, ul. Chłodna; jam session lokalnych zespołów w ramach imprezy Suwalska Scena Muzyczna „Prezentacje”; godz. 19; bilety (5 zł) do nabywania w Informacji ROKiS i przed koncertem;
26 LUTEGO, CZWARTEK
▲ Białystok, Pub Amigos, ul. Malmieda; koncert zespołów KONIEC ŚWIATA (ska/punk) i ZABIŁ MI ŻÓŁWA (punk/ska/reggae); godz. 19; bilety (15 zł w przedsprzedaży, 20 zł w dniu koncertu) w Tango i Pubie Amigos;



▲ HANNA BANASZAK
▲ „Kofka”
▲ Fonografika

Na przekór czasom hołubiącym kicz i prostactwo, na przekór wszechobecnie panującym różom i plastikom, na przekór pseudosalonom, kolorowym tabloidom i językowym chamom – powstała płyta pełna poezji. Tej przez lata uważanej za tzw. „tekściarstwo”, którą dopiero po odejściu autora na wieczny spoczynek zaczęto darzyć należnym szacunkiem. Mowa tu nie tylko o śp. Agnieszce Osieckiej, ale też o Jonaszu Kofcie, bo to właśnie z jego tekstami nagrała płytę Hanna Banaszak. Nie były i nie są one jej obce, bo wiele lat temu już zachęcała publiczność perekami wykonać piosenek ze słowami Jonasza Kofy. Nie sposób, nawet po tylko jednokrotnym wysłuchaniu, zapomnieć „Samby przez rozstaniem”; słynne: „Nie, nie możesz teraz odejść, jestem rozpalonym lodem, zrobię wszystko, tylko bądź (...)” to już klasyk. Podobnie zresztą, jak pozostałe piosenki na albumie zatytułowanym po prostu „Kofka”. Krawężelczy-nają piosenki iżejsze, bardziej przebojowe, znane szerokiej publiczności: „Radość o Poranku”, „Kiedy księżyc jest w nowiu” czy „Stoisz w kolejce po moje serce”. Wspomniana „Samba przed rozstaniem” znajduje się w drugiej części płyty, wśród piosenek o miłości trudnej, niespełnionej, gorzkiej, tragicznej. Są tam m.in. dramatyczne „Popołudnie” znane z bardzo teatralnego wykonania Michała Bajora, czy rwące duszę „Wolanie Eurydyki”. Płytę kończą dwa utwory, specyficzne, refleksyjne: „Po kamawale” i „Pamiętajcie o ogrodach”. Te wszystkie piosenki to nic nowego, ale nie jest to kompilacja czy odtworzenie utworów już kiedyś nagranych. To piosenki, które Banaszak „przysięgała” do siebie po raz wtóry. I z tego spotkania wyszły utwory inne niż znane do tej pory. To nie miłe, popowe nutki mające umilić czas, a oparte na jazzowych formułach (fantastyczne piano!) kameralne, tchnące bossanową utwory. Zaaranżowane i wyprodukowane w sposób czysty, akustyczny, nostalgiczny. Nie będą tu pisać o wykonaniach Pani Hanny. Zarówno wierszy zawartych na tej płycie, jak i piosenek. Ją się albo kocha, albo nie. Należy do tej pierwszej grupy. I stojąc przed nią z pochyloną w szacunku głową – na przekór wszystkim wielbicielom łatwizny – polecam Państwu ten krawężel.

kOra

Kochani! No i znowu mamy zimę. Nie wiem, czy Wy się z tego cieszyć, wiem natomiast, że wcale nie cieszą się z niej ci, którzy muszą odśnieżać zasypane drogi i ulice. Ale w końcu mamy ciągle luty, a to przecież zimowy miesiąc. Szkoda tylko, że ferie już za nami. Teraz to dopiero byłaby jazda na sankach i lepienie bałwana! Mimo że zima wróciła, to raczej nie na długo. Za kilka dni koniec karnawału, potem „w marcu jak w garncu” i pierwszy dzień wiosny przyjdzie, zanim się obejrzymy.

Aby wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać tylko jedno zadanie! A za prawidłowe rozwiązanie zadań i ciekawą korespondencję z numeru 143.

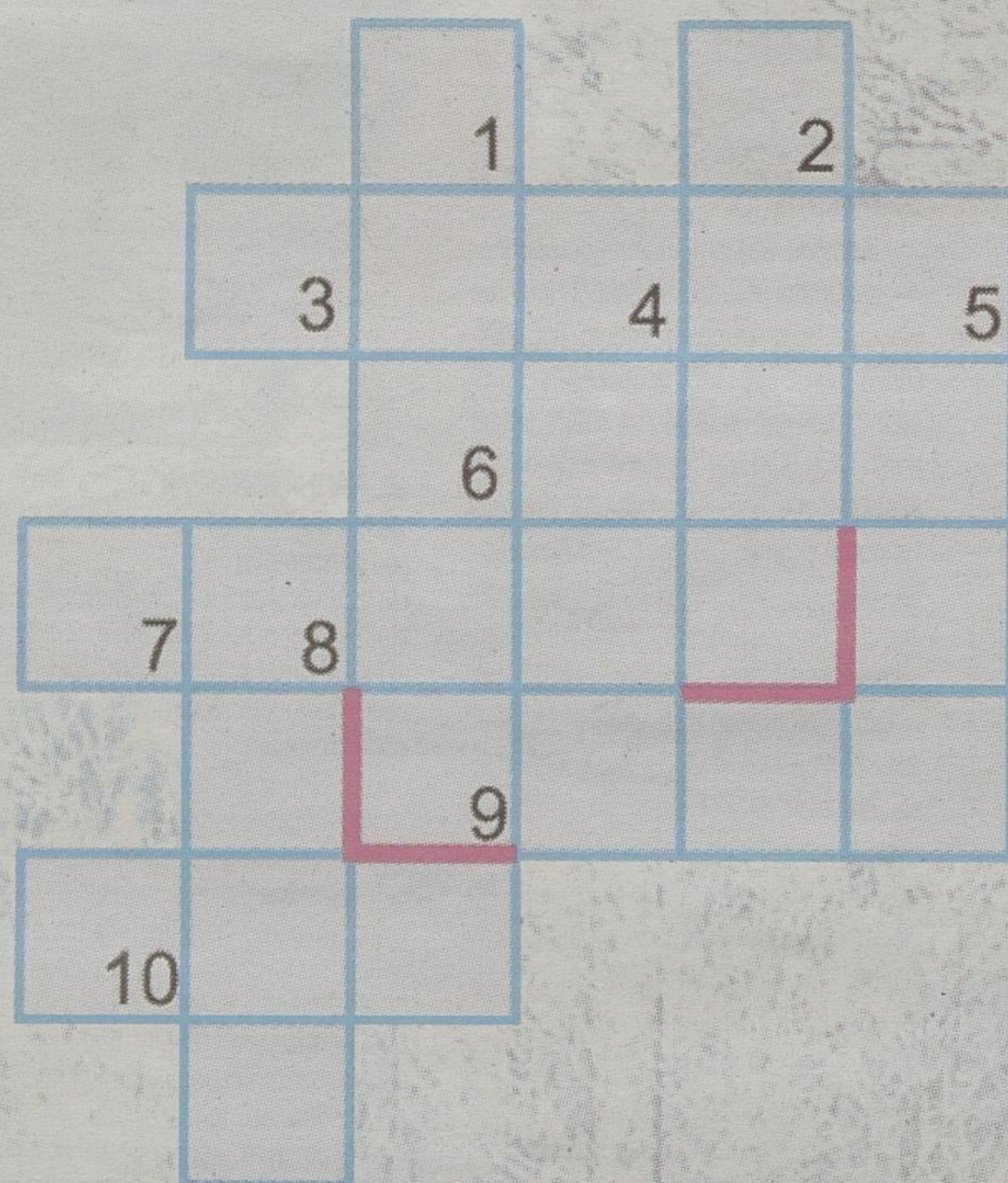
**CZEŚĆ!
KUPON
NR 145**

upominki otrzymują: Jędrzej Pietronowicz z Siemiatycz, Piotr Obrembowski z Sokółki oraz Rafał Glierejko z Białegostoku.

Rafał zapraszam po odbiór upominków od poniedziałku do Biura Reklam i Ogłoszeń Gazety Współczesnej (ul. św. Mikołaja 1), pozostałym dzieciom upominki wyślemy pocztą. Aby za tydzień wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać jedno zadanie lub napisać interesujący list. Wszelką korespondencję, **z naklejonym kuponem**, kierujcie na adres redakcji: „Gazeta Współczesna”, 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1.

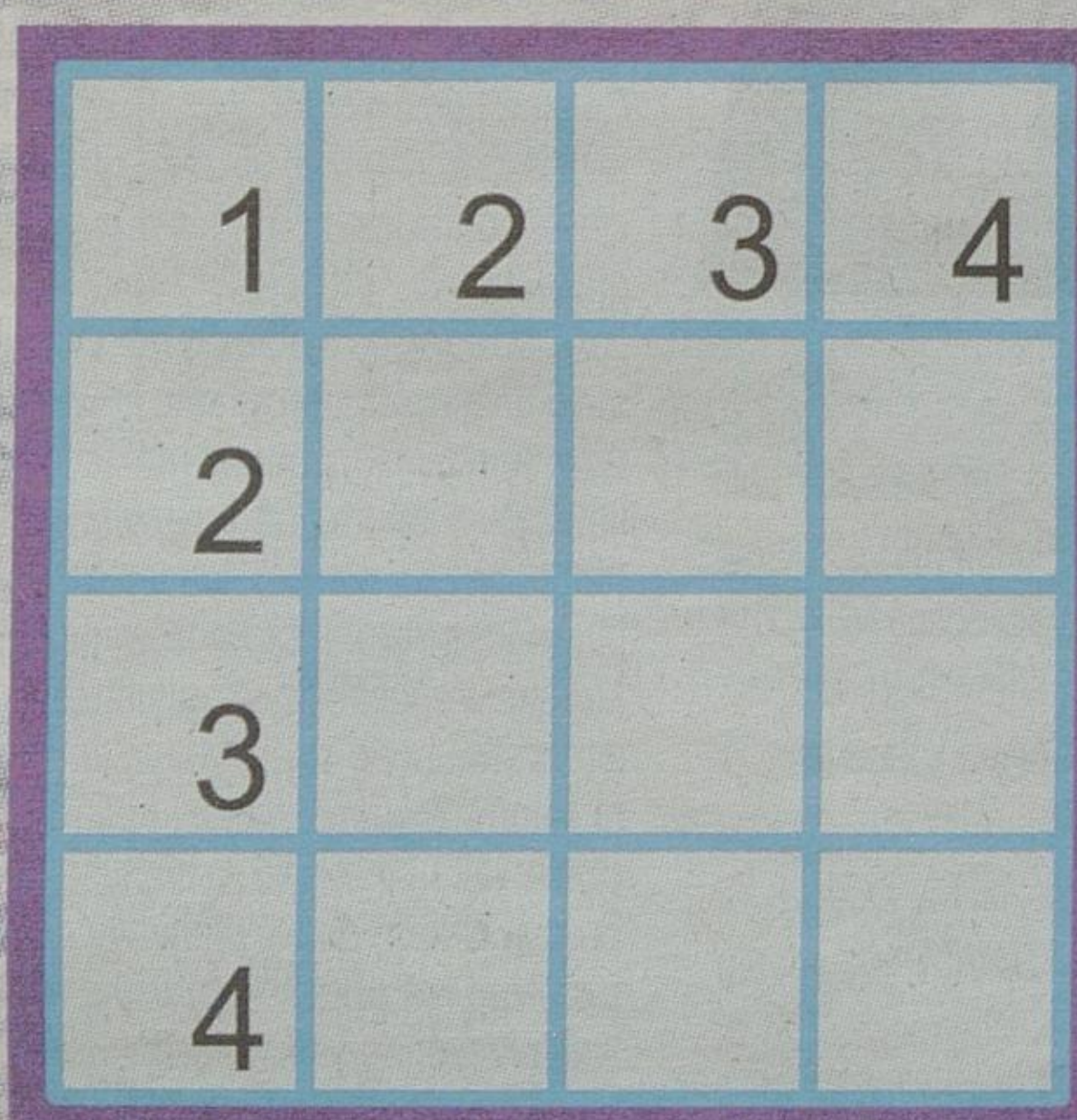
Marek

krzyżówka



POZIOMO: 3. Kocie dziecko. 6. Kwadrat ma ich cztery. 7. „Kropki” na twarzy. 9. Najcieplejsza pora roku. 10. Kończy grę w szachy.
PIONOWO: 1. Wynalazł dynamit. 2. Kupujemy je w aptece. 4. Strój sędziego sądowego. 5. Miejsce, w którym wielu ludzi jednocześnie ogląda film. 8. Ze stolicą w Bagdadzie.

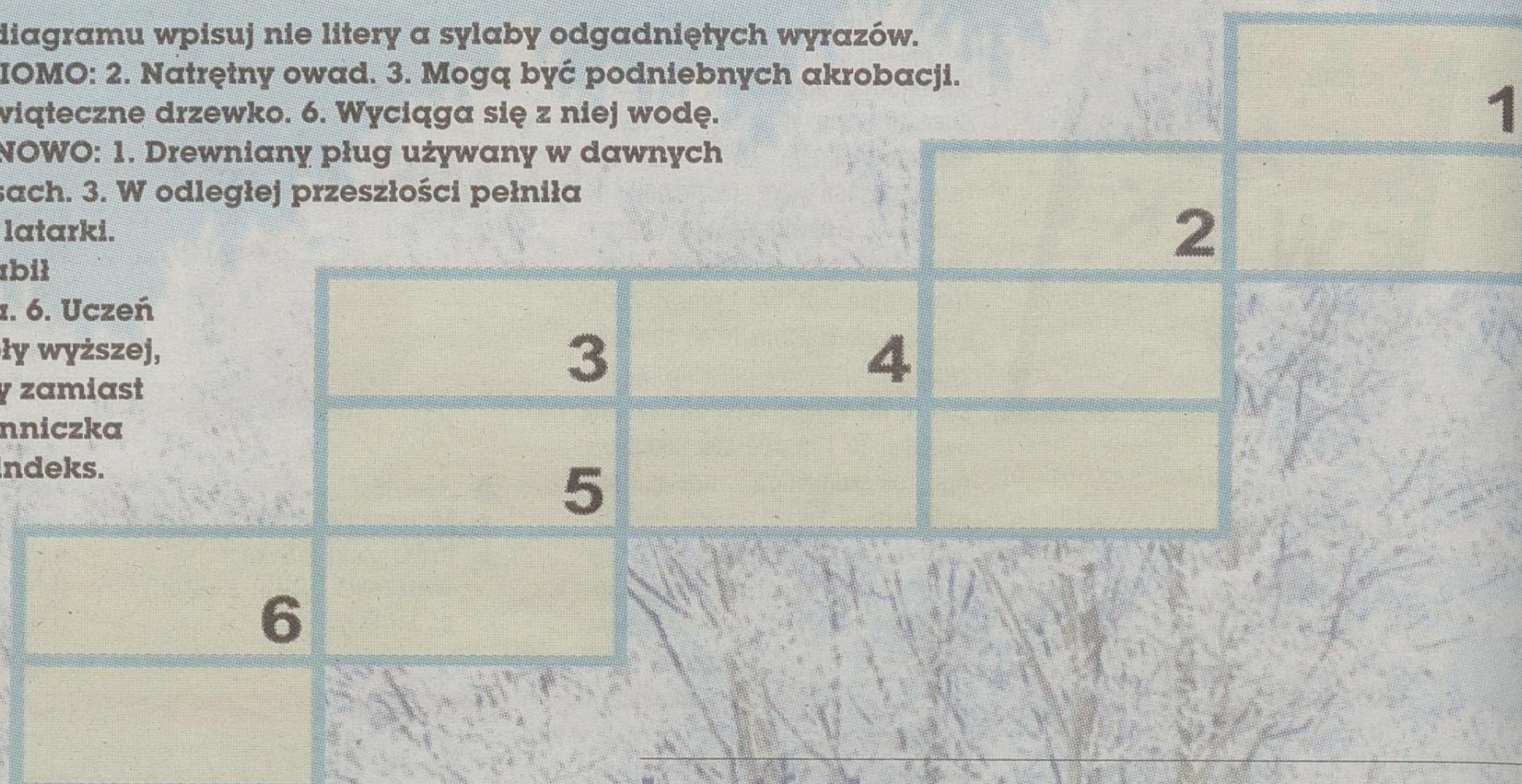
kwadraty magiczne



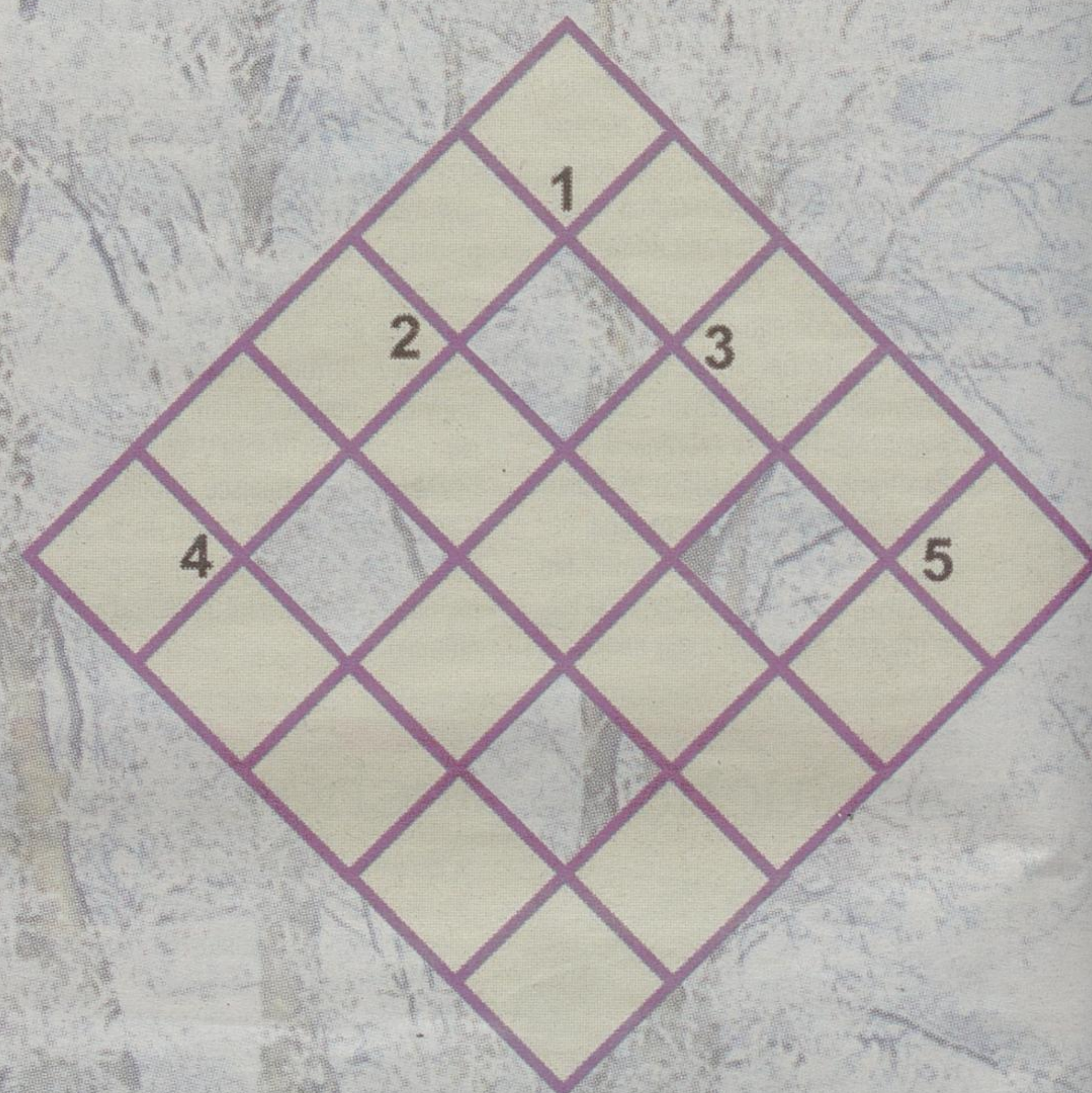
1. Na przykład Reksio.
2. Dom Eskimosa.
3. Uczeń podoficerskiej szkoły wojskowej.
4. Ptak drapieżny prowadzący nocny tryb życia, także symbol mądrości.

syllabówka

Do diagramu wpisz nie litery a sylaby odgadniętych wyrazów.
POZIOMO: 2. Natrętny owad. 3. Mogą być podniebnych akrobacji.
5. Świąteczne drzewko. 6. Wyciąga się z niej wodę.
PIONOWO: 1. Drewniany pług używany w dawnych czasach. 3. W odległej przeszłości pełniła rolę latarki.
4. Zabił Abła. 6. Uczeń szkoły wyższej, który zamiast dzienniczka ma indeks.



krzyżówka

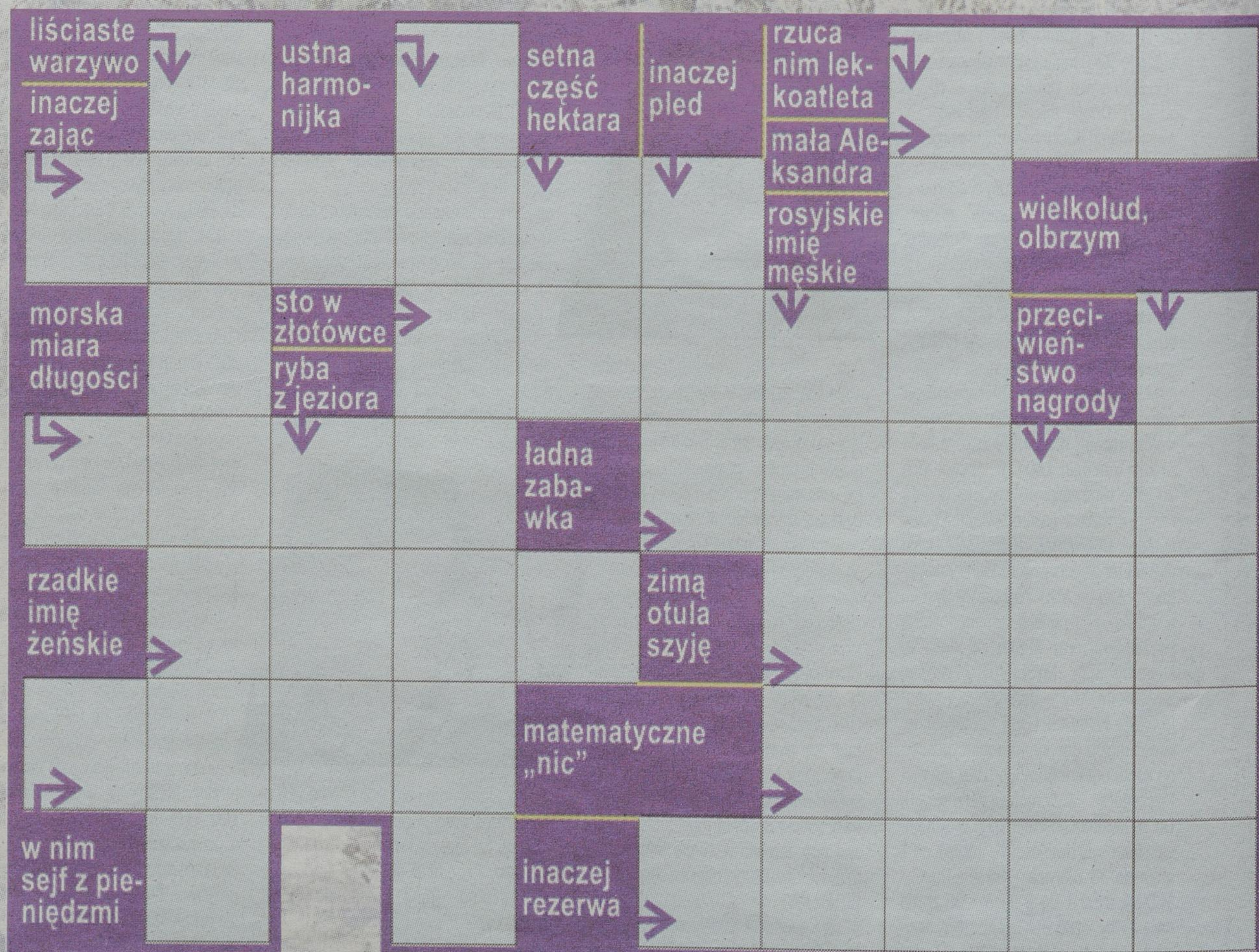


PRAWOSKOŚNIE: 1. Kukielka. 2. Przy siodle kowboja.
4. Na spódniczkach Szkotów.
LEWOSKOŚNIE: 1. Razem z Bolksem. 3. Przebojów albo obecności. 5. Wyspy będące własnością Portugalii leżące na zachód od Półwyspu Iberyjskiego.

co to jest?



krzyżówka panoramiczna



Wśród Czytelników, którzy nadesłali w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania wszystkich zadań, rozlosujemy trzy nagrody-upominki. Na karcie pocztowej z rozwiązaniami zadań należy nakleić kupon „216/WE”. Rozwiązania prosimy przysyłać na adres: „Gazeta Współczesna”, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem „Relaks na weekend” przez 7 dni od daty ukazania się krzyżówek w „GW”.

Rozwiązanie krzyżówek z „GW” z numeru 215:

1. „Bieda jest zawsze uparta”
2. „Adorator”.
3. „Kasia Kowalska”.
4. „Koloratura”.
5. „Skoki narciarskie”.

Nagrody otrzymują:

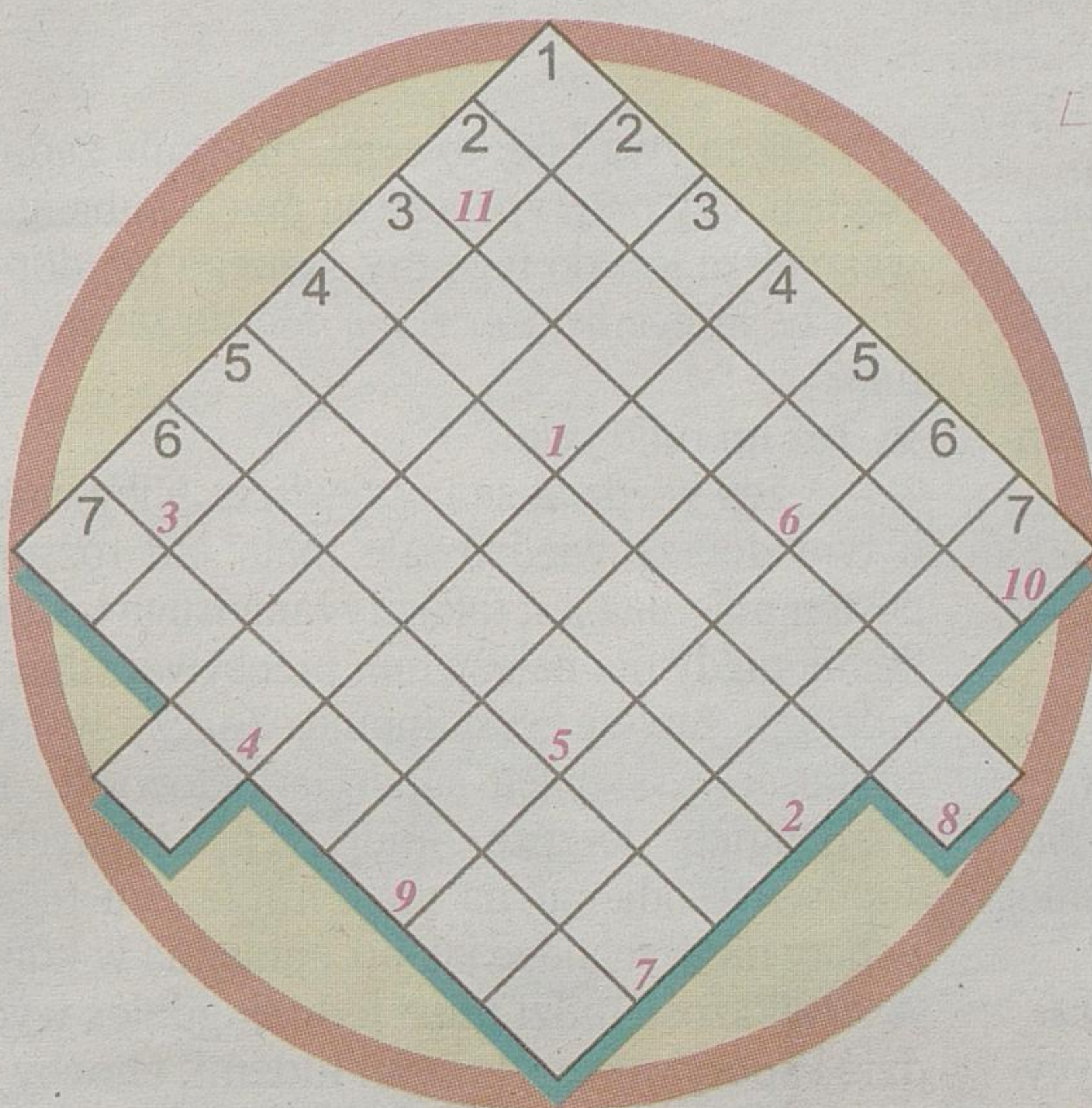
1. Robert Rosiński, Białystok – upominek.
 2. Z. i R. Skubich, Goniądz – upominek.
 3. Danuta Golembiecka, Brańsk – upominek.
- Gratulujemy!

Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń „Gazety Współczesnej” w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1 (parter) od najbliższej środy, codziennie w godzinach od 11.00 do 16.00, a w sobotę od 10.00 do 14.00. Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.

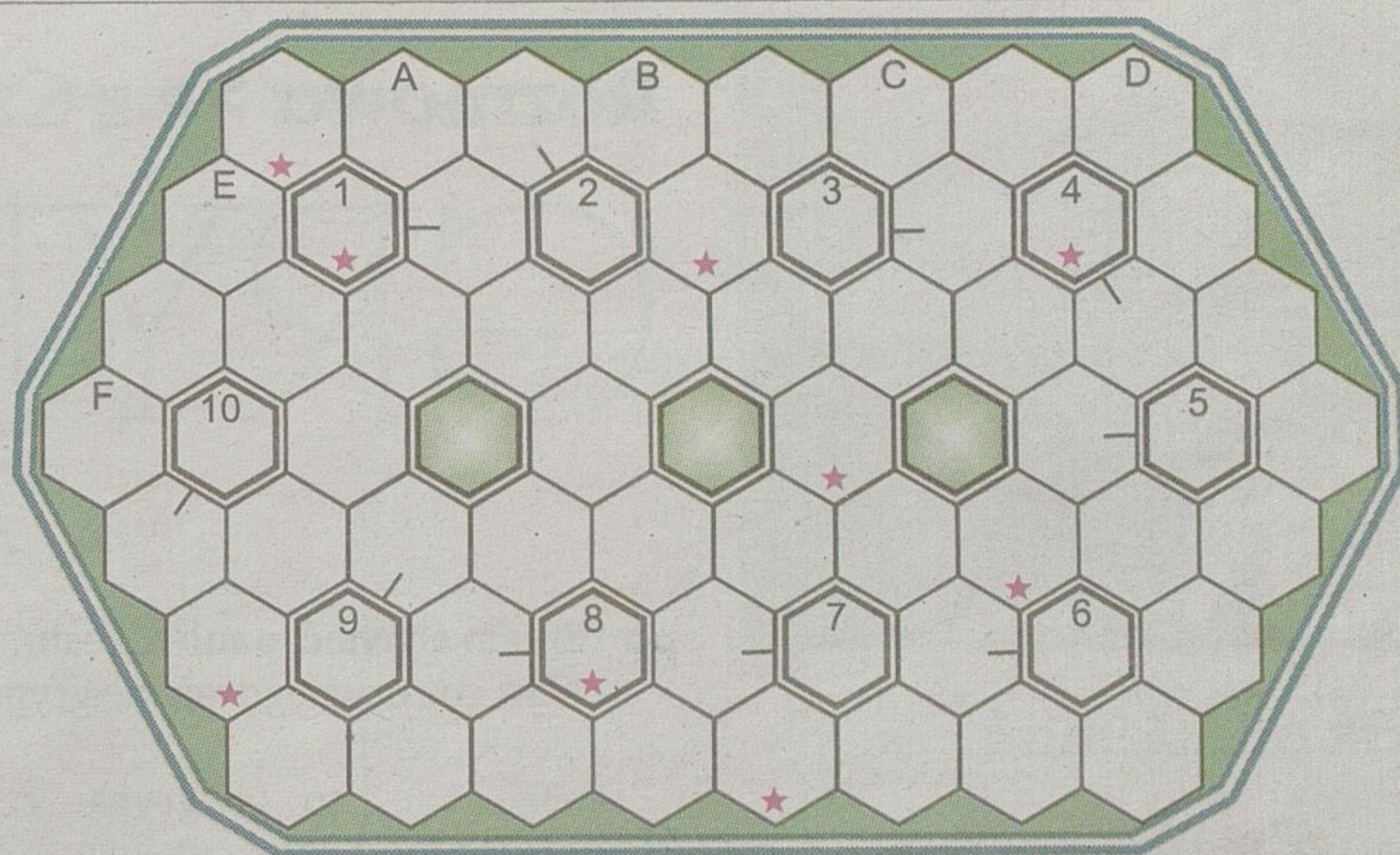
Ukośnik magiczny >>

Litery w polach ponumerowanych dodatkowo, napisane od 1 do 11, utworzą rozwiązanie – tytuł powieści Stefana Żeromskiego.

- 1) paczka, tobolek, 2) pustynia w pin. Chile, 3) lubi dowcipkować, 4) tytułowa rzeka z powieści Arkadego Fiedlera, w której śpiewają ryby, 5) napełnienie naczynia płynem, 6) pokrywa szklivem wyroby ceramiczne, 7) kojarzy się z Niekodem Dyzmą.



Wiroukošnik >>



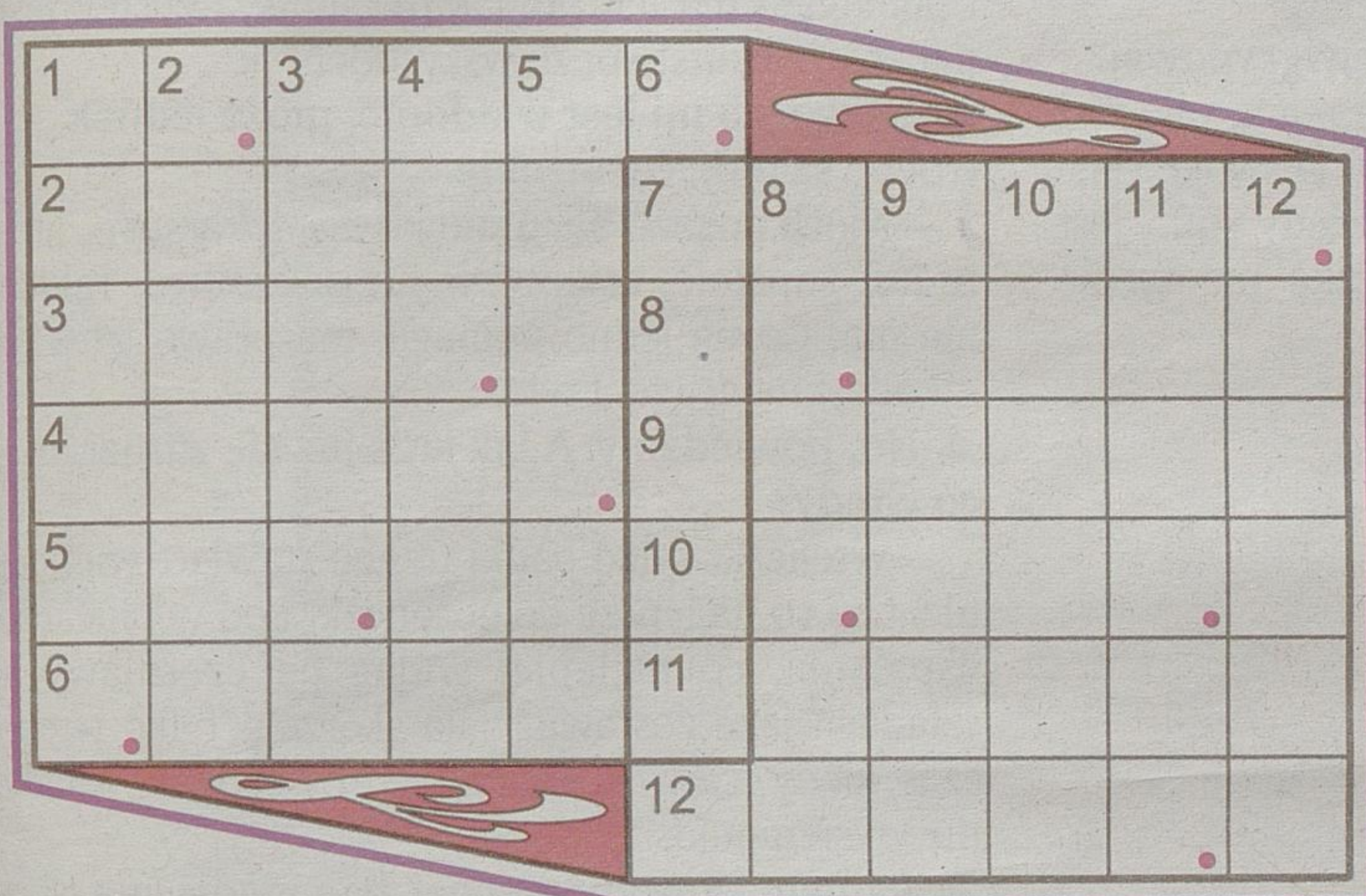
Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.
PRAWOSKRETNIE (od pola z liczbą):

- 1) pająk pod choinką, 2) ziemia leżąca odłogiem przez część okresu węgetacyjnego, 3) składa się z ogniw, 4) znawca sztuki wojennej, 5) może być dmuchań, 6) kwiat albo ryba, 7) wieprzowina, 8) lekceważąco o lekarzu, 9) w rodzinie, szpitalu albo zakonie, 10) wieko.

PRAWOSKOŚNIE:

- A) w ulu, na szachownicy lub na tronie, B) z uwagi na swe atrybuty, jest nim także Amor, C) danina, D) zabytkowe miasto węgierskie na przedgórzu Gór Bukowych, E) woda albo ogień, F) pole do popisu dla Venus Williams lub Agnieszki Radwańskiej.

Syjamskie kwadraty magiczne >>

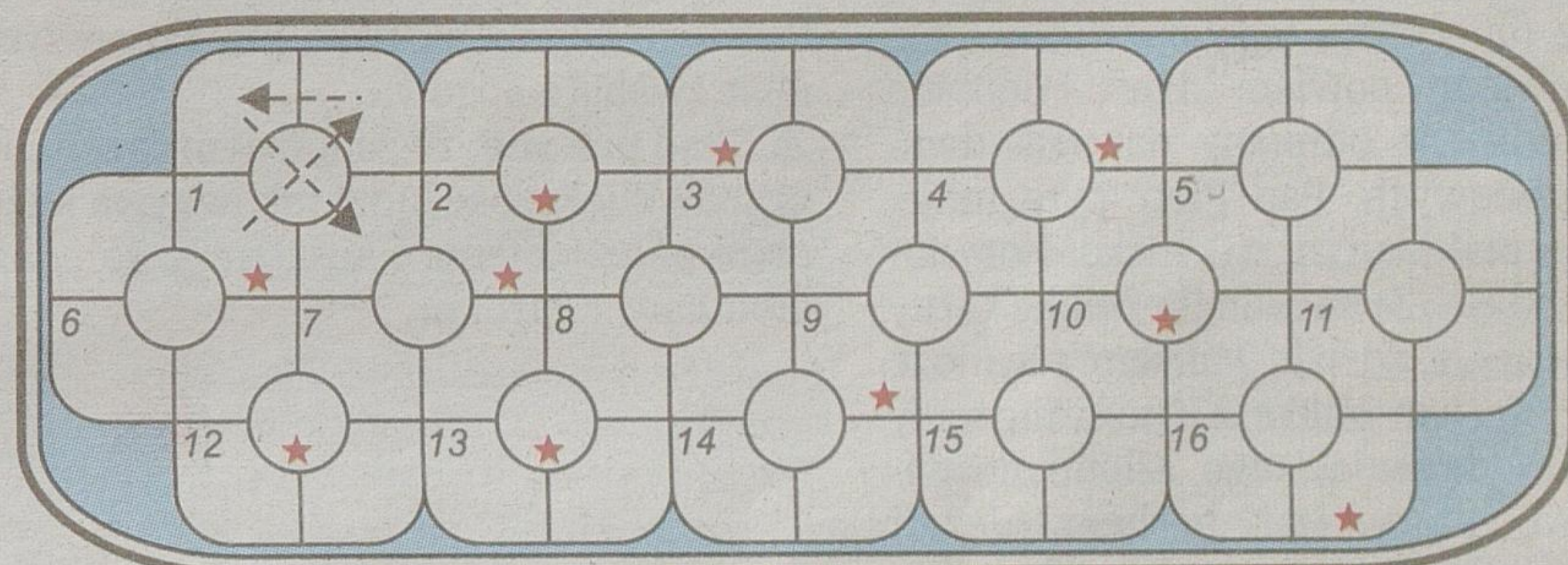


**Litery w polach z kropką, czytane
rzędami, utworzą rozwiązanie.**

- 1) dawniejsza nazwa Chanta, przedstawiciela ludu zamieszkującego jeden z rosyjskich okręgów autonomicznych (z wyrazu Kosić), 2) kąpielisko morskie nad Zatoką Gdańską, 3) dalekopis, 4) „szuczny” śnieg, 5) wychwyt kotwiczny w zegarku, 6) skrzynia z zaprawą murarską, 7) świat pośredni między duchowym a fizycznym, 8) do załatwienia, 9) narzędzie chirurgiczne, 10) relacja, meldunek, 11) uszkodzenie maszyny, 12) srebrzystobiady metal.

Kwadraty magiczne „zrosnięte” są wyrazem o znaczeniu: model opłg.

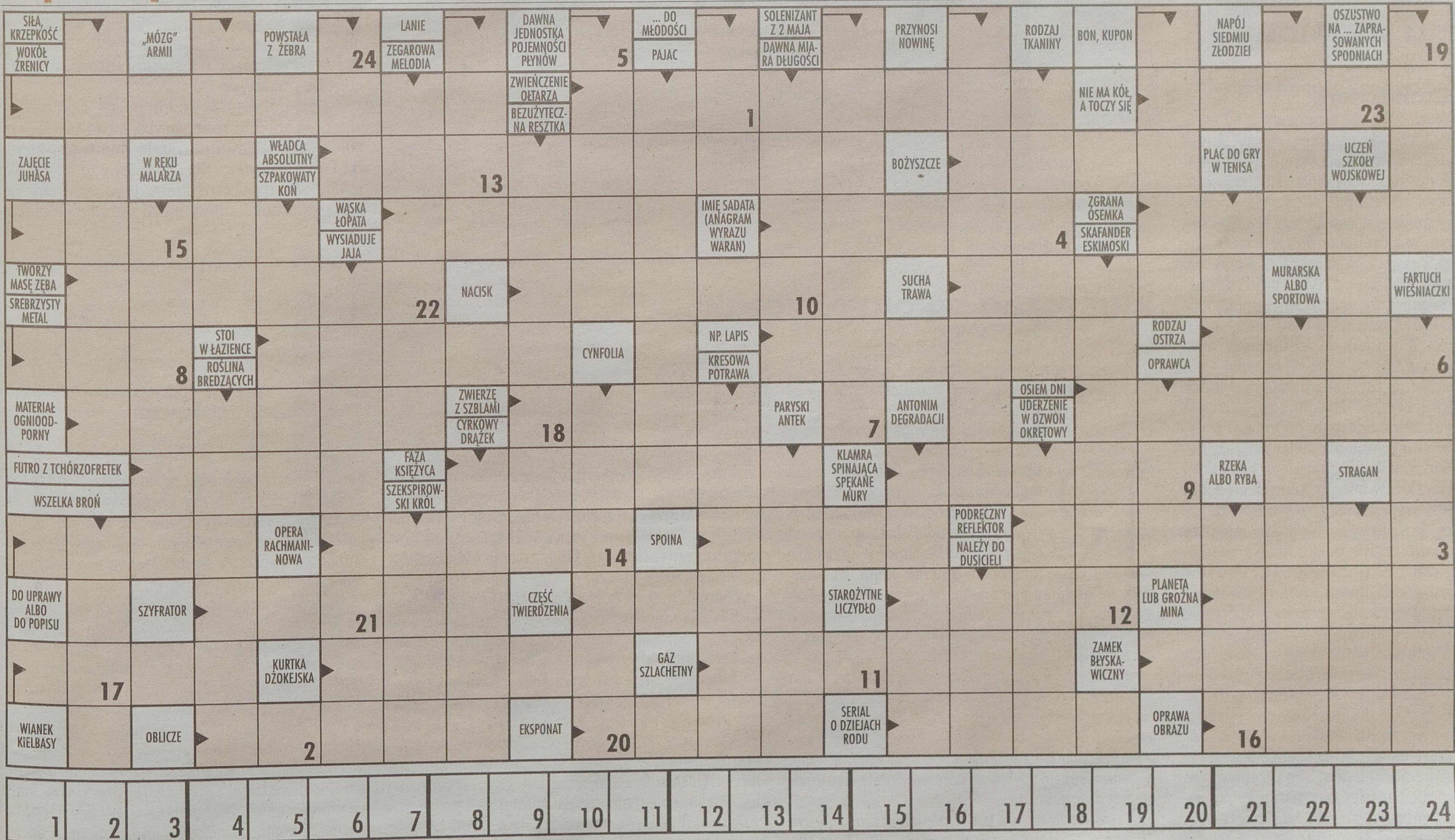
Krzyżówka pętelkowa >>



Sposób wpisywania wyrazów przedstawiono w pozycji 1. Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

- 1) metal szlachetny, 2) murzyński „telegra”, 3) kolorowy szlak zdobiący ścianę, 4) obsługuje gości w restauracji, 5) autor „Zemsty”, 6) miasto, taniec lub tkanina, 7) od zgrubny broni, 8) ważna ruda cynku, 9) przepych, wystawność, 10) powtarza się w piosence, 11) stolica włoskiego regionu Marche, 12) opiekunka dziecka, 13) choroba gardła, 14) motor, 15) fragment tekstu, 16) zespół komórek organicznych.

Krzyżówka panoramiczna >>



Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

HELLES

słowo o słowie



Jak odmieniać

Korwin-Mikke?

Już tydzień temu pisaliśmy o trudnościach z odmianą nazwisk. Mówimy: Tadeusz Kościuszko, ale czytamy o Tadeuszu Kościuszcze czy o Kościuszcze? Odmieniać, czy nie odmieniać? Niektórzy uważają, że jak na samogłoskę jakieś nazwisko się kończy, to nie odmieniamy i nie chcemy odmieniać. Ja jednak nalegam: odmieniać!

A co z nazwiskami obcymi? Jeśli akcent jest na końcu, jak np. u „Wiktora Hugo”, to wówczas nie odmieniam, ale to jest inna struktura, także fonetyczna tego nazwiska – nie powiemy bowiem „Iga”. Podobnie trudne są odmiany nazwisk dwuczłonowych. Pan Piotr pyta mnie, na przykład o nazwisko Korwin-Mikke. „Z Korwinem-Mikke”, czy może „z Korwin-Mikkem”, a może „z Korwin-Mikke”? Otóż, możemy nie odmieniać tego członu nazwiska, który jest herbem. Jeżeli „Korwin-Mikke” ma dwuskładnikowe nazwisko: „Korwin” to nazwa herbu, to tę część możemy pozostawić nieodmienną. Stąd też odmienialibyśmy „Korwin-Mikkego”, „z Korwin-Mikkem” – taką odmianę ja uznałbym za zasadną i, o ile wiem, myśli tak również nosiciel tego nazwiska.

prof. Jerzy Bralczyk

na widelcu

Skończyłem

Jest taki dowcip, że w Anglii „na zrywaku” spotykają się: student filozofii na dziekanie oraz jego profesor na urlopie. Nieważne, o czym rozmawiają, ważna jest sama sytuacja, w której obie postacie są trochę nie na swoich miejscach. Przypomniałem sobie o tym, gdy trafiłem do pewnego warsztatu samochodowego w północnej Polsce. Ja – technik mechanik – zostawiłem auto do naprawy u – jak się okazało – absolwenta psychologii, który po godzinach zajmował się inną moją działalnością – dziennikarstwem, dorabiając w gazecie o profilu budowlanym. Gdy dowiedział się, że pracuję w kabarecie, skierował mnie do pobliskiego domu kultury, gdzie zostałem przyjęty przez samego dyrektora, byłego szczyptornistę po studiach archeologicznych. Uniwersalność Polaków jest godna uwagi i w Europie uchodzimy za ludzi gotowych dać sobie radę w każdych warunkach, ale zupełnie przestało mnie to dziwić, gdy dowiedziałem się, dlaczego tak jest. Gdy zapytałem absolwenta wydziału turystyki, dlaczego nie jeździ po świecie, tylko siedzi w domu, odpowiedział: „Bo ja skończyłem turystykę. Skończyłem”. Po przemyśleniu coraz bardziej obawiam się wizyty u dentysty. Przecież on skończył stomatologię. Skończył.

Jacek Janowicz

chora sprawa

Rozmowa >> z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej

GRYPSKO

▲ Co tam słyhać, panie Czesiu?

– Nu a coż drugiego jak nie grypsko paskudne.

▲ Jak nie, co?!

– Nie wie, co to grypa, czy jakie лихо? Zgnilawata się pogoda zrobiła, nu a ona bardzo nazwyczajnie tako lubi. Jej bakterie obradzają wtenczas na potenge...

▲ Wirusy.

– Co?... a tak, rzeczewiscie. Jednakowoż co by to nie było, pora jest na grype i tyle.

▲ Jeszcze jej w zasadzie chyba nie ma, ale fakt, niedługo może się rozpocząć epidemia...

– Otoż i to. Nu i temu chciał ja dzisiaj pare słowa tu powiedzieć jak ż jo walczyć, nu a wcześniej jak do siebie tej chalery wrednej nie dopuścić.

▲ Coś takiego! Nie wiedziałem, że wśród licznych pańskich znajomości rzeczy jest i medycyna także.

– A u jego na co ta złośliwość? Ja nie doktor, ale praktyk medyczny, rozumie? Wiek jest u mnie, jak to mówio słuszny, ale tylko pare razy w życiu grypa mnie zwała z nogów...

▲ Skąd pan wie, że za każdym razem była to grypa? Większość ludzi tak nazywa każde ostre przeziębienie z kaszlem, z bólem głowy albo nawet gardła...

– Jak to zwał, tak to zwał, dla mnie żadna jest różnica. Czy na grype, czy na przeziębienie najważniejsze jest do tego czy tamtego nie dopuścić. Znaczy, mówionc prosto nie dać się zarazić, rozumie?

▲ Też mi odkrycie!

– A żep wiedział że i oczewiscie. Niby wszystkie o tym dobrze wiedzio, ale mało kto rozsondnie postempuje. Jak jest taka czy tam druga jakas epidemia nigdy nie należy tam przebywać, dzie tłum ludziów zawsze wystempuje. Znaczy w kinach, al autobusach, sklepach supermarketowych i tam w drugich jeszcze miejscach, różnych. Ja dopusćmy, odkond na ameryturze nu to wogle z chaty nie wychodze jak już epidemia w kraju.

▲ Większość ludzi musi jednak gdzieś wychodzić i spotyka się z innymi ludźmi, choćby w pracy.

– Dla ich też tak samo jest ratunek. Wcześniej sie należy zabezpieczyć przed grypo, czy przed przeziębieniem, co jest biez różnicy.

▲ Myśli pan o szczepionce przeciwgrypowej?

– Powiem tak – nic ja do jej nie mam, ona jest na pewno dobra i też zapobiega, nu ja swoje własne mam szczepionke lecznicze. Kiedy już jest epidemja a mnie jeszcze goronczka nie tyrpie

i w kosciach nie łamie, wtenczas biore kawał naszego chleba...

▲ Chleba?!

– Chleba. Masłem jego szmaruje a na wienzkladne czostek w plajsterkach...

▲ Czosnek!?

– Yhy. Plus minus dwie główki. Duże. Czostek jest najlepszy antybioty, co stwierdzone przez doktorow nawet, bo bakterie strasznie jego lubiejo i wirusy. A co najważniejsze sie na jego uodparniajo jak na wszystkie nowoczesne te antybiotyki. Dzieś ja czytał zaniedawno, że już oni prawie zaprzestali działać nu a czostku to nie tyczy.

▲ Może on faktycznie dobry, ale trochę... nawet mocno cuchnie.

– Lekarstwo to nie perfuna. Kiedy jeszcze ja pracował i przychodził do roboty po kurze czostkowniczej, sie dla moich kumpli najprzód temu to nie podobało, ale potem się przyzwyczaili. Poniektóre same nawet jo zaczęli praktykować i pomagało dla ich tak jak dla mnie, Czostek jest najlepsze lekarstwo, ze wszystkich!

▲ Z tego, co mi jest wiadome, może jednak trochę szkodzić wątrobie.

– Niech pokaże dla mnie jakesci lekarstwo, które jest zupełnie, całkowicie nie szkodliwe. Takie nie ma. Co na jedno pomaga, ma prawo trochę szkodzić na drugie. I tyle.

▲ No, powiedzmy. A jak ktoś już się zarazi, to co wtedy?

– Wtenczas tylko bańki trzeba stawiać, wienz nic. Oni so najlepsze od goronczki i od w płucach zapalenia, co najlepiej widać po czerniawych szladach jakie zostawiajo na skórze – tylko wtenczas, kiedy człowiek chory. U zdrowego take szlady nie wystempujo.

▲ Jednym słowem, niechaj żyje medycyna naturalna?

– A i owszem, tak ja właśnie myślę. W życiu pójsć nie pójde w apidemje do tej naszej kasochornej mendycyny. W jej czekajonc w wielkim tłoku godzinami na przyjecie i najzdrowszy nawet może sie zarazić, a nu jo!

▲ Na szczęście, obaj jesteśmy zdrowi, więc chodźmy może...

– Dziś donikąd pójsć nie pójde, i on niech głowy to sobie wybiję. Grypa może już sie czuć gdzie przy jakim kuflu mało domytym. Idziem zajdziem lepiej do mninie, to kanapki lekarstwowo z czostkiem jego poczenstuje. Polske biezankoholowe niech zaczeka na czas parypsko.



klasyczna szkoła obyczaju

James Bond z Radomska

Radykalne zmiany – to było to, czego Rafał Jarosiński, listonosz z Radomska, potrzebował najbardziej. A na czym te radykalne zmiany miałyby polegać? Na zmianie nazwiska. Radykalne zmiany Rafałowi kojarzyły się ze zmianą nazwiska, bo jego nazwisko przestało mu się podobać. Imię zresztą też. Postanowił więc, że będzie się nazywał James Bond – dokładnie tak samo jak filmowy agent 007.

Właściwie nie wiadomo, co jest złego w nazwisku Jarosiński. I co jest złego w imieniu Rafał. Listonosz nie potrafi tego jasno wyjaśnić. W telewizji TVN24 powiedział tylko tyle, że nazwisko Jarosiński przestało mu się podobać, bo „nie jest dość dobre”. Pewnie, w zestawieniu z Jamesem Bondem żadne nazwisko nie jest dość dobre.

Z tym, że Rafał nie jest wcale jakimś maniakiem filmowym i fanatykiem serii z agentem 007. On nawet za tymi filmami nie przepada. Mówi tylko, że

chce mieć nazwisko fikcyjnej postaci, które wypełniłby własnym życiem. Może dlatego, że swojego nazwiska już tym życiem wypełnić się nie da. – Uważam, że należy mnie traktować poważnie, jako człowieka kulturalnego i uczciwego, który nikomu nie szkodzi – powiedział stacji TVN24.

Pomysł na nowe nazwisko wykielkował w głowie Rafała kilka miesięcy temu. I od tych kilku miesięcy walczy on z urzędnikami o jego zmianę. Urzędnikom jednak ta zmiana się nie podoba. – Może dla Jarosińskiego takie szastanie nazwiskami jest naturalne, jednak nie dla nas – mówią. – Nas obowiązują przepisy.

A przepisy, które są w wojewódzkim sądzie administracyjnym, mówią, że starać się o zmianę nazwiska można tylko wówczas, gdy jest obraźliwe, jest imieniem albo urągą godności. A nazwisko Jarosiński? No, cóż, nie czarujemy się. Ani nie jest obraźliwe, ani nie jest imieniem, ani nie urągą niczyjej godności. Pod tym względem jest to nazwisko

bardzo dobre! I co z tego, że nazwisko Bond byłoby lepsze, bo nie tylko nie urągłoby godności, ale wręcz tej godności by dodawało. Nie ma takiego przepisu, który upoważniałby do zmiany nazwiska z dobrego na jeszcze lepsze. Można zmieniać tylko nazwisko złe.

Dodatkowo są jeszcze trudności w wyborze nowego nazwiska. Nie może, na przykład, być ono historyczne (powiedzmy Chrobry czy też Matejko), a również obco brzmiące. Bond może nazwiskiem historycznym nie jest, ale i swojsko też nie brzmi.

Rafał Jarosiński nie daje jednak za wygraną i mówi, że dalej będzie walczył o to, żeby mógł się nazywać James Bond. Będzie składał, mimo przegranej w wojewódzkim sądzie administracyjnym, kolejne wnioski. Mówi, że aż do skutku. Wydaje mu się bowiem, że z nowym nazwiskiem będzie mógł zacząć nowe życie.